



d l a t e g o

Biuletyn Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach
Organizacji Pożytku Publicznego KRS 0000068764 ISSN 2081-6367
Nr 5 (401) 3 maja 2025

Rok Jubileuszowy 2025 „Pielgrzymi Nadziei” – od 24 XII 2024 do 6 I 2026

Papież Franciszek odszedł do Pana – 21 IV 2025 r. o godz. 7.35



Ostatnia z publicznych aktywności papieża Franciszka: Na balkonie bazyliki Świętego Piotra udzielił błogosławieństwa Urbi et Orbi, czyli miastu i światu, a potem wsiadł do papamobile i długo objeżdżał plac Świętego Piotra (źródło <https://wiadomosci.wp.pl/to-ostatnie-zdjecia-papieza-franciszka-7148435565079040a>). Papież postanowił sprawić wszystkim ostatnią, znaczącą niespodziankę: przejechał przez Plac św. Piotra w papamobile. Nie obyło się bez pewnych obaw: „Myślisz, że dam radę?”, zapytał Strappettiego, który go uspokoił.

I tak doszło do „uścisku” z rzeszą wiernych, a szczególnie z dziećmi – był to pierwszy przejazd od czasu wypisania z Kliniki Gemelli i zarazem ostatni w jego życiu. Papież jedno z ostatnich słów skierował do osobistego papieskiego pielęgniarza Massaimiliano Strappettiego – informują watykańskie media. Dziękuję, że zabrałeś mnie na plac – powiedział Franciszek. Strappetti był przy papieżu zawsze, gdy pojawiał się on publicznie (<https://wydarzenia.interia.pl/zagranica/news-ostatnie-slowa-papieza-wypowiedzial-je-tuz-przed-smiercia,nId,21396945>).

Robert Prorok

Św. Jan, 19, 25-27 Testament z krzyża [s. 2](#)

Waluś Stanisław: Dwudziesta rocznica odejścia do domu Ojca św. Jana Pawła II [s. 6-9](#)

Wojciech Pillich: Święty Jan Paweł II i Całun Turyński [s. 16-17](#)

Jan Mikos: Ważne informacje dla każdego Polaka i chrześcijanina [s. 23-24](#)

Waluś Stanisław: Będę głosował na Karola Nawrockiego [s. 24-27](#)



Antoni Winiarski: Morawskie miasta Nowy Jiczyn i Štramberg (Czechy) [s. 43-44](#)

Trúba – cylindryczna wieża o wysokości 40 m i ruiny zamku Štramberg z XIII w. Zdjęcie przekształcone metodą reliefu.

Fot. Antoni Winiarski

Wersje kolorowe biuletynu „Dlatego” można pobrać: <http://www.kik.katowice.opoka.org.pl/>

Św. Jan, 19, 25-27 Testament z krzyża

A obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena. Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: „Niewiasto, oto syn Twój”. Następnie rzekł do ucznia: „Oto Matka twoja”. I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie.

*Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu
w przekładzie z języków oryginalnych
Wydawnictwo Pallottinum,
Poznań – Warszawa 1971, s. 1238*

Ojciec Święty Franciszek

Prawo do życia

Trwa trzecia wojna światowa zglobalizowanego świata, w której jednym z frontów jest walka o prawo do życia nienarodzonych dzieci. Nikt z nas nie może być obojętny wobec ataku na niewinność. Ojciec Święty Franciszek zwrócił na to uwagę podczas wczorajszego spotkania [9 stycznia 2023 r.] z korpusem dyplomatycznym akredytowanym przy Stolicy Apostolskiej. (...)

– Dlatego apeluję do sumień mężczyzn i kobiet dobrej woli, szczególnie tych, którzy są odpowiedzialni za politykę, aby pracowali na rzecz ochrony praw najsłabszych i wykorzenienia kultury odrzucenia, która niestety dotyka także chorych, niepełnosprawnych i starszych. Na państwach spoczywa podstawowy obowiązek zagwarantowania opieki nad obywatelami na każdym etapie życia ludzkiego, aż do naturalnej śmierci, zapewniając, aby każdy czuł się wspierany i otoczony opieką nawet w najbardziej delikatnych momentach swojego życia – zaapelował Ojciec Święty.

W rozmowie z nami teolog i etyk ks. prof. Paweł Bortkiewicz TChr akcentuje to, że Papież Franciszek rozpoczyna rok od poruszania istotnych, wśród których obrona życia to priorytet. (...)

Wybiórcze traktowanie wypowiedzi papieskich i pomijanie milczeniem tych dotyczących potępienia aborcji to jawny dowód na toczącą się wojnę w tej materii. Już nieraz bywało, że wypowiedzi Ojca Świętego dotyczące obrony życia nie znajdowały szerokiego przekazu w ogólnoswiatowych liberalnych mediach. (...)

*Krzysztof Gajkowski, Nasz Dziennik,
nr 7 (7575), 10 I 2023 r., s. 8
Wybrał Stanisław Waluś*

Franciszek – najważniejsze dokumenty pontyfikatu

Dziś [21 kwietnia 2025 r.] o godz. 7.35 zmarł papież Franciszek. Był drugim najstarszym panującym zwierzchnikiem Kościoła katolickiego wszechczasów. Starszy od niego był tylko Leon XIII, który zmarł w wieku 93 lat. Franciszek w czasie 12 lat pontyfikatu ogłosił m. in. 4 encykliki, 7 adhortacji apostolskich i 2 bulle. Napisał też dwie autobiograficzne książki.

Encykliki

Encyklika „Lumen fidei” (Światło wiary) została ogłoszona 29 czerwca 2013 r. Franciszek przejął i uzupełnił szkic przygotowany jeszcze przez Benedykta XVI, pomyślany jako zamknięcie tryptyku encyklik o wierze, nadziei („Spe salvi”) i miłości („Deus caritas est”). (...)

Franciszek 24 maja 2015 r. ogłosił pierwszą w dziejach Kościoła encyklikę „Laudato si” całkowicie poświęconą ochronie naturalnego środowiska człowieka. (...)

3 października 2020 r. ukazała się trzecia encyklika Franciszka „Fratelli tutti” o braterstwie i przyjaźni społecznej.

Encyklika Franciszka „Dilexit nos – o miłości ludzkiej i Bożej Serca Jezusa Chrystusa” ukazała się 24 października 2024 r. w związku z 350. rocznicą objawień otrzymanych przez św. Małgorzatę Marię Alacoque (1673-1675) w Paray-le-Monial. (...)

Adhortacje apostolskie

Prezentacja adhortacji „Evangelii gaudium” odbyła się 24 listopada 2013 r. Stanowiła ona podsumowanie zgromadzenia zwyczajnego Synodu Biskupów nt. nowej ewangelizacji, jakie odbyło się w Watykanie w dniach 7-28 października 2012 r. Zarazem był to dokument programowy pontyfikatu Franciszka, o czym napisał w niej sam papież. (...)

Posynodalną adhortację papieża Franciszka „Amoris laetitia” ogłoszono 8 kwietnia 2016 r. Była ona podsumowaniem III Nadzwyczajnego i XIV Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów nt. rodziny, które odbyły się w 2014 i 2015 r. (...)

Adhortacja apostolska „Gaudete et exsultate” papieża Franciszka o powołaniu do świętości w świecie współczesnym została ogłoszona 19 marca 2018 r. (...)

Podczas wizyty w Loreto 25 marca 2019 r. papież Franciszek podpisał swoją czwartą adhortację apostolską „Christus vivit”, podsumowującą XV Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne

Synodu Biskupów na temat: „Młodzi, wiara i rozeznawanie powołania”, które odbyło się w 2018 r. (...)

Papież ogłosił adhortację apostolską „Querida Amazonia” (Umiłowana Amazonia) 2 lutego 2020 r. Jest ona dokumentem końcowym zgromadzenia Synodu Biskupów, które w 2019 r. obradowało na temat „Amazonia: nowe drogi dla Kościoła i ekologii integralnej”. (...)

Szоста adhortacja apostolska Franciszka „Laudate Deum” na temat kryzysu klimatycznego została ogłoszona 4 października 2023 r. Stanowi ona dopełnienie encykliki „Laudato si” z 2015 roku. Papież przestrzega w niej ludzi przed stawieniem siebie w miejsce Boga. (...)

Siódma adhortacja apostolska Franciszka „C’ est la confiance” została ogłoszona 15 października 2023 r. Papież przedstawia w niej drogę duchową św. Teresy od Dzieciątka Jezus. (...)

Bulle

Zwołanie Jubileuszu Miłosierdzia. Zapowiedział to papież Franciszek podczas nabożeństwa pokutnego w bazylice św. Piotra. Nadzwyczajny Rok Święty Miłosierdzia potrwa od 8 grudnia 2015 r. do 20 listopada 2016 r. pod hasłem „Miłosierni jak Ojciec”. W ogłoszonej 11 kwietnia 2015 r. bulli „Misericordiae vultus” Ojciec Święty zarządził, że będzie on obchodzony nie tylko w Rzymie, ale również we wszystkich diecezjach świata, gdzie także zostaną otwarte Drzwi Święte – Bramy Miłosierdzia. (...)

9 maja 2024 r. w bulli „Spes non confundit” – „Nadzieja zawieść nie może” papież Franciszek oficjalnie ogłosił Rok Jubileuszowy. „Będzie on Rokiem Świętym, charakteryzującym się nadzieją, która nie gaśnie, nadzieją w Bogu” – stwierdził Ojciec Święty. (...)

Książki

„Życie. Moja historia w historii” to tytuł autobiografii papieża opublikowanej 19 marca 2024 r. w USA i Europie, w której po raz pierwszy opowiada historię swojego życia poprzez wydarzenia, które ukształtowały ludzkość, od wybuchu II wojny światowej w 1939 roku, kiedy miał prawie trzy lata, do dnia dzisiejszego. (...)

Patrząc wstecz, papież opisuje swoje życie jako „podróż nadziei”. 14 stycznia 2025 r. autobiografia papieża zatytułowana „Spera” – „Miej nadzieję”, została opublikowana jednocześnie w 80 krajach. (...)

<https://papiez.wiara.pl/doc/9227166.Franciszek-najwazniejsze-dokumenty-pontyfikatu>

Opracował Stanisław Waluś

Święty Jan Paweł II Wielki

Czesław Ryszka

Święty XXI wieku. Jan Paweł II

Wydawnictwo SALWATOR, Kraków 2011

Na progu śmierci

Każdy ma w pamięci tę tragiczną audyencję środową na placu świętego Piotra, 13 maja 1981 roku. Odbywała się w 65. rocznicę objawień fatimskich. Trwała zaledwie 19 minut. Co więcej, dokładnie o tej samej porze, 17.19, co obliczyli geofizycy, nastąpiło pierwsze objawienie Matki Bożej w Fatimie. Po 64 latach, na Placu św. Piotra, kiedy biały papieski jeep znajdował się w pobliżu Spiżowej Bramy, terrorysta turecki Ali Agca oddał do Papieża kilka strzałów. Na białej sutannie Pierwszego Obywatela Świata pojawiła się krew. Gdyby Papież miał na sobie kamizelkę kuloodporną, ochroniłaby go ona od kuli zamachowca. Nie nosił takiej kamizelki nigdy, choć go do tego namawiano. Może już wówczas wiedział, że w walce o jego życie „weźmie udział” Matka Boża, wszak Jej cały się poświęcił. Dziś wiadomo, że walka o życie Jana Pawła II, zakończona szczęśliwie dopiero po trzech miesiącach, była prawdziwym cudem, bo kierowała tą walką niewidzialna siła. Bo ten zamach był w planach Opatrzności, to cierpienie było potrzebne, konieczne, oczekiwane.

Przywołajmy na moment te tragiczne chwile. Tak się złożyło, że byłem świadkiem i uczestnikiem tej dramatycznej audyencji. Kiedy na początku maja 1981 r. przybyłem na stypendium do Rzymu, nie mogłem przewidzieć, że treścią pierwszej mojej korespondencji będzie ta tragedia. 13 maja znalazłem się po raz pierwszy na środowiej audyencji generalnej. Byłem w sektorze dla Polaków, nieco oddalonym od miejsca tragedii. (...)

s. 158-159

Wybrał Stanisław Waluś

Słowa św. Jana Pawła II do Polaków na stronie internetowej KIK w Katowicach

Co tydzień na stronie internetowej katowickiego KIK zamieszczane są krótkie fragmenty homilii św. Jana Pawła II. Zaczęliśmy od homilii, które wygłosił w 1991 r. podczas IV pielgrzymki do Polski, a dotyczyły one przykazań Dekalogu, który jest najlepszą drogą do uzyskania pełnej wolności. Od grudnia 2022 r. zamieszczane są fragmenty homilii z pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny – w 1979 r. Na każdy tydzień wybrałem jedno – dwa zdania. *Stanisław Waluś*

30. rocznica ogłoszenia przez papieża Jana Pawła II encykliki „Evangelium Vitae”

W 30. rocznicę ogłoszenia papieskiej encykliki „Evangelium Vitae” w budynku Sekretariatu Konferencji Episkopatu Polski w Warszawie odbyła się 25 marca 2025 r. konferencja „Evangelium Vitae – inspiruje i motywuje od 30 lat” zorganizowana przez Katolicką Agencję Informacyjną, Centrum Życia i Rodziny oraz Fundację Instytut Na Rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris.

Ks. prof. Paweł Bortkiewicz udzielając wywiadu mediom powiedział: „Co Jan Paweł II powiedziałby kobiecie, która chce usunąć dziecko? Powiedziałby to, co powiedział nam wszystkim: „Nie lękajcie się! Otwórzcie drzwi Chrystusowi!”. Ja wiem, że to może zabrzmieć tak bardzo górnolotnie, patetycznie albo tak kaznodziejsko, ale proszę mi wierzyć, nie chcę tutaj wchodzić w jakieś swoje bardzo osobiste doświadczenia. Ja urodziłem się w sytuacji, w której moja świętej pamięci mamusia miała prawie 40 lat, poród był właściwie zagrożony, lekarz zdecydował się na pocięcie płodu, czyli mnie na kawałki, tylko położnej zawdzięczam moje życie. Oczywiście przede wszystkim życie zawdzięczam moim rodzicom, którzy do końca bronili tej decyzji o porodzie, mam świadomość tego na jakiej wąskiej granicy zawisło moje życie i że tylko odwadze mojej mamy i determinacji tej położnej, której nigdy nie poznałem zawdzięczam to, że po prostu istnieję. Myślę, że to wezwanie papieskie „Nie lękajcie się! Otwórzcie drzwi Chrystusowi!” a więc nie lękanie się i otwarcie się na nieskończoną moc Boga, która jest wielką też inwencją działania ludzkiego, jest wielką inspiracją do działania ludzkiego, wielką szansą w takich naprawdę trudnych sytuacjach, Bóg nie zostawia nas samymi. Ojciec Święty, który też w swoim życiu od dzieciństwa przeżył bardzo traumatyczne doświadczenia szybkiej utraty mamy, śmierci siostry, której praktycznie nie poznał, śmierci przedwczesnej brata. Był człowiekiem, który jeżeli wypowiadał te słowa „Nie lękajcie się...”, to one nie były patosem, one nie były tylko i wyłącznie pobożnościowym jakimś przesłaniem, ale wypływały z osobistego doświadczenia.”

(powyższe słowa ks. prof. Pawła Bortkiewicza spisane z:

<https://www.youtube.com/shorts/DinKc6NedMY>)

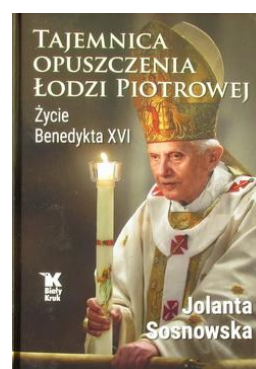
W swoim wystąpieniu na tym seminarium ksiądz profesor m.in. powiedział: „To, co było patologią, co było wstydlive i karalne, dzisiaj staje się normą prawną, wyznacznikiem prawa i systemów demokracji. (...) Stanęliśmy dzisiaj

w sytuacji, kiedy sterylizacja, aborcja, eutanazja, tranzycja są miarą demokracji. Patologia stała się normą. (...) Proces, który dzisiaj obserwujemy – proces prawny, polityczny, przemiany kulturowe – prowadzi do dehumanizacji. I tu docieramy do sedna tego dokumentu – do kryzysu antropologicznego, czyli oderwania wolności od prawdy. (...) Papież przypomina, że tracąc wrażliwość na Boga, tracimy również wrażliwość na drugiego człowieka, a odrzucenie Boga i Chrystusa prowadzi do niezrozumienia drugiego człowieka. Antyteizm staje się antyhumanizmem”.

Ksiądz profesor Paweł Bortkiewicz – członek Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej (T. Chr.), teolog, etyk, profesor nauk teologicznych specjalizujący się w zakresie teologii moralnej. W latach 2002-2008 dziekan Wydziału Teologicznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, od 2002 r. dyrektor Centrum Etyki UAM w Poznaniu, członek Komitetu Nauk Teologicznych Polskiej Akademii Nauk (od 2003 r.), członek Rady Programowej Centrum Jana Pawła II „Nie lękajcie się” w Krakowie. Od stycznia 1996 r. do grudnia 2001 r. redaktor naczelny miesięcznika biblijno-liturgicznego „Msza Święta”. Od 2022 r. członek Akademii Kopernikańskiej w Warszawie. W 2018 r. otrzymał Krzyż „Golgota Wschodu”, w 2021 r. odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Robert Prorok

Ojciec Święty Benedykt XVI odszedł do domu Ojca (cz. XXV)



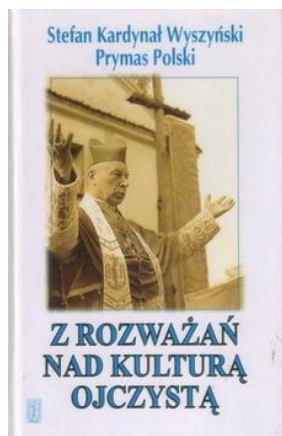
Jolanta Sosnowska
Tajemnica opuszczenia
Łodzi Piotrowej
Życie Benedykta XVI
Biały Kruk, Kraków 2023

Rozdział 5: Ratzinger i Wojtyła

Za pontyfikatu Jana Pawła II ukazało się nowe, uwspółcześnione wydanie Katechizmu Kościoła Katolickiego, którego brzmienie Papież zatwierdził 25 czerwca 1992 r. Dzień później kard. Joseph Ratzinger, prefekt Kongregacji Nauki Wiary i szef Komisji, która opracowała nowe kompendium doktryny katolickiej, przedstawił na konferencji prasowej cel i znaczenie nowego Katechizmu. (...) s. 71

Dalsza prezentacja książki w kolejnych numerach Dłatego, Stanisław Waluś

Błogosławiony kard. Stefan Wyszyński Prymas Tysiąclecia



**Stefan Kardynał
Wyszyński Prymas
Polski**

Z ROZWAŻAŃ NAD KULTURĄ OJCZYSTĄ

**Instytut Wydawniczy
PAX, Warszawa 1998**

Z IV strony okładki

*Naród, który nie wierzy w wielkość i nie chce
ludzi wielkich, kończy się.*

Stefan Kardynał Wyszyński

Tom obejmuje chronologicznie ułożone (1957-1977) wypowiedzi Prymasa Tysiąclecia wygłaszane przy różnych okazjach i w różnych okolicznościach, spisane z taśm magnetofonowych (wyd. I Pallottinum 1979). Dotyczą one dziejów naszego narodu w jego złych i dobrych okresach, jego kultury materialnej i duchowej. Świadczą o umiłowaniu kultury ojczystej i języka polskiego. Rzucają też nowe światło na jego przyszłość.

Ze stron 275-277

Najważniejszym programem w Polsce – obrona kultury narodowej i chrześcijańskiej

Człowiek ma się wypowiadać swoją mową ojczystą. Już matka synów machabejskich, którzy ginęli za wiarę i prawa ojczyste, upominała ich, przemawiając do nich *patria voce*.

Dużo pięknych rzeczy powiedziano o mowie ojczystej. Ja ciągle jestem pod wrażeniem *Pieśni o Ojczyźnie* Kornela Makuszyńskiego. – Są tam trzy hymny: *Do kobiety polskiej*, *Do szabli polskiej* i *Do słowa Polskiego*. (...)

Dlatego jestem wdzięczny organizatorom „Tygodni Kultury”, że otwierają drzwi świątyń, aby kulturze ojczystej stworzyć właściwy nastrój. Może was nieco niepokoić, że stajecie przed ołtarzami, by powiedzieć to, czego serce wasze pragnie. Wiedziecie, że to jest wasze miejsce. Wystarczy tu miejsca i dla was, i dla kapłanów, którzy są sługami Narodu. Zrozumiecie się wzajemnie. Każdy z was jest wielkością. (...)

Warszawa, kościół Świętej Anny, 30 kwietnia 1977

Przedstawił Stanisław Waluś

Błogosławiony ks. Jan Franciszek Macha

Szlak księdza Jana

Państwowe Gimnazjum Klasyczne

W Państwowym Gimnazjum Klasycznym im. Odrowążów w Królewskiej Hucie Hanik zawałił czwartą klasę. Trzeba jednak pamiętać, że w przedwojennych gimnazjach poziom był bardzo wysoki; ukończenie tej szkoły było większym wyczynem niż dzisiaj studiów wyższych. Na świadectwie maturalnym najwyższe oceny – piątki – miał z fizyki i „ćwiczeń cielesnych”. Dzisiaj jego gimnazjum jest przeniesione w inne miejsce i nosi inną nazwę – to prestiżowe I LO im. Juliusza Słowackiego w Chorzowie. W murach starego budynku szkolnego, które pamiętają Jana, mieści się obecnie Zespół Szkół Technicznych nr 2 im. Mariana Batki.

Przemysław Kucharczak, Gość Ekstra,

Rok 2021, Śląski Męczennik, s. 34-39

Wybrał Stanisław Waluś

Na czyje zlecenie ta rozwalka? Wróciła epoka walki z Kościołem i katolikami

(...) Podobnie i teraz błędem jest liczenie na lewicę i pochodne jej formacje neomarksistowskie. Tę umysłową i moralną paranoję obserwujemy najdobitniej w Parlamencie Europejskim. Kolejne rezolucje PE aprobują zbrodnię aborcji, wspierają finansowo eksperymenty na embrionach, opowiadają się za eutanazją, propagują wszelkiego rodzaju rozwiązłość, w tym różne zboczenia uderzające w same fundamenty życia rodzinnego. Polsce natomiast zarzuca się trwanie przy ogólnoludzkich wartościach, które ukształtowały naszą cywilizację i kulturę. To chyba choroba „końca świata”, zmierz Zachodu, gotowanie sobie samozagłady. Nie potrafię zrozumieć, że są środowiska, które uważają, że prawa mniejszości seksualnych mają zastąpić powszechne prawa człowieka i że większość społeczności światowej ma uznać wynaturzone style zachowania i życia za naturalne. To nie ma nic wspólnego ani z demokracją, ani z wolnością. To jest wolność od wartości, od moralności, od prawa, od odpowiedzialności, od wszelkich obowiązków! (...)

*Czesław Ryszka, Wiara, Patriotyzm i Sztuka,
nr 4 (162), 26 kwietnia – 23 maja 2024, s. 32-33,*

Dokończenie w czerwcowym Dłatego.

Przedstawił Stanisław Waluś

Rok Jubileuszowy 2025

Rok Jubileuszowy. Pielgrzymki dekanatów

Wnętrze katowickiej archikatedry pw. Chrystusa Króla w Katowicach w sobotę 1 marca [2025 r.] wypełnili przedstawiciele czterech kolejnych dekanatów. Przybyłych pielgrzymów przywitał gospodarz miejsca ks. Łukasz Gawęł, proboszcz parafii katedralnej. Przypominał, że ta świątynia jest matką wszystkich kościołów naszej archidiecezji. Przywołał także najważniejsze wydarzenia, które miały miejsce w kościele katedralnym od momentu jego poświęcenia w 1955 roku. Przypominał także pielgrzymom, że katedra jest szczególnym miejscem kultu ks. Jana Machy – błogosławionego męczennika naszej archidiecezji. (...)

Następnie głos zabrał ks. Roman Buchta, dyrektor Wydziału Katechetycznego Kurii Metropolitalnej. W swoim wystąpieniu opowiedział pielgrzymom o znaczeniu Roku Jubileuszowego. Zaznaczył także, że rok 2025 jest wyjątkowy, bo łączy Rok Święty ogłoszony przez papieża Franciszka z obchodami 100-lecia kościoła lokalnego w Katowicach. (...)

O godz. 12 rozpoczęła się Msza św. z udziałem duszpasterzy posługujących w parafiach dekanatów: Chorzów, Chorzów Batory, Kochłowice i Katowice-Załęże. Eucharystii przewodniczył abp Wiktor Skworec, emerytowany metropolita katowicki. (...)

W homilii arcybiskup senior przypomniał, że poświęcenie katowickiej katedry Chrystusowi Królowi było zamysłem pierwszego biskupa Katowic Augusta Hlonda, który zainspirował się encykliką papieża Piusa XI „Quas Primas” z 1925 roku. (...)

Mamy nadzieję, że jubileusz zwyczajny roku 2025 jako czas miłosierdzia i przebaczenia zmobilizuje również nas do posłuszeństwa Chrystusowi Królowi. Potraktujmy to w kategoriach religijnego obowiązku – mówił arcybiskup.

Abp Wiktor powiedział, że katedra była i pozostaje miejscem, w którym zawsze głoszona była Dobra Nowina. Przypominał, że świątynia była także świadkiem ciężkich i bolesnych chwil w lokalnym społeczeństwie. – Kiedy 45 lat temu nasze społeczeństwo stanęło na progu humanitarnej katastrofy, katedra jak dobra matka rozdawała dary, dzieliła się tym wszystkim, co przez Caritas ofiarowały Kościoły z Europy Zachodniej, a wśród darów tysiące ton mleka w proszku, odżywek dla niemowląt i lekarstw. To tu w stanie wojennym działali prawnicy, aby

pomóc wyrzuconym z pracy odzyskiwać pracownicze prawa. To pod skrzydłami pasterzy tej diecezji działał biskupi komitet pomocy więźniom i internowanym oraz ich rodzinom. To tu – w kaplicy św. Barbary – powstał pierwszy pomnik Dziewięciu spod Wujka – przywoływał historyczne momenty arcybiskup senior.

Tomasz Nocoń

Więcej: katowice.gosc.pl

<https://archidiecezjakatowicka.pl/o-diecezji/aktualnosci/3552-rok-jubileuszowy-pielgrzymki-dekanatow-2>

Wybrał Stanisław Waluś

Modlitwa w dwudziestą rocznicę odejścia do domu Ojca św. Jana Pawła II Wielkiego



Plakat na zewnętrznej tablicy parafii Matki Boskiej Kochawiejskiej w Gliwicach.

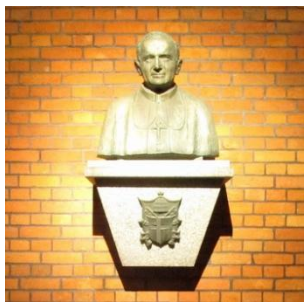
Modlitwa za ojczyznę do św. Jana Pawła II

Poprowadzi: Ks. dr Piotr Larysz – Kapelan Chórów Śląskiej ZHP

2 Kwietnia godz. 21:20 GLIWICE ul. Jana Pawła II 5 (pod pomnikiem dla Jana Pawła II)

Bóg – Honor – Ojczyzna

Postanowiłem uczestniczyć w tej modlitwie. Przechodząc koło kościoła wojskowego w Gliwicach, przy ul. Dworcowej zwróciłem uwagę na popiersie św. Jana Pawła II i palące się znicze.



Po lewej: popiersie św. Jana Pawła II.

Po prawej: znicze – na pierwszym planie znicz z napisami „Solidarność” i „KATYŃ PAMIĘTAMY”.

Przed 21.20 ks. Bernard Plucik, proboszcz parafii św. Apostołów Piotra i Pawła w Gliwicach (parafia katedralna) poprosił zebranych między katedrą a pomnikiem Ducha Świętego, aby utworzyli krąg bliżej pomnika i powiedział, że modlitwie będzie przewodniczył ks. Piotr Larysz, i że ostatnie spotkanie było 5 lat temu.



Ks. Piotr Larysz, kapelan harcerzy – po prawej stronie.

Na początku odsłuchaliśmy krótkich fragmentów przemówień św. Jana Pawła II (podaję słowa, jakie zdążyłem zanotować): Wołam, ... musicie od siebie wymagać, choćby inni od was nie wymagali, ... nie ma solidarności bez miłości, ... być człowiekiem sumienia, ... każdy z was młodzi przyjaciele... Westerplatte... brońcie krzyża, nie pozwalajcie, aby imię Boże było obrażane, ...Ojczyzna moja kochana Polsko... Umiej być wdzięczna.

Następnie odmówiliśmy Litanię do Ducha Świętego. Potem odśpiewaliśmy pieśń „Abba Ojczy” i „Jasnogórska Pani, Tyś naszą Hetmanką”. O godz. 21.37 odezwał się dzwon z wieży katedry.

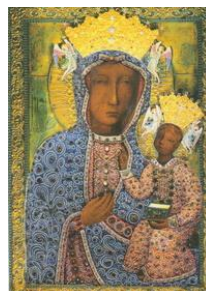
Zaśpiewaliśmy „My chcemy Boga”, odmówiliśmy modlitwy Zdrowaś Maryjo i Ojczy Nasz i potem modlitwę papieża Jana Pawła II w intencji naszych rodzin.



O 21.45 odśpiewaliśmy „Boże coś Polskę”.

Na zakończenie jeden z uczestników zaintonował na organkach „Barkę” i tą pieśnią zakończyliśmy to modlitewne spotkanie.

Jedna z uczestniczek rozdawała obrazki Matki Bożej Częstochowskiej z tekstem modlitwy i zachęcała do codziennego odmawiania.



„Jasnogórska Pani, Tyś naszą Hetmanką,

Polski Tyś Królową i Najlepszą Matką.”

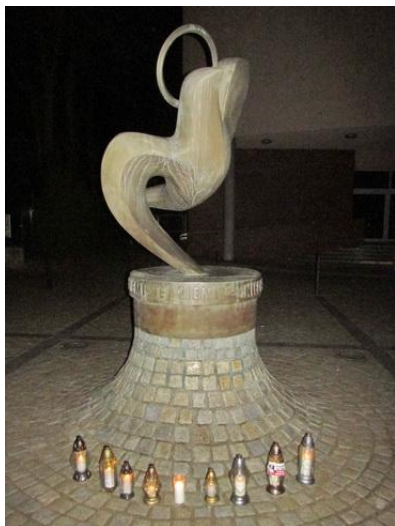
Matko Kościoła, Królowo Polski!

Z wielką pokorą zwracamy się do Ciebie z prośbą o pomoc w podjęciu roztropnej i rozważnej decyzji, związanej ze zbliżającymi się wyborami prezydenckimi w naszym kraju. Świadomi tego, że – jak uczy nas Pan, Jezus Chrystus – wszelka władza pochodzi od jedynego Boga, Ojca Niebieskiego, ufamy, że On sam pokieruje naszymi myślami, sercem i wolą tak, by dokonać właściwego wyboru. Matko Dobrej Rady, Oblubienico Ducha Świętego, wyproś nam Jego Światło, a zwłaszcza dar dobrego rozeznania, abyśmy – w poczuciu odpowiedzialności za losy Ojczyzny, Narodu i Kościoła – wybrali na Prezydenta RP takiego kandydata, który uczciwie i rzetelnie sprawować będzie ten urząd, traktując go jako służbę całemu narodowi, w myśl naszego zawołania Bóg – Honor – Ojczyzna. Matko Nadziei, Królowo Polski, raz jeszcze serdecznie prosimy: oręduj za nami w tym szczególnym czasie w życiu Narodu. Amen.

Wierząc w moc wspólnej i wytrwałej modlitwy, odmawiamy ją codziennie, aż do dnia ostatecznego wyboru. Ojczy nasz., Zdrowaś Maryjo..., Chwała Ojcu...

Św. Janie Pawle II módl się za nami!

Św. Andrzeju Bobolo módl się za nami!



Znicze przed pomnikiem Ducha Świętego.

*Tekst i zdjęcia
Stanisław Waluś*

Dwudziesta rocznica odejścia do domu Ojca św. Jana Pawła II Wielkiego w tygodnikach

Wprowadzenie

Biorę pod uwagę tylko te tygodniki, które kupuję regularnie lub sporadycznie. Podzieliłem je na trzy grupy. Pierwsza to te, których I. stronę okładki (najczęściej jest to 1. strona) poświęcono św. Janowi Pawłowi II. Druga grupa to te, w których tylko zamieszczono materiał wewnątrz numeru. Trzecia to te, w których nie ma nic o tej rocznicy. Opisałem też „Magazyn. Kościół Dziedzictwo Ojczyzna” wydawany przez tygodnik Niedziela. W niektórych przypadkach podaję oprócz tytułu informacje, które mogą pomóc czytelnikowi zorientować się o tym, o czym jest dany artykuł.

Pierwsza grupa

Gość Niedzielny, nr 13, rok CII, 30 III 2025



PROROK I JEGO DZIEDZICTWO. 20 lat po śmierci Jana Pawła II przypominamy niezatarty ślad, jaki zostawił w dziejach świata. Zapomnieć o tym nie wolno! s. 1

Ks. Adam Pawlaczyk:
Zdjęcie z pogrzebu, s. 3

„Karol Wojtyła – inspiracje”. Wystawa do wykorzystania, s. 6 Wystawa dostępna bezpłatnie na stronie centrumjp2.pl.

Andrzej Grajewski: Odczytać na nowo, s. 22-25

Mariusz Pilis, Edward Kabierz: Zbudowali spektakularne wydarzenie, s. 24-27

Edward Kabierz: Tego nie da się wyreżyserować, s. 26-27. 21.37, reż. Mariusz Pilis, Polska 2025, w kinach od 2 kwietnia.

Ks. Łukasz Piórkowski, Szymon Babuchowski: Papież do odkrycia, s. 27-29

Andrzej Nowak: Wezwanie na Jasną Górę, czyli pamięć Jana Pawła II, s. 74

Niedziela nr 13, 30 marca 2025



POZOSTAŁ Z NAMI 20 lat temu do domu Ojca odszedł Jan Paweł II, s. 1

Ks. Jarosław Grabowski: Wielki człowiek, wielki papież, s. 3

Grzegorz Polak: Wielki pontyfikat czasu przełomu, s. 10-15

Złote myśli Jana Pawła II, Wybór: ks. Jarosław Grabowski, s. 12-14

Ireneusz Korpyś: Zbiorowy portret Polaków, s. 19

Monika Hyla: Patrzyć w tym samym kierunku, Niedziela Małopolska, s. III (...) Najważniejszym punktem obchodów jest Msza św. w sanktuarium św. Jana Pawła II, o której można przeczytać na: www.sjanpawel2.pl. Więcej informacji o wszystkich wydarzeniach można znaleźć na stronie: www.idmjp2.pl.

Monika Hyla: Przemieniać świat, Niedziela Małopolska, s. IV

Maria Fortuna-Sudor: Autorytet, Niedziela Małopolska, s. VI

Ks. Mieczysław Puzewicz: Trwała pamięć, Niedziela Lubelska, s. V

Magazyn. Kościół Dziedzictwo Ojczyzna, nr 8, kwiecień – czerwiec 2025

2 KWIETNIA 2005 R. PAMIETAMY, s.1

Ks. Paweł Rozpiątkowski:
2 kwietnia 2005 r., s. 3

Paweł Zuchniewicz: Wezwanie do służby i wezwanie do śmierci, s. 6-11

Z prof. dr hab. Pawłem Ski-
bińskim rozmawiał Artur
Stelmasiak: Zaniedbaliśmy
dziedzictwo Jana Pawła II, s.

12-15



Przewodnik Katolicki, nr 13, 30 III 2025



**20. ROCZNICA ŚMIERCI
PAPIEŻA. CO ZOSTAŁO PO
JANIE PAWLE II**, s. 1

Ks. Wojciech Nowicki: Opo-
wiedzmy Jana Pawła II na nowo,
s. 4

Remigiusz T. Ciesielski: Pokolenie zza kremówki, s. 12-14

Z prof. Moniką Przybysz rozmawia Anna Druś: Nie opowiedzieliśmy Jana Pawła II dzieciom, s. 5-17

Tygodnik Solidarność, nr 13 (1886), 1 IV 2025



Dwie dekady BEZ PASTERZA, s. 1

Michał Ossowski – redaktor naczelny, s. 3. 45 lat od powstania NSZZ „Solidarność” i 20 lat po śmierci Jana Pawła II naszym celem musi być pilnowanie, by nie zaprzepaszczonego

dziedzictwa Papieża Polaka.

Piotr Duda, przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”: Obudził w nas Solidarność, s. 7

Barbara Michałowska: Opoka, s. 8-11

Marcin Krzeszowiec: Totus Tuus!, s. 12-14

Rafał Woś: Bohaterowie nie umierają, s. 15

Z dr hab. Michałem Łuczewskim, prof. UW rozmawia Marcin Darmas: Janowi Pawłowi II jesteśmy winni miłosierdzie, s. 16-19

Kacper Kita: Wyjść z cienia pomnika, s. 20-22, Tymczasem Kościół powinien odważnie i jednoznacznie odnosić się do konkretnych problemów współczesnego, codziennego życia normalnych ludzi – etycznych, społecznych, pracowniczych, bytowych, rodzinnych – wieczną Prawdę Ewangelii. Mało który biskup chce dziś jednak mówić: „tak – tak, nie – nie”.

Jakub Pacan: Konserwatyści patrzą na Papieża, s. 24-27

Monika Małkowska: Kult obrócony na nice, s. 28-30

Druza grupa

Gazeta Polska, nr 14 (1648), 2 IV 2025

Iwo Bender: „Nie lękajcie się!” Donald Trump, J.D. Vance i dziedzictwo Jana Pawła II, s. 48-50

Idziemy, nr 13 (1009), 30 III 2025

Piotr Kościński: Papież czy youtuber?, s. 12-13 Rzeczy szczególne, s. 28 [o filmie 21.37]

Z abp. Mieczysławem Mokrzyckim rozmawia Barbara Stefańska: Człowiek nadziei i patron pokoju, s. 38-39

Idziemy, nr 14 (1010), 6 IV 2025

W rocznicę, s. 5

Krzysztof Ziemięć: Dlaczego nie pamiętamy, s. 5

To już 20 lat, s. 7

Wciąż inspiruje, s. 15

Co teraz? s. 16 [o filmie 21.37]

Sieci, nr 13 (643), 24-30 III 2025

21.37 W KINACH OD 2 KWIETNIA, s. 33

Tygodnik Powszechny, nr 14 (3952), 2-8 IV 2025

Ks. Adam Boniecki: To było tak niedawno, s. 3 Wojciech Bonowicz: Kiedy zniknął nam papież, s. 12-17

Z Jackiem Żółcińskim rozmawia Jacek Taran: Przywilej obcowania, s. 18-19

Warszawska Gazeta, nr 13 (922), 28 III – 3 I 2025

Andrzej Leja: 20 lat bez CIEBIE!, s. 11

Andrzej Leja: Leja poleca, Monika Jabłońska, „Papież oczami świata”. Wydawnictwo AA, s. 11

Trzecia grupa

Do Rzeczy, nr 14/623, 3 III – 6 IV 2025

[nic nie ma]

Opracował Stanisław Waluś

Kard. Nycz Wysłannikiem Papieża na stulecie Archidiecezji Katowickiej

Ojciec Święty mianował kard. Kazimierza Nycza swoim Specjalnym Wysłannikiem na obchody stulecia Archidiecezji Metropolitalnej w Katowicach 11 czerwca bieżącego roku. Tego dnia odbywać się będzie w Katowicach Jubileusz Biskupów. (...)

Uroczystości setnej rocznicy ustanowienia Archidiecezji Katowickiej trwają od listopada 2024 roku i zakończą się w listopadzie 2025. Zbiegają się z Jubileuszem Nadziei ogłoszonym przez Papieża Franciszka.

Na rozpoczęcie uroczystości jubileuszu archidiecezji Papież Franciszek przesłał list, w którym przypomniał, że bullą „Vixdum Poloniae unitas”, z dnia 28 października 1925 roku, Papież Pius XI erygował Diecezję Katowicką, łącząc Wikariat Cieszyński i Górny Śląsk. (...)

W ramach uroczystości w dniach 9-11 czerwca zaplanowano w Katowicach Jubileusz Biskupów oraz Zebranie Plenarne Konferencji Episkopatu Polski. Wysłannikiem Papieża będzie tam kard Nycz.

Kard. Kazimierz Nycz pełnił m.in. funkcje biskupa pomocniczego metropolity krakowskiego, wikariusza generalnego Archidiecezji Krakow-

skiej. Od 2004 do 2007 roku był biskupem diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej, a potem przez ostatnie 17 lat, do swej emerytury kard. Nycz był arcybiskupem metropolitą warszawskim.

Został zastąpiony przez abp Adriana Galbasa, wcześniejszego arcybiskupa metropolitę katowickiego oraz administratora apostolskiego diecezji sosnowieckiej.

Wojciech Rogacin – Watykan

https://www.vaticannews.va/pl/papiez/news/2025-04/kard-nycz-wyslannikiem-papieza-na-stulecie-archidiecezji-kato-wi.html?utm_source=newsletter&utm_medium=email&utm_campaign=NewsletterVN-PL

Wybrał Stanisław Waluś

Katecheza od komuny po Nowacką

(...) Zajmujący się prawem wyznaniowym prof. Paweł Borecki z UW stwierdził, że ministra Barbara Nowacka wprowadza zmiany w nauczaniu religii w sposób niezgodny z prawem. (...)

Po tzw. upadku komuny w 1989 r. powrót religii do szkół wydawał się czymś naturalnym i racjonalnym. Stosowne decyzje zostały podjęte przez rząd Tadeusza Mazowieckiego już w 1990 r. Jan Paweł II podczas swej pielgrzymki do Polski w 1991 r. stwierdził: „Dziękujemy przemianom, jakie dokonują się ostatnio w naszej Ojczyźnie, katecheza wróciła do sal szkolnych i znalazła swoje miejsce i odbicie w systemie wychowawczym”. Jednak środowiska liberalno-lewicowe od początku histerycznie atakowały lekcje religii w szkołach. Ówczesny rzecznik praw obywatelskich Ewa Łętowska zaskarżyła decyzję rządu Mazowieckiego do TK. Powołała się m.in. na przepisy ustawy z 1961 r. o „świeckości” nauczania w szkołach publicznych. Trybunał jednak orzekł przytomnie, że w niepodległej Polsce świeckość i neutralność światopoglądowa państwa nie może być rozumiana w duchu ideologii komunizmu.

Media na czele z „Gazetą Wyborczą” gardłowały, że wprowadzenie religii do szkół będzie źródłem dyskryminowania niekatolików. (...)

Warto też przypomnieć, że religia w szkole to standard w większości krajów Unii Europejskiej. Tyle że w Polsce w sprawie religii mamy powrót do PRL.

Dariusz Kowalczyk SJ, Idziemy, nr 35 (980), 1 IX 2024, s. 9

Wybrał Stanisław Waluś

Męczennicy czy pedofile?

Jest wiele powodów, dla których podejmuję tytułowy temat. Pierwszy to odbywające się w ubiegłym tygodniu Zebranie Plenarne Konferencji Episkopatu Polski w Warszawie, na którym dyskutowano o problemach z duchowieństwem. Drugim są przeżywane i nadchodzące rocznice. Trzecim – ważne i odważne publikacje obnażające instrumentalizację negatywnych zjawisk wśród duchownych przez środowiska tzw. Kościoła otwartego.

Na szczególną uwagę zasługuje artykuł prof. Rafała Łatki „Donosiciel bez skrupułów” w ostatnim numerze „Do Rzeczy”. Autor, wracając do agenturalnej pracy zmarłego niedawno ks. prof. Michała Czajkowskiego, opisuje pedofilskie okoliczności jego werbunku, podaje wysokość jego pensji z SB (od 5 do 9 tys. zł miesięcznie!) i inne porażające szczegóły. Zauważa, że redakcje „Więzi” i „Tygodnika Powszechnego” próbowały „nie tylko wybielać jego biografię, przejść do porządku dziennego nad jego długoletnią działalnością agenturalną oraz czynami pedofilskimi, lecz także szantażować moralnie wszystkich tych, którzy się nie zgadzali na kreowanie go na postać wybitną, wspaniałą”. Wskazuje, że „wobec innych pedofilów w sutannach katolicy «otwarci» postępowali zupełnie inaczej, stale eksponując ich winy i domagając się daleko idących kościelnych rozliczeń”.

Doświadczenie potwierdza, że dziwnym zbiegiem okoliczności wszyscy biskupi w Polsce, którzy byli pozbawiani urzędu i skazywani na swoiste banicje z diecezji, reprezentowali konserwatywne skrzydło w episkopacie. Przeciwno „liberałom” oskarżeń nie wytaczano albo byli traktowani „ulgowo”. Przypadek? To bardzo ważne pytanie w kontekście trwającej na forum episkopatu i mediów dyskusji o powołaniu kolejnej komisji do zbadania problemu pedofilii wśród duchowieństwa w Polsce od 1945 r. do czasów współczesnych (istnieje już komisja państwowa).

Problemem nie jest ewentualne zaistnienie takiej komisji, ale jej uprawnienia i skład. Nie powinna ona wkraczać w kompetencje Stolicy Apostolskiej i państwowych organów wymiaru sprawiedliwości. A co do jej składu, to konieczna jest szczególna ostrożność wobec tych, którzy do zasiadania w niej najbardziej się palą, widząc w tym szansę na autoryzację ich oskarżycielskich publikacji wobec wskazanej części duchowieństwa. (...)

Ks. Henryk Zieliński, Idziemy, nr 12 (1008), 23 III 2025, s. 3

Wybrał Stanisław Waluś

Tworzą żywy pomnik

Braci z Zakonu Rycerzy Świętego Jana Pawła II Wielkiego zapytałam, jak przynależność do międzynarodowej wspólnoty wpływa na ich życie.

Leszek Arak – rycerz Chorągwi Matki Bożej Królowej Krynickich Źródeł przy parafii Wniebowzięcia NMP w Krynicy-Zdroju:

Zawsze interesowałem się Janem Pawłem II, jego pielgrzymowaniem po świecie. Zbierałem materiały prasowe, publikacje. Wykorzystaliśmy je, zakładając stronę: rycerzejp2krynica.pl. Przynależność do zakonu motywuje mnie do działań upowszechniających wiedzę o naszym patronie. (...)

Zbigniew Martyka – rycerz Chorągwi Świętego Krzyża i Matki Bożej Fatimskiej w Tarnowie-Krzyżu:

Wcześniej nie wiedziałem, że istnieje zakon rycerzy Jana Pawła II, ale poznałem jego generała – br. Krzysztofa Wąsowskiego, który na dniu skupienia zaproponował mi, abym dołączył do ich grupy. (...)

Jan Poznański – rycerz Chorągwi św. Jana Nepomucena przy parafii św. Jana Nepomucena w Bochni:

Od dziecka byłem związany z Kościołem, ale od pewnego czasu, zwłaszcza po śmierci żony, czegoś mi w życiu brakowało. Szukałem wspólnoty, gdzie można było być z innymi ludźmi, którzy podobnie myślą i mają podobne cele. Odpowiedzią na te poszukiwania stali się rycerze Jana Pawła II, których zaprosił do naszej parafii poprzedni proboszcz – ks. Kazimierz Kapcia. Gdy w czasie niedzielnych Mszy św. opowiadali o Zakonie Rycerzy Świętego Jana Pawła II Wielkiego, zdecydowałem, że chcę zostać jednym z nich. (...)

O tym, co przyciąga mężczyzn do tej wspólnoty, opowiada **ks. prał. Zbigniew Biernat**, proboszcz parafii św. Jana Pawła II w Nowym Sączu, kapelan komandorii tarnowskiej Zakonu Rycerzy Świętego Jana Pawła II Wielkiego.

– **Maria Fortuna Sudor: Co sprawia, że mężczyźni dołączają do Zakonu Rycerzy Świętego Jana Pawła II Wielkiego?**

Ks. Zbigniew Biernat: Męskie wspólnoty, w tym rycerze Jana Pawła II, to dziś w Polsce coraz liczniejsze grupy. (...)

– **Maria Fortuna Sudor: Czy św. Jan Paweł II Wielki, zdaniem Księdza Prałata, jest dumny ze swych rycerzy?**

Na pewno. Kiedy wybudowaliśmy kościół, prosiłem św. Jana Pawła II, by mi podpowiedział, jak dbać o duchową stronę parafii. Gdy

szukałem w Internecie informacji o męskich wspólnotach w Kościele, natrafiłem na Rycerzy Świętego Jana Pawła II Wielkiego. (...)

W diecezji tarnowskiej od ponad pięciu lat działają bracia z Zakonu Rycerzy Świętego Jana Pawła II Wielkiego. W różnych częściach diecezji formują się mężczyźni w dwudziestu trzech chorągwiach.

*Zebrała i rozmawiała: Maria Fortuna-Sudor,
Niedziela, nr 13, 30 III 2025,
Niedziela Plus, s. IV-V
Wybrał Stanisław Waluś*

„Wyborcza” musi przeprosić

Po trzech latach batalii sądowej bp Marek Mendyk został ostatecznie oczyszczony z prasowych insynuacji o rzekomym molestowaniu. Sąd uznał, że publikacje „Gazety Wyborczej” naruszyły dobra osobiste biskupa.

Spółka Agora S.A. oraz autorka krzywdzącego materiału Ewa Wilczyńska zostali zobowiązani do opublikowania przeprosin. Wyrok jest prawomocny. (...)

W sierpniu 2022 r. na portalu Wroclaw.wyborcza.pl ukazał się artykuł „Klerykom miał mówić, że lubi oglądać dzieci na basenie. Teraz biskup świdnicki jest oskarżany o pedofilię”. Powielał on treści, które wcześniej pojawiły się w „Newsweeku”, oparte na relacji tylko jednej osoby – Andrzeja Pogorzelskiego. Bohater tekstu twierdził, że duchowny w przeszłości dopuścił się wobec niego niewłaściwych zachowań. Biskup Mendyk stanowczo zaprzeczył tym oskarżeniom i wystąpił na drogę sądową przeciwko wydawcom „Gazety Wyborczej” i „Newsweeka”. (...)

W grudniu 2023 r. Stolica Apostolska uznała, że biskup jest niewinny. (...)

W marcu 2024 r. Sąd Okręgowy w Świdnicy nakazał „Newsweekowi” zamieszczenie przeprosin, usunięcie ze strony artykułu „Biskup oskarżony o molestowanie chce wyjaśnienia sprawy” i wpłatę na rzecz wspomnianego stowarzyszenia [Stowarzyszenie Charytatywno-Opiekuńcze im. bł. Teresy Gerhardinger przy Domu Pomocy Społecznej dla Dzieci w Świebodzinie]. Wydawca „Newsweeka” Ringer Axel Springer Polska nie złożył w tej sprawie odwołania. Teraz Sąd Apelacyjny we Wrocławiu wydał podobny wyrok w sprawie „Wyborczej”. 20 marca br. jednoznacznie uznał, że opublikowane przez nią informacje były nieprawdziwe i naruszyły dobra osobiste duchownego. (...)

W nakazanych przez sąd przeprosinach Agora S.A. oraz Ewa Wilczyńska mają wyrazić ubolewanie z powodu naruszenia dobrego imienia, czci i godności bp. Marka Mendyka oraz podkreślić, że zawarte w artykule twierdzenia były nieprawdziwe.

Szymon Babuchowski, Gość Niedzielny, nr 13, rok CII, 30 III 2025, s. 4

Biskup wygrał proces, *Niedziela* nr 13, s. 6

Wyborcza przeprosi biskupa, *Idziemy* nr 13, s. 17
„Wyborcza” musi przeprosić biskupa, *Przewodnik Katolicki* nr 13 s. 7

Opracował Stanisław Waluś

Alarmujące dane z Ziemi Świętej. Ponad sto przypadków przemocy wobec chrześcijan

W 2024 r. w Izraelu i Jerozolimie odnotowano 111 przypadków agresji lub przemocy wobec chrześcijan. Większość z nich była skierowana przeciwko pojedynczym osobom, ale w 35. przypadkach doszło również do aktów wandalizmu wobec kościołów, klasztorów i publicznych znaków religijnych.

Alarmujące dane są zawarte w rocznym raporcie na temat ataków na chrześcijan w Ziemi Świętej sporządzonym przez Rossing Center – organizację na rzecz pokoju i dialogu międzyreligijnego, która od lat śledzi eskalację przemocy wobec chrześcijan mieszkających w Izraelu i Palestynie za pośrednictwem programu Jcjr (Jerusalem Center for Jewish Christian Relations) – zaprezentowanym 31 marca wieczorem w Jerozolimie.

W prawie wszystkich przypadkach zidentyfikowani sprawcy to młodzi ultraortodoksyjni Żydzi należący do nacjonalistyczno-religijnych kręgów ekstremistycznych. (...)

Trendy wskazywane przez analityków Rossing Center wskazują na postępującą celową „judaizację” Jerozolimy i Ziemi Świętej. Tendencja, która znalazła swoje ramy prawne w tak zwanej „ustawie zasadniczej” (Izrael nie ma własnej konstytucji, ale szereg podstawowych ustaw, zwanych ustawami zasadniczymi) z 2018 r. w sprawie „Izraela jako państwa narodowego narodu żydowskiego”, która cofa się na poziomie międzyreligijności i inkluzywności w porównaniu z ustawą zasadniczą z 1992 r., zatytułowaną „Godność i wolność człowieka”. (...)

<https://opoka.org.pl/News/Swiat/2025/alarmujace-dane-z-ziemi-swietej-ponad-sto-przypadkow-przemocy>

Wybrał Stanisław Waluś

Wielka mistyfikacja

Kanadyjska lewica, liberałowie i duża część mediów zarzucili chrześcijanom zbrodnie, których nie było, a doprowadziło to do brutalnych ataków na tle religijnym. (...)

Szkół położonych w pobliżu cmentarzy z nieoznaczonymi grobami miało być wiele. Pojawiły się np. informacje, a zarazem oskarżenia, że w Kolumbii Brytyjskiej przy dwóch katolickich szkołach znajdują się groby zamordowanych dzieci. Nieoznakowane groby, jak zaznaczano – masowe – miał odkryć radar penetrujący ziemię. Chodziło o szkoły Kamloops Indian Residential i Our Lady of Seven Sorrows. W grobach miały znajdować się szczątki małych dzieci, nawet 3-letnich. (...)

Zapanowała rewolucyjna atmosfera. Manifestacje i przemoc były na porządku dziennym. Informacje doprowadziły do gwałtownych protestów i bandytyzmu, w tym podpażeń ok. 100 katolickich kościołów. Sprzyjały temu „liberalne” władze Kanady. Niektórzy politycy wręcz zachęcali i krzyczeli: „spalcie to wszystko, tak będzie sprawiedliwie”. A ówczesny premier Justin Trudeau wprost zażądał, aby papież Franciszek przyleciał do Kanady i przeprosił. (...)

Pojawił się jedynie pewien problem: żadne z tych oskarżeń nie było prawdziwe. (...)

Dzieci wywodzące się z rdzennej ludności były przed laty posyłane do szkół rezydencjalnych, aby zdobyć edukację i wychowanie. Były także przysposabiane do życia w nowej sytuacji i podane procesowi tzw. westernizacji. (...)

Ten temat, na czele z przemocą fizyczną i seksualną, „przerabiano” przez długie lata. Padały przeprosiny od władz lokalnych i od rządu w Ottawie, przepraszał również miejscowy Kościół. (...)

Lewica, liberałowie z Justinem Trudeau i duża część mediów zarzucili chrześcijanom zbrodnie, których nie było, a doprowadziło to do zniszczeń wielu kościołów i brutalnych ataków na tle religijnym. (...) Ale koncepcja „masowych grobów” jak szybko powstała, tak szybko upadła i okazała się oszustwem. Przy kościele katolickim Matki Bożej Siedmiu Boleści faktycznie przekopano ziemię. Efekty nie były po myśli inicjatorów. Kolejnych badań ziemi już nie podjęto. (...)

Zamiast przeprosić i ukarać winnych mistyfikacji „masowych grobów” wszyscy po cichu wygaszają skandal. Pozostały jedynie spalone kościoły.

*Marek Bober, Niedziela, nr 15,
13 IV 2025, s. 32-33*

Wybrał Stanisław Waluś

Życzenia naszych biskupów w Naszym Dzienniku – Wielkanoc 2025

Warszawa, Wielkanoc Roku Jubileuszowego 2025

*Regina Caeli, laetare, alleluia,
Quia quem meruisti, alleluia,
Resurrectit, Sicut dixit, alleluia,
Ora pro nobis Deum, alleluia.*

U początku bycia chrześcijaninem jest „spotkanie z wydarzeniem, z Osobą, która nadaje życiu nową perspektywę, a tym samym decydujące ukierunkowanie” („Deus caritas est”, 1). Pozwólcie więc, aby zmartwychwstały Chrystus przynosił i ożywiał w nas nadzieję nowego życia.

Z modlitwą i błogosławieństwem

+ **Tadeusz Wojda SAC, Arcybiskup Metropolita Gdański, Przewodniczący KEP**
+ **Marek Marczak, Sekretarz Generalny KEP**
+ **Józef Kupny, Arcybiskup Metropolita Wrocławski, Zastępca Przewodniczącego KEP**

Katowice, Wielkanoc 2025

Zmartwychwstał Chrystus, Pan Mój i nadzieja!
Sekwencja Wielkanocna

Niech Święta Wielkanocne staną się dla każdego z nas źródłem nadziei, głębokiej radości i pokoju. Obfitych łask od Chrystusa Zmartwychwstałego!

Z paschalnym pozdrowieniem, modlitwą i pasterskim błogosławieństwem

+ **Marek Szkudło, Administrator Archidiecezji Katowickiej**
+ **Adam Wodarczyk, Biskup Pomocniczy Archidiecezji Katowickiej**
+ **Grzegorz Olszowski, Biskup Pomocniczy Archidiecezji Katowickiej**
+ **Damian Zimoń, Arcybiskup Senior Archidiecezji Katowickiej**
+ **Wiktor Skworc, Arcybiskup Senior Archidiecezji Katowickiej**

Nasz Dziennik, nr 91 (8262),
18-21 IV 2025, s. 11

Podał Stanisław Waluś

Nie możemy stracić nadziei

**Rozmowa z ks. bp. Sławomirem Oderem,
ordynariuszem gliwickim, postulatorem
procesu beatyfikacyjnego i kanonizacyjnego
Jana Pawła II**

20 lat temu do domu Ojca odszedł św. Jan Paweł II. Na jakie najważniejsze przesłanie wynikające z życia i nauczania Ojca Świętego wskazałby Ksiądz Biskup dla dzisiejszej Polski i Kościoła w naszym kraju?

– Święty Jan Paweł II zaraz na początku pontyfikatu, niejako przez encyklikę „Redemptor hominis”, wskazał pewien kierunek, który wydaje mi się kluczem do odczytania tego przesłania. Rozważając w tym dokumencie temat człowieka, jego powołania i jego godności przez pryzmat Chrystusa, Papież napisał wprost, że sercem Ewangelii jest stwierdzenie, które zawarte jest w prologu Ewangelii św. Jana, że tym, którzy przyjęli Słowo, które stało się Ciałem, dało ono możliwość stania się dziećmi Bożymi.

Święty Jan Paweł II w dalszym ciągu każe nam patrzeć na człowieka przez pryzmat Chrystusa. (...) **Co Ksiądz Biskup z okazji Wielkanocy chciałby życzyć naszym Czytelnikom?**

– Bardzo się cieszę z tego, że istnieje „Nasz Dziennik”, że istnieje taka platforma komunikacji, dzięki której, możemy dowiedzieć się prawdy, na której nie ma strachu przed Ewangelią i Bożymi przykazaniami. Życzę wszystkim, którzy pracują przy powstaniu tego dzieła, jak i tym, którzy z niego korzystają, wszystkim Czytelnikom, aby umieli odczytywać ślady obecności Chrystusa w swoim życiu. Dzisiaj świat chce te ślady zacierać, tuszować obecność Boga wokół nas, chce się nam wyrwać tego Boga z naszych serc. A On jest obecny, On jest Emmanuelem, Bogiem z nami, tym, który zmartwychwstał.

Chrystus Zmartwychwstały na swoim ciele nosi ślady męki, swojego męczeństwa i to czyni Go jeszcze bardziej wiarygodnym. On przeszedł przez to doświadczenie cierpienia i odkupienia naszych grzechów po to, aby zwyciężyć. Życzę więc, abyśmy wszyscy, doświadczając spotkania z Chrystusem, także w tych sytuacjach trudnych, odkrywali Jego obecność, chwałę Jego zmartwychwstania i nadzieję, która płynie z pewności Jego obietnicy, że pozostanie z nami do końca, aż do skończenia świata.

Dziękuję za rozmowę. Sławomir Jagodziński

Nasz Dziennik, nr 91 (8262),
18-21 IV 2025, s. 15-17
Wybrał Stanisław Waluś

Kościelne dzwony nie mogą zamilknąć
Rozmowa z Jego Ekscelencją
ks. bp. Wiesławem Meringiem, włocławskim
biskupem seniorem

Przez Polskę przechodzi kampania mająca uciszyć kościelne dzwony. W Warszawie pod pozorem zmniejszenia hałasu mają zostać wprowadzone ograniczenia, które w praktyce doprowadzą do uciszenia kościelnych wież. Co Ksiądz Biskup myśli o takim pomysłe?

– Pan Bóg tak kierował moim życiem, że zawsze mieszkałem w pobliżu kościoła. Od najdawniejszych czasów, od wczesnego dzieciństwa towarzyszyło mi bicie dzwonów kościelnych. Ten dźwięk nigdy mi nie przeszkadzał, ale wrósł w me życie, stanowiąc niejako jego część.

Od wieków dzwony biły trzy razy dziennie, oznajmując fakt wcielenia naszego Pana, i zachęcały nas, chrześcijan, do modlitwy, do łączenia się i wspólnego wyrażania wdzięczności za dzieło, jakiego Bóg dokonał przez swojego Syna tutaj, na ziemi.

Ponadto obwieszczały one ważne wydarzenia, śluby, pogrzeby, uroczystości i święta. (...)

Czy spotkał się już wcześniej Ekscelencja z próbami uciszenia dzwonów?

– Pierwszy raz o takim pomysle usłyszałem pod koniec okresu komunistycznego, w latach osiemdziesiątych. (...)

Jest to kolejny etap rugowania wiary w Boga z życia publicznego?

– W naszej epoce postępującego sekularyzmu dzwony wydają się autentycznym *vox Dei* – głosem Boga, który przypomina ludziom o swoim istnieniu i kołaczce do zamykających się na Niego serca i sumień. (...)

Gdy dzwony ucichną, to czy na pewno w miastach będzie ciszej? Czy może ich miejsce zajmie inne nawoływanie?

– Niestety, obawiam się, że tak. Nawet jeśli to nie stanie się od razu. Może bolesne jest to, co chcę powiedzieć, ale uważam, że chrześcijanie do tego stopnia stracili wrażliwość na nadprzyrodzoność, do tego stopnia wychłodziли swoje serca, że im ten głos dzwonu przeszkadza. Natomiast nie mają odwagi ani siły, żeby przeciwstawić się muzułmanom, dla których to poranne, bardzo wczesne przecieź, dużo wcześniejsze niż bicie dzwonów, wezwanie muezzina jest wezwaniem do modlitwy i rozlega się w miastach przez nich zamieszkałych. To jest przyczyna tego, co możemy obserwować w zachodniej i północnej Europie, gdzie muzułmanie modlą się na

ulicach, a chrześcijanie wstydzą się krzyża i nie chcą bicia dzwonów. (...)

Kościół nie może być jak świat, jego zadaniem jest wzywać ten świat do zwrócenia się w stronę Boga. Uciszenie dzwonów to kolejna próba uczynienia Kościoła takim, jakim chce go widzieć świat.

Uciszenie dzwonów w tym kontekście jest bardzo symboliczne.

– Jest to symboliczne odrzucenie kulturowego dziedzictwa chrześcijańskiej Europy, które swoimi korzeniami sięga V wieku. Tak jak uczył nas św. Jan Paweł II, kultura jest bardzo ściśle związana z wiarą i religią. Religia bowiem wyraża się w kulturze, między innymi właśnie w biciu dzwonów, w dźwiękach instrumentów muzycznych, a zwłaszcza organów, które są najbardziej związane z naszą rzymską liturgią. Atak na dzwony jest wyrazem tego, że Europejczycy pozwolili sobie wmówić, iż trzeba się wstydzić naszej europejskiej kultury. (...)

Z tym koresponduje powiedzenie Donalda Tuska, że „polskość to nienormalność”. Gdy Europa wyrzeka się europejskości, Polska ma się wyrzec polskości. To wielki błąd, na który nie możemy się zgodzić. (...)

Przed nami Wielkanoc. Dźwięk dzwonów obwieści światu zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa. Czy to brzmienie w tym roku powinno być też wezwaniem do obrony tradycji dzwonów bijących w naszej Ojczyźnie?

– Msza Święta Wigilii Paschalnej, a później Rezurekcja to najpiękniejsze momenty w roku liturgicznym. Po trzech dniach milczenia z dźwiękiem dzwonów oznajmiamy światu, że nasz Zbawiciel zwyciężył śmierć, pokonał grzech i odkupił rodzaj ludzki. Ten dźwięk rozbiegać się będzie z naszych dzwonnicy, a my niejako podążymy za nim w świat, aby być świadkami zmartwychwstania. Nie milknijmy zatem na życzenie świata. Głośmy prawdę o Jezusie Chrystusie, a dzwony niech nam w tym towarzyszą i nie dajmy ich sobie odebrać, nie pozwólmy ich uciszyć! Uczmy się odwagi i męstwa od tego, który przez krzyż nas zbawił.

Dziękuję za rozmowę. Krzysztof Gajkowski

Nasz Dziennik, nr 87 (8258), 14 IV 2025, s. 11

Wybrał Stanisław Waluś

PS Lubiłem jak podczas rekolekcji w Kokoszycach w niedzielę rano budziły mnie dzwony z kościoła parafialnego. Gdy pracuję na polu w Bielsku-Białej i w południe zaczyna bić dzwon z kościoła parafialnego to przerywam pracę i odmawiam Anioł Pański.

Cud za wstawiennictwem

ks. kard. George'a Pella

**Rozmowa z Sebastianem Karczewskim,
redaktorem naczelnym czasopisma
„Non Possumus. Imperatyw”**

Wiele portali informacyjnych w USA (i nie tylko) opisuje przypadek uzdrowienia 18-miesięcznego amerykańskiego dziecka po modlitwach jego rodziców o wstawiennictwo śp. Kard. George'a Pella. Jakie są szczegóły tego nadzwyczajnego wydarzenia?

– Informacje na temat tego wydarzenia przekazał 26 marca br. ks. abp Anthony Colin Fischer, metropolita Sydney, podczas prezentacji książki „Pax Invictis”, będącej biografią jego poprzednika, przygotowana przez australijską dziennikarkę Tes Livingstone.

Chodzi o półtorarocznego amerykańskiego chłopca o imieniu Vincent, który wpadł do basenu. Po wyciągnięciu chłopca okazało się, że nie oddycha. (...)

Wiadomo, że przez cały czas po wyjęciu chłopca z basenu i trwającej blisko godzinę reanimacji rodzice chłopca modlili się za wstawiennictwem ks. kard. George'a Pella, zmarłego w 2023 roku. (...)

Przypomnijmy, że ks. kard. George Pell został skazany za czyny, których nigdy nie popełnił. Cała machina australijskiego wymiaru sprawiedliwości okazała się – mówiąc delikatnie – „niesprawiedliwa” wobec niego i ostatecznie niewinny człowiek trafił do więzienia o zastrzonym rygorze. Jak to było możliwe? Co zawiodło?

– Już w 1987 roku, gdy ks. George Pell został biskupem pomocniczym w Melbourne, nazywany był „człowiekiem Jana Pawła II”. W jednej z wypowiedzi George Weigel zwrócił uwagę, że ze względu na „głoszenie Ewangelii bez kompromisów” od początku swojej posługi pasterskiej w Australii stał się wyraźnym „celem politycznym” dla tamtejszych reprezentantów agresywnego sekularyzmu. Z jednej strony w swojej osobie i swoim nauczaniu skupiał wszystko to, czego najbardziej nie lubią środowiska lewackiej propagandy. Z drugiej strony nie godził się na poprawność polityczną w Kościele, co doprowadzało do wściekłości również antykatolicko nastawionych „katolików” i środowisk, zarzucających mu niedożądanie za „duchem tego świata”. (...)

Dziękuję za rozmowę Sławomir Jagodziński

Nasz Dziennik, nr 82 (8253), 8 IV 2024, s. 9

Wybrał Stanisław Waluś

Węcej praktykujących katolików

Brytyjscy katolicy praktykują dziś wiarę bardziej świadomie niż jeszcze 6 lat temu. Badanie wykazało, że wśród przedstawicieli brytyjskiego pokolenia Z, czyli osób urodzonych w latach 1995-2012, liczba katolików przewyższa obecnie anglikanów w stosunku 2 do 1. Liczba wiernych praktykujących katolicyzm wzrosła, podczas gdy liczba wyznawców anglikanizmu spadła.

Jak informuje tygodnik „Catholic Herald”, po dziesięcioleciach spadku rośnie liczba praktykujących chrześcijan, co należy przypisać udziałowi dorosłych młodych ludzi, a szczególnie mężczyzn. (...)

Edward Kabierz, Gość Niedzielny,

nr 16, rok CII, 20 IV 2025, s. 10

Wybrał Stanisław Waluś

Rekord liczby chrztów we Francji. Zdecydowana większość to młodzi, którzy świadomie wybrali drogę pójścia za Jezusem

Blisko 18 tysięcy osób przyjęło chrzest we Francji w trakcie tegorocznych świąt Wielkanocnych. Zdecydowana większość to młodzi, którzy świadomie wybrali drogę pójścia za Jezusem. Nigdy wcześniej francuski Kościół katolicki nie miał tak dużej liczby katechumenów. Liczba katechumenów we Francji w porównaniu do ubiegłego roku wzrosła o 45 procent. Wzrost zainteresowania widać szczególnie u młodych – przyznaje Catherine Chevalier, z zespołu ds. Ewangelizacji i Wspierania życia Chrześcijańskiego. (...)

– To była długa podróż intelektualna, która dała mi w końcu dojść do zrozumienia, że źródło wiary chrześcijańskiej jest prawdziwe w każdym calu – zaznaczył Thomas.

Wielu katechumenów znalazło w Kościele katolickim wsparcie po trudnych doświadczeniach.

– Bóg wszedł do mojego życia, kiedy byłam jeszcze dzieckiem, po stracie moich rodziców. Myślę, że szukałam kogoś, kto mógłby wypełnić pustkę – mówiła Rose. (...)

– To łaska, to znak, że Bóg zawsze działa na serca ludzi, że jego duch tam jest, że działa w sercu, że żyje – podkreślił ks. abp Pascal Delannoy. (...)

<https://www.radiomaryja.pl/kosciol/rekord-liczby-chrztow-we-francji-zdecydowana-wiekszosc-to-mlodzi-ktorzy-swiadomie-wybrali-droge-pojscia-za-jezusem/>

Pobrane 22 IV 2025, *Wybrał Stanisław Waluś*

„Panie, nie mogłeś mnie bardziej kochać!” Święty Jan Paweł II i Całun Turyński

W okresie Wielkiego Postu br. w Narodowym Sanktuarium Świętego Jana Pawła II w Waszyngtonie była prezentowana wystawa pod tytułem „*Lord, You Could Not Love Me More!*” *Saint John Paul II and the Shroud of Turin* [1]. Wystawa, w tym miejscu, była odpowiedzią na wezwanie św. Jana Pawła II do większego zrozumienia i kultu Całunu Turyńskiego. Taka wystawa ma na celu pogłębienie spotkania pielgrzyma z tajemnicą Świętego Całunu – na nowo odkrywaną – prawdopodobnego płótna grobowego Jezusa, o którym mowa w Piśmie Świętym. Wystawa również zachęca pielgrzymów do pokuty i nawrócenia.

Wystawa między innymi przedstawiała wyniki nowych odkryć dr Gilberta R. Lavoie, lekarza medycyny, eksperta medycznego w dziedzinie badań Całunu i autora książki *The Shroud of Jesus: And the Sign John Ingeniously Concealed* [2]. Zestawił on swoje naukowe odkrycia z ewangeliczną relacją św. Jana o śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa. Historia życia Jezusa ożywa dzięki relatywnym świadectwom naukowych badań: czy obraz na Całunie jest dziełem rąk ludzkich, zjawiskiem naturalnym czy wydarzeniem nadprzyrodzonym. Ta książka to wizualna podróż, która otwiera drzwi do nowych spostrzeżeń na temat Ewangelii św. Jana. Tylko dzięki świadectwu św. Jana o życiu Jezusa możemy dojść do pełniejszego docenienia Całunu Jezusowego [3].

Wystawa zawierała rzeźbę w brązie o nazwie *Znak* stworzoną przez rzeźbiarza Pablo Eduardo [4], która przedstawia trójwymiarowy obraz Człowieka z Całunu w rzeczywistym rozmiarze, na podstawie nowego rozumienia wizerunku mężczyzny z Całunu Turyńskiego. Konwencjonalne przekonanie głosi, że obraz przedstawia mężczyznę położonego na plecach w pochówku. Rzeźba natomiast pokazuje mężczyznę wyprostowanego, a NIE ułożonego (na wznak) w pochówku. Powodem tego jest to, że w rzeczywistości wizerunek ciała Jezusa na Całunie jest podniesiony, uniesiony, w zmartwychwstaniu i wniebowstąpieniu do Ojca.

Postać jest rzeczywiście wyprostowana, jakby uniesiona w powietrzu. Aby zrozumieć medyczną ekspertyzę sądową, którą widzimy na Całunie, potrzebne są nasze oczy i umysł. Chociaż ślady krwi na Całunie pokazują, że ukrzyżowany



Rzeźba Znak, mężczyzny z Całunu Turyńskiego [3]

mężczyzna został najpierw po śmierci położony na plecach, obraz jest obrazem człowieka wyprostowanego, ponieważ anatomiczna forma i opadające włosy obrazu pokazują, że jego ciało nie jest ułożone. Gdyby był ułożony, tył jego ciała byłby spłaszczony, a jego włosy nie opadałyby na ramiona. Kiedy podniesiony mężczyzna z Całunu zostaje powiązany z Ewangelią św. Jana, ujawnia się wiele nowych spostrzeżeń.

Według autora książki, odkrycie podniesionego, uniesionego Jezusa jest wynikiem wizualnej odkrywczej wyprawy, która odsłania tajemnicę płótna pogrzebowego pozostawionego nam przez Boga. Święty Jan, naoczny świadek, pomysłowo ukrył to dzieło Boga, ten znak, aż do teraz. Czym jest ten znak? To zdumiewająca historia św. Jana o tym, jak Bóg komunikuje się wizualnie z ludzkością przez Całun swojego Syna, mówiąc nam, jak jest prawdziwy i jak bardzo nas kocha.

Wystawa w Narodowym Sanktuarium Świętego Jana Pawła II w Waszyngtonie, oprócz rzeźby *Znak*, prezentowała replikę Całunu Turyńskiego wypożyczoną z National Shroud of Turin Exhibit, przedstawiała historię Całunu, co odkrywa Całun i mówi na temat zbawienia, czerpiąc zarówno z Pisma Świętego, jak i badań naukowych. Zawierała ponad 40 paneli z obrazami, tekstami oraz zbiorami modlitw.



Narodowe Sanktuarium Świętego Jana Pawła II w Waszyngtonie [1].

Święty Jan Paweł II, w Katedrze Turyńskiej przed Całunem w maju 1998 roku, między innymi powiedział: „Każdego człowieka myślącego pobudza on do głębokiej refleksji i może nawet wpłynąć na zmianę jego życia. Całun jest zatem znakiem naprawdę niezwykłym, odsyłającym do Jezusa, prawdziwego Słowa Ojca, i wzywającym

człowieka, by naśladował w życiu przykład Tego, który oddał za nas samego siebie”.

„Kościół zachęca, by przystępować do badań nad Całunem bez żadnych uprzedzeń, by nie uznawać za pewnik niczego, co nie zostało udowodnione; wzywa, by zachowywać wewnętrzną wolność w działaniu, skrupulatnie przestrzegać zasad naukowej metodologii, a zarazem szanować wrażliwość wiernych”.

[1] <https://www.jp2shrine.org/exhibits/lord-you-could-not-love-me-more/>

[2] Lavoie G.: The Shroud of Jesus and the Sign John Ingeniously Concealed (Całun Jezusa: I Znak, przez Jana genialnie ukryty). Sophia Institute Press. Manchester (NH, USA), 2023, 256 p.

[3] <https://www.shroudofjesus.org/shroud-project>

[4] Pablo Eduardo – znany na świecie rzeźbiarz, rzeźbę z brązu nazwaną *Znak* ukończył w 2022 r. Jest ona trójwymiarową repliką wizerunku mężczyzny z Całunu Turyńskiego. Została wykonana w najdrobniejszych szczegółach, zwracając dużą uwagę na anatomię postaci. Ujawnia zupełnie nowy sposób rozumienia obrazu z Całunu.

Za portalem ShroudOfJesus.com
przedstawił Wojciech Pillich

Abp Marek Jędraszewski „u Pilata” w Kalwarii Zebrzydowskiej [18 kwietnia 2025 r.]: Teraz odbywa się sąd nad Polską

(...) Teraz odbywa się sąd nad Polską. Głównym prześladowanym i najbardziej zagrożonym jest bowiem dzisiaj małe, niewinne i bezbronne dziecko, które zabija się śmiertelnym uderzeniem w jego serce. Zabija się je dosłownie i w przenośni.

Zabija się je najpierw przed urodzeniem. Ten proceder związany jest z szeroko rozumianym przemysłem aborcyjnym, który poprzez media i niektóre partie polityczne dąży do pokonywania coraz to nowych barier, aby ostatecznie doszło do legalizacji zabijania dzieci na życzenie. Niejako symboliczną stała się ostatnio sprawa małego Felusia, którego tuż przed urodzeniem, gdy jego mama znajdowała się w dziewiątym miesiącu ciąży, zabito w szpitalu w Oleśnicy, wprowadzając w jego serduszko śmiertelny zastrzyk z chlorkiem potasu. Dziecko mogło żyć, gwarantowali to lekarze w Łodzi. Jednak matka Felusia, ulegając namowom jednej z pro-aborcyjnych organizacji, wyraziła zgodę na tzw. „procedurę indukcji asystolii płodu”. Za tym zupełnie technicznym,

ogólnie mało znanym sformułowaniem stoi jednak jedna zupełnie oczywista prawda: zamordowanie niewinnego dziecka. Jednakże wobec tak wprost krzyczącego o pomstę do nieba złamania obowiązującego w Polsce prawa, władze państwowe odpowiedzialne za sprawiedliwość w naszej Ojczyźnie milczą. Z kolei pani wiceminister zdrowia zapytana w tej sprawie, przyjęła postawę Piłata, mówiąc: „Dla mnie to jest ogromne trudne. Jako dla człowieka, lekarza, matki i ministra zdrowia. Może ta mama mogła podjąć taką decyzję, żeby to dziecko urodzić i oddać do adopcji. Miała takie wyjście, ale podjęła inną decyzję. Mnie się wydaje, że nie jesteśmy kompetentni, żeby ją oceniać. (...)”

Tu jest konflikt dwóch ludzkich wolności. Z jednej strony wolności tej mamy do wyboru całego swojego dalszego życia, z drugiej strony wolności tego człowieka, tego dziecka, do tego, żeby żyć”.

Ale polskie dziecko usiłuje się zabijać również w przenośni, uderzając w jego niewinne serce i umysł. Wprowadza się bowiem takie programy edukacyjne, które z jednej strony chcą je niejako odciąć od Pana Boga, poprzez redukcję lekcji religii w szkole, a równocześnie jego serce deprawować poprzez przekazywanie niestosownych dla niego treści – i to jeszcze pod płaszczykiem nauki o zdrowiu człowieka. W tym samym czasie w parlamencie polskim rozważa się poselski projekt jednej z partii, by wprowadzić ustawowy zakaz spowiadania dzieci, bo – jakoby – spowiedź powoduje w dziecku niepotrzebne i całkiem zbędne stresy. Jakże aktualnie w świetle tego brzmią słowa Pana Jezusa: „Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie, nie przeszkadzacie im; do takich bowiem należy królestwo Boże” (Mk 10, 14b). (...)

<https://www.radiomaryja.pl/informacje/ks-abp-m-jedraszewski-w-kalwarii-zebrzydowskiej-teraz-odbywa-sie-sad-nad-polska-glownym-przesladowanym-i-najbardziej-zagrozonym-jest-bowiem-dzisiaj-male-niewinne-i-bezbronne-dziecko/>

pobrane 23 IV 2025

Wybrał Stanisław Waluś

PS 23 kwietnia 2025 r. Jolanta Hajdasz powiedziała w ramach felietonu w Radiu Maryja, że abp Marek Jędraszewski jest chyba jedynym polskim biskupem, który się wypowiedział w związku z zabiciem chłopca w szpitalu w Oleśnicy.

Dominacja bezprawia – książd profesor Tadeusz Guz

Warto wysłuchać prelekcji ks. prof. Tadeusza Guza.

Zwrócił w niej uwagę na kilka istotnych faktów. Powiedział, że nauka powstała w Atenach, że Ateny są praojczyzną nauki w sensie naturalnym. Tak jak Jerozolima jest praojczyzną nauki w sensie nadprzyrodzonym, czyli w sensie objawienia. Wspomniał Sokratesa, który powiedział, że miarą wszystkich rzeczy jest choteos, ten Bóg, jeden. Ks. Prof. przypomniał, że starożytni Ateńczycy mieli wyobrażenie politeistyczne, czyli że istnieje wiele bogów, natomiast Sokrates powiedział, że istnieje tylko jeden, doskonały, bez żadnego braku, bez słabości, bez żadnego nieładu Bóg. I jak go zapytano o zestawienie prawa względem tego Boga, to powiedział, Choteos, czyli ten jeden Bóg, jest ostateczną racją prawa, jest najwyższym prawodawcą.

Dlatego tego Boga doskonałego, którego imienia Sokrates z Platonem, Arystotelesem jeszcze nie mogli poznać ze zrozumiałych racji, bo oni posługiwali się tylko naturalnym rozumem, ale już naród żydowski doświadczył w czasie Starego Testamentu objawienia jedyne prawdziwego Boga, czyli Jahwe. I później to imię Jahwe zostało jeszcze właśnie przez objawienie wcielnego Syna Bożego Jezusa Chrystusa nam w pełni objawione, że to jest Bóg osobowy. Że istnieje w trzech odrębnych osobach boskich: Ojca, Syna Bożego i Ducha Świętego. A ponieważ ten Pan Bóg i w sobie, i w relacjach wzajemnych jest doskonały, to tę doskonałość ładu Bożego nazywamy prawem wiecznym. Właśnie odkryto, że istnieje prawo naturalne, które jest odczytaniem tego boskiego ładu, który jest wpisany w rzeczywistość. Dalej ks. Prof. powiedział, że Dekalog jest częścią treści prawa naturalnego. Inną treść stanowią na przykład wskazania: czyń dobro, a unikaj zła, dochowaj umowy, czy oddaj każdemu sprawiedliwość.

Ks. prof. Tadeusz Guz zwrócił uwagę na to, że uzdrowienie naszej kultury prawnej w Rzeczypospolitej Polskiej, czy w Unii Europejskiej, czy w Stanach Zjednoczonych, czy w Chinach, czy w Rosji, czy w Ukrainie, można tylko i wyłącznie dokonać na jednej naczelnej drodze powrotu do klasycznego i chrześcijańskiego rozumienia prawa naturalnego. Że my bez powrotu do Boga jako najwyższego prawodawcy, kwadratury koła, którą jest obecny stan prawny w Rzeczypospolitej Polskiej nie rozwiążemy.

Ks. Prof. wspomniał szkołę frankfurcką, która kontynuowała ideologię o prawie w sensie Karola Marksa i Fryderyka Engelsa. Max Horkheimer wprost mówił, że katolicy chrześcijanie odwołują się do wiecznego Boga jako najwyższego prawodawcy, a my, neomarksieci z Frankfurtu nad Menem już takiego odwołania nie potrzebujemy. Stąd precz z tym starym Bogiem katolickiego chrześcijaństwa czy Starego Testamentu. Ks. Prof. powiedział, że nie zna ani jednej partii w Polsce, która by osadziła swoje rozumienie prawa na klasycznym naturalnym.

Polacy w tym roku świętują tysiąclecie koronacji pierwszego Polaka Bolesława Chrobrego, 18 kwietnia, czyli w Wielki Piątek. Pan Bóg daje nam niesamowity znak, że w Wielki Piątek przeżywamy tysiąclecie koronacji syna Mieszka I Bolesława Chrobrego – staliśmy się w porządku natury królewskim społeczeństwem, królewskim narodem. Stawiam tezę, że trzeba wszystko uczynić, żeby Polska (...) zjednoczyła się z Bogiem żywym jako najwyższym prawodawcą – powiedział ks. prof. Guz.

Wskazał na to, że przez trzydzieści lat nie wyzwoliliśmy się z tej indoktrynowanej koncepcji prawa, czyli że prawo stanowią tylko ludzie. I to się w nauce nazywa dzisiaj pozytywizmem prawnym, czyli nie ma prawa natury, które daje Bóg jako najwyższy prawodawca, tylko istnieje prawo stanowione.

Wspomniał o Trybunale w Norymberdze, który działał na podstawie obiektywnego, powszechnego i absolutnie wiążącego wszystkich prawa naturalnego. Najwyżsi współpracownicy Hitlera oponowali na procesie, że aplikowali prawo, które ich wiązało, czyli prawo III Rzeszy Niemieckiej. Sędziowie mieli tylko jedną rację – że istnieje taka rzeczywistość, którą nazywamy prawem naturalnym. I tylko tym argumentem uzasadniono przed III Rzeszą Niemiecką i jej spadkobiercami, słusność i sprawiedliwość wyroków Trybunału w Norymberdze – powołując się na prawo naturalne.

Bo celem prawa jest sprawiedliwość, czyli przywołanie człowieka do prawości. Bo nie osiągniemy wiecznego szczęścia w Domu Bożym, jeżeli nie osiągniemy odpowiedniego poziomu naszego ładu w relacjach międzyosobowych.

Na zakończenie ks. prof. Guz powiedział, że instytucje prawne, czyli państwowe, które są zrelatywizowane i bazują na zrelatywizowanym prawie są całkowicie nieobliczalne i to, że Polska żyje, że tyle jest dobra w Polsce to tylko dla-

tego, że realnie istnieje prawdziwy Pan Bóg w niebie i w sakramentach świętych i że jest tylu wielkich wspaniałych ludzi.

[youtube.com/watch?v=5ZuZzYgfWXQ](https://www.youtube.com/watch?v=5ZuZzYgfWXQ)

Opracował Stanisław Waluś

Grzegorz Górny: tworzony jest nowy system, sprzeczny z nauką Jana Pawła II

„Zalecenia Jana Pawła II dotyczące sprawiedliwego porządku społecznego nie są w naszym kraju realizowane. Co więcej, na naszych oczach tworzony jest nowy system, który pozostaje w radykalnej sprzeczności nie tylko z tym, co mówił Papież, ale także z tym, co głosi katolicka nauka społeczna” – mówi w wywiadzie dla „Naszego Dziennika” Grzegorz Górny, pisarz i publicysta.

„Nasz Dziennik” przypomina przemówienie wygłoszone przez Jana Pawła II do polskiego parlamentu 11 października 1999 r. I pyta czy tamte jego wskazania „są jeszcze przez kogośkolwiek realizowane”.

„Współczesne społeczeństwa cywilizacji zachodniej trapi wiele bolączek. Jedną z nich jest sceptycyzm poznawczy, czyli twierdzenie, że nie istnieje coś takiego jak prawda obiektywna albo że nie da jej się poznać. Innym problemem jest relatywizm moralny, czyli podważenie miary rozróżniania między dobrem a złem, co sprawia, że nie wiadomo już, co jest godziwe, a co niegodziwe, co podłe, a co chwalebne. Już Platon uważał, że tam gdzie nie ma prawdy, tam rządzi siła. Także w demokracji tkwi potencjał totalitarny, o czym pisali choćby Jacob Talmon czy Leszek Kołakowski. Gwałcić prawa ludzi można przecież także w ustroju demokratycznym. Im bardziej władza w swych rządach oddala się od prawdy, tym mocniej opierać się musi na przemocy. Niestety, ten proces obserwujemy właśnie w Polsce” – mówi w wywiadzie publicysta.

Dodaje, że próba moralnej delegitymizacji Kościoła jest zjawiskiem ogólnoświatowym. „Wystarczy wspomnieć o największej operacji dezinformacyjnej naszych czasów, czyli oskarżeniu Kościoła w Kanadzie o masowe mordowanie indiańskich dzieci. Wszystkie zarzuty okazały się wymysłem, jednak nakręcono dzięki temu antykatolicką histerię i wytworzono atmosferę pogromową, która spowodowała zniszczenie ponad stu świątyń w całym kraju. Zmuszono nawet Papieża Franciszka do publicznych przeprosin za

grzechy, których nigdy nie popełniono” – przypomina, dodając, że w Polsce podobne akcje dyfamacyjne wymierzone w Kościół były w przeszłości organizowane głównie przez zaborców i okupantów.

„Niezależnie od tego, jakie intencje przyświecają dzisiejszym organizatorom antykatolickich kampanii, efekt pozostaje ten sam” – mówi Górny.

Publicysta wyjaśnia, że Kościół w imię realizacji dobra wspólnego ma prawo oceniania różnych programów politycznych właśnie pod takim kątem. **„Ma też obowiązek przestrzegania swoich wiernych przed głosowaniem na polityków, którzy publicznie opowiadają się za rozwiązaniami jawnie antychrześcijańskimi, a nawet antyludzkimi, jak np. działacze partyjni domagający się zalegalizowania aborcji”** – mówi.

Źródło: Nasz Dziennik

<https://opoka.org.pl/News/Polska/2025/grzegorz-gorny-tworzony-jest-nowy-system-sprzeczny-z-nauka-jana>

pobrane 2.04.2025

Stanisław Waluś

Ekumenizm

Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie; aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojczy, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał. (J 17, 20-21)

Ekumeniczna Droga Krzyżowa w katedrze

W dniu 4 kwietnia br. już po raz piąty odbyła się w bielskiej katedrze Ekumeniczna Droga Krzyżowa z udziałem przedstawicieli czterech wyznań chrześcijańskich: katolickiego, ewangelicko-augsburskiego, greckokatolickiego i prawosławnego.

Tegoroczna modlitwa przebiegała pod hasłem: „Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Wierzysz w to?”.



Rozważania poszczególnych stacji przygotowali duchowni i świeccy z różnych Kościołów i wspólnot chrześcijańskich. W procesji pasyjnej w katedrze wzięła udział młodzież z bielskich liceów: im. Asnyka, Kopernika i Reja, która niosła przez kolejne stacje Drogi Krzyżowej, krzyż z parafii greckokatolickiej oraz kamień z Doliny Jozafata w Jerozolimie.



Na początku modlitwy Natalia Rogozińska z Klubu Inteligencji Katolickiej powiedziała:

„Niech ta Droga Krzyżowa będzie dla nas wszystkich znakiem, że można i trzeba iść razem – nie przeciw sobie, ale ku Temu, który jeden jest Zmartwychwstaniem i Życiem”. Przypomniała o duchowych źródłach nabożeństwa, które opiera się wyłącznie na tekstach biblijnych.

Słowa powitania do uczestników wypowiedział prezes bielskiego KIK-u Tomasz Łuczaj a nabożeństwo Drogi Krzyżowej rozpoczął proboszcz katedralnej parafii ks. Antoni Młoczek.

Stacje Męki Pańskiej rozważali: przedstawicielka wspólnoty modlitewnej „Taizé Bielsko-Biała” Urszula Mogilska, reprezentant młodzieży akademickiej Bartosz Dębowski, proboszcz bielskiej parafii lutherańskiej ks. Robert Augustyn, kapelan bielskiego KIK-u ks. Krzysztof Strzelczyk, dyrektor Przedszkola Katolickiego im. Świętej Rodziny „Serduszko” Sylwia Mazurczak, Khrystyna Rozhchuk, która przeczytała

rozmyślania w imieniu ks. Michała Kuryło – proboszcza prawosławnej parafii pw. Świętej Trójcy w Bielsku-Białej, Łukasz Tokarczyk ze wspólnoty „Betel”, ks. Artur Woltman z parafii ewangelicko-augsburskiej w Cieszyń, odpowiedzialni za katolicką wspólnotę rodzin „Ognisko Świętej Rodziny” Agnieszka i Wiesław Mosiowie, Jacek Zamarski, który przeczytał rozważania w imieniu ks. Dmytra Fedlyuka – proboszcza greckokatolickiej parafii pw. św. św. Cyryla i Metodego w Bielsku-Białej, proboszcz lutherańskiej parafii w Starym Bielsku ks. Piotr Szarek, kierownik Domu Matki i Dziecka Caritas s. Karolina Juraszek CSFN, Łukasz Wilczyński z „Open Doors”, duszpasterz wolontariatu bielsko-żywieckiej Caritas ks. Krzysztof Pawełczyk.



Podczas Drogi Krzyżowej utwory muzyczne wykonywał wokalnoinstrumentalny zespół wspólnoty modlitewnej „Taizé Bielsko-Biała” oraz chór „Hejnał” z Mazańcowic pod dyrekcją Krzysztofa Przemyka, za pulpitem organowym zasiadł organista bielskiej katedry Maciek Leśniak.

Całość Ekumenicznej Drogi Krzyżowej prowadził i zapowiadał Tomasz Kosyk.

Duszpasterz diecezjalny młodzieży akademickiej w Bielsku-Białej ks. Paweł Stawarczyk zainicjował wspólne odmówienie Modlitwy Pańskiej i udzielił błogosławieństwa.

Inicjatywa Ekumenicznej Drogi Krzyżowej została zapoczątkowana przez papieża Jana Pawła II w Wielki Piątek 1991 roku i zatwierdzona do publicznego odprawiania przez papieża Benedykta XVI w 2007 roku.

Więcej zdjęć:

<https://gwiazdkacieszynska.diecezjabielsko.pl/2025/04/06/ekumeniczna-droga-krzyzowa-w-katedrze/>

Tekst i foto: Marian Szpak

XXII Sympozjum Tarnogórskie



Kontrrewolucja!, czyli o potrzebie działania

Pod redakcją Stanisława Kowolika

Wydawca: Fundacja Krzewienia Katolickiej Nauki Społecznej im. bł. A. Kolpinga w Tarnowskich Górach

Tarnowskie Góry 2023

W kolejnych numerach Dłatego będą prezentowane wybrane myśli z referatów przedstawionych na Sympozjum Tarnogórskim, które odbyło się 21 i 23 października 2023 r. Zostaną też przedstawione bardzo krótko sylwetki referentów.

Marcin Beściak: Zasady katolickiego działania, czyli filozofia praktyczna św. Tomasza z Akwinu

Do dzieł św. Tomasza z Akwinu rzadko sięga się w poszukiwaniu zasad praktycznego działania. (...)

Tymczasem nawet stosunkowo pobieżna lektura dzieł takich jak *Secunda secundae*, *Summy teologii* czy *Komentarz do „Etyki nikomachejskiej”* wystarczy, aby przekonać się, że w refleksji filozoficznej św. Tomasza możemy znaleźć zaskakująco wiele spostrzeżeń i wniosków dotyczących praktycznego działania człowieka, których trafność jest aż nadto widoczna.

Owe wnioski i spostrzeżenia św. Tomasza zasługują na miano ponadczasowych. Użycie tego patetycznego określenia jest tu w pełni uzasadnione, ponieważ racją tej ponadczasowości jest niezmienność ludzkiej natury, wspólnej nie tylko ludziom żyjącym na różnych kontynentach i w najodleglejszych zakątkach świata, lecz także ludziom wszystkich, pozornie tak różnych od siebie epok historycznych.

O wielkiej wadze, jaką św. Tomasz w swojej antropologii filozoficznej przywiązywał do praktycznego działania człowieka, może świadczyć fakt, że najwyższej władzy psychicznej w człowieku, czyli intelektowi, przypisuje on nie tylko poznanie teoretyczne (spekulatywne), lecz także poznanie praktyczne (czyli takie, którego celem jest działanie), i zgodnie z tym poza intelektem spekulatywnym wyróżnia w człowieku intelekt praktyczny. (...) s. 47-54

Marcin Beściak (ur. 1990), absolwent Międzywydziałowych Indywidualnych Studiów Humanistycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz filozofii klasycznej Uniwersytetu Warszawskiego, obecnie doktorant na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej UKSW w Warszawie; tłumacz z języka łacińskiego, niemieckiego, francuskiego i włoskiego; zajmuje się głównie dziełami z zakresu teologii i filozofii tomistycznej; współpracownik Instytutu Tomistycznego w Warszawie, zaangażowany w prace nad projektem wydania Dzieł Wszystkich św. Tomasza z Akwinu w języku polskim. s. 154

Opracował Stanisław Waluś

Bodnaryzacja prawa

Upadek państwa prawa staje się faktem – to wnioski po sympozjum „Prawa człowieka w dobie kryzysu praworządności”, które w sobotę [6.4.2025 r.] odbyło się w murach Akademii Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu.

Organizatorami konferencji z licznym udziałem przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości, ekspertów, posłów – oprócz AKSiM – było Stowarzyszenie „Sędziowie RP”. – 2 kwietnia obchodzimy odejście św. Jana Pawła II – 20. rocznicę. Święty Jan Paweł II osobiście był zaangażowany w obronę praw człowieka. (...) – mówił na rozpoczęcie konferencji o. dr Tadeusz Rydzyk CSsR. – Szanowni państwo, jesteście potrzebni ludziom. Potrzebne jest wasze świadectwo. A jeżeli dajecie świadectwo, to trzeba mieć siłę iść pod prąd. Pod prąd mody, opinii. Ale też pod prąd koniunktury, pod prąd tych, którzy są – wydawałoby się – mocni. Dziękujemy Państwu, że dajecie świadectwo, pomagacie ludziom odzyskiwać godność, prawdę, a w rezultacie i pokój. Jesteście świadkami prawdy, świadkami normalności – wskazał o. dr Tadeusz Rydzyk.

Diagnoza przestrzegania praw człowieka w Polsce w kontekście działań podejmowanych przez obecnie rządzących jest miazdząca. – Tak

naprawdę rządzący chcą doprowadzić do anihilacji tych najważniejszych dla demokratycznego państwa prawa instytucji – mówił prezes Trybunału Konstytucyjnego Bogdan Świączkowski. Przypomniawszy, że na początku zaatakowano media publiczne, następnie prokuraturę – nielegalnie odwołując prokuratora krajowego. Potem kolej przyszła na sędziów – prezesów sądów powszechnych, na Sąd Najwyższy, Krajową Radę Sądownictwa, Trybunał Konstytucyjny i Narodowy Bank Polski. A odbywało to się wbrew orzeczeniom TK wskazującym na niekonstytucyjność działań rządzących. – Półtora roku już trwa ten ustrojowy zamach stanu i rządzący chcą doprowadzić do zmiany ustroju Rzeczypospolitej Polskiej w taki sposób, aby móc realizować swoje zamierzone cele polityczne, które nie są zgodne – w moim najgłębszym przekonaniu – z racją stanu RP i mają na celu ograniczenie jej suwerenności – podnosił sędzia Bogdan Świączkowski. (...)

Mocne stanowisko w sprawie działań „koalicji 13 grudnia” przedstawiła pierwsza prezes Sądu Najwyższego, dr hab. Małgorzata Manowska. „Nie waham się stwierdzić, że działania podejmowane – prawdopodobnie za aprobatą premiera – przez ministra Adama Bodnara wprost nawiązują do niechlubnych praktyk organów PRL w latach pięćdziesiątych ubiegłego wieku”. (...)

Artur Kowalski, *Nasz Dziennik*, nr 81 (8252), 7 IV 2025, s. 2

PS Konferencja składała się z dwóch sesji, a jej program został zamieszczony w *Niedzieli*, nr 13 z 30.03.2025 r., na s. 41. W ramach sesji II odbył się panel dyskusyjny „Wolność Słowa”. Moderatorem panelu była prof. dr hab. Anna Łabno z Akademii Tarnowskiej.

Tu dodaję, że prof. dr hab. Anna Łabno jest członkiem Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach od stycznia 1991 r.

Opracował Stanisław Waluś

Powrót cenzury?

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie uchylił 9 kwietnia decyzję KRRiT, na mocy której stacje TV Republika i wPolsce24 otrzymały miejsce na Multipleksie 8. Nieprawomocny wyrok wywołał oburzenie komentatorów. Wskazuje się, że jest to próba uciszenia nielicznych już nadawców niezależnych od obecnej władzy. Rzecz jest bulwersująca, tym bardziej że TV Republika jest obecnie największą telewizją infor-

macyjną, z której każdego dnia korzysta średnio 400 tys. widzów. Stacja wygrywa z TVN24, prawie czterokrotnie przewyższając wynik TVP INFO i daleko w tyle zostawia Polsat News i Wydarzenia24.

Paweł Lisicki, redaktor naczelny tygodnika „Do Rzeczy”, wyraził obawę, że sędziowie dali się użyć w walce politycznej. (...)

„Czyli mają być tylko te telewizje, które są »dobrymi strategicznymi« Tuska – czyli całkowicie od niego uzależnione” – zauważył europoseł Patryk Jaki. (...)

„Nie pozwólmy z Polski zrobić drugiej Białorusi” – zaapelował były premier [Mateusz Morawiecki].

Franciszek Kucharczak, *Gość Niedzielny*, nr 16, rok CII, 20 IV 2025, s. 9

Telewizje niezależne

TV Trwam



Wierni żegnają Ojca Świętego. 24.04.2025

wPolsce24



WIZJA KAROLA NAWROCKIEGO. 24.04.2025

TV Republika



Prof. Przemysław Czarnek omawia książkę „Zamach na polskość”, której jest współautorem, wydaną przez Wydawnictwo Biały Kruk. 24.04.2025



KTO I DLACZEGO CHCIAŁ ZNISZCZYĆ PAPIEŻA POLAKA? KULISY ZDRADY I ks. Robert Skrzypczak. 24.04.2025.

Opracował Stanisław Waluś

Ważne informacje dla każdego Polaka i chrześcijanina

Ponownie stajemy przed ważną decyzją w naszym życiu. Decyzją czy będzie Polska, czy jej nie będzie, czy będziemy katolikami, czy wykluczymy się z Kościoła Chrystusowego mocą prawa Bożego, kanonicznego, naturalnego. Czy nasza decyzja będzie za Polską i jej rozwojem, suwerennością, wolnością, czy oddamy Polskę naszym głosem – bez żadnej walki (za wolność Polski ginęło miliony naszych rodaków poprzednich pokoleń) – odwiecznym wrogiem Polski jako część jednego państwa brukselskiego pod władzą niemiecką.

Prawych kandydatów, dla których Bóg, Honor, Ojczyzna jest największym nakazem i obowiązkiem, jest dwóch – Karol Nawrocki i Marek Jakubiak. Inni kandydaci mają poglądy liberalne i lewicowe, albo liberalno-lewicowe. Drugi z prawej strony, to jest Marek Jakubiak ma mniejsze szanse na zdobycie przewagi, natomiast Karol Nawrocki jest bardziej znany w Polsce i w świecie, jest kontaktowym, zna języki obce, już rozmawiał z wieloma premierami i prezydentami państw, ma stopień naukowy doktora nauk humanistycznych, jest niezależnym bezpartyjnym kandydatem obywatelskim popieranym przez Prawo i Sprawiedliwość, dużą część środowisk naukowych i Solidarność pracowniczą oraz rolniczą. Pracował w samorządach i w IPN. Wszystko osiągał swoją ciężką pracą i dużym zaangażowaniem. Ma silną wolę pracy dla Polski i dla dobra wspólnego, ma światły rozum

i wie jak to robić i ma gorące serce, aby to dobrze robić. Nie ucieka od trudnych tematów dziennikarzy wrogich prawicowym poglądom i lansuje 21 punktowy program dla Polski, który ogłosił w czasie konwencji i będzie go realizował jak wygra wybory. Nie szuka poklasku, nie jest sztuczny, że coś innego mówi i co innego robi jak inni kandydaci, aby tylko oszukać wyborców i zdobyć władzę. Jest prawdziwym kandydatem, to co mówi, to robi z wielką determinacją. Myślę, że katolik nie może głosować na liberałów, lewicowych czy liberalno-lewicowych kandydatów, bo wykluczy się z Kościoła Chrystusowego mocą prawa Bożego, kanonicznego i naturalnego. O tym każdy katolik, chrześcijanin musi wiedzieć i podjąć decyzję, czy chce należeć do Królestwa Jezusa w Jego Kościele, czy do królestwa szatana w jego kościele. Nie pomoże codzienne przyjmowanie Eucharystii, bo może okazać się, że jest to największym bluźnierstwem wobec Boga. Czy może wybierać katolik tych, co walczą z Bogiem, Kościołem Chrystusowym, religią, chcą opiólowywania katolików, tych, co niszczą rodzinę, demoralizują dzieci – może w swojej wolnej woli, ale wtedy wybiera piekło – szatana.

Obecna cała koalicja jest liberalno-lewicowa. Każdy chrześcijanin, który na nich głosował zaciągnął na siebie straszny grzech. Jest współwinnym wszystkich programów antykościelnych, demoralizacji, likwidacji Ojczyzny, bluźnierstw przeciw Bogu, niszczenia małżeństw i poparł cywilizację śmierci. Bóg okazuje Swoje Miłosierdzie i, kocha tych, którzy Go miłują, a nie paktują z szatanem.

Kilka przykładów z książki „**Liberalizm jest grzechem**”. **Imprimatur: John J. Kain, Arcybiskup ST. Louis ST. Louis, Missouri 30 czerwca 1899 r.**

„Liberalizm jest korzeniem herezji, drzewem zła, w którego gałęziach znajdują pojemne schronienie wszystkie herezje niewiary; jest on dziś złem ponad wszystko co złe. Stanowi odrzucenie wszelkiej prawdy boskiej i dogmatów chrześcijańskich, prawzór wszelkiej herezji i najwyższy bunt przeciwko władzy Boga i Jego Kościoła. Tak jak u Lucyfera, jego dewizą jest: Nie będę służyć”. „W płaszczyźnie praktycznej, jest grzechem przeciwko przykazaniom Bożym i kościelnym, bo narusza wszystkie przykazania. W płaszczyźnie doktrynalnej jest on herezją i grzechem śmiertelnym przeciwko wierze”.

Liberalizm został potępiony przez wszystkich papieży do Benedykta XVI w różnych dokumentach Kościoła.

W książce liberalizm jest nazywany: „perfidnym nieprzyjacielem, prawdziwym nieszczęściem, paktem nieprawości z niegodziwością, bardziej zgubnym i niebezpiecznym niż zadeklarowany nieprzyjaciel, ukrytą trucizną, sprytnym i podstępny błąd, najszkodliwszą zarazą”. „Każda herezja czepia się najmniejszego pretekstu, by uniknąć potępienia. Liberalizm rzucił wyzwanie autorytetowi Kościoła. Liberalowie uderzają w Kościół skrycie przez sztuczne interpretacje. Kościół potępił wszystkie dogmaty liberalizmu w tym: wolności kultu, absolutnej supremacji państwa, sekularyzacji oświaty publicznej, absolutnego rozdziału Kościoła od państwa, absolutnego prawa legislacji w oderwaniu od prawa Bożego, zasady nieingerencji w prawodawstwo dla obywateli, małżeństw cywilnych, wolności i rozwiążności prasy”.

„Sztuczką dla Szatana jest zaciemnianie pojęć, inaczej interpretowane słowa Jezusa, wypaczanie właściwego znaczenia słów, ich zaciemnianie i wypaczanie. Każda władza, która odrzuca prawa Boga, prawa natury i siebie uznaje za nieomylną i stawia się na pozycji Boga jest władzą liberalną, antykościelną i antychrześcijańską”.

„Katolicy nie mogą do nich należeć, ani ich popierać, bo pozostają niezgodnie ze swoją wiarą. Należność do nich i popieranie jest buntem przeciw Kościołowi i wykluczeniem się z Kościoła mocą prawa. Nie ma życia duchowego, tam gdzie nie ma Boga – Jezusa Chrystusa, On obiecał być w Kościele na zawsze. Katolicy w takich grupach, stowarzyszeniach, rządach służą diabłu, a nie Bogu. Jedyną wolnością jest znać Boga i służyć Mu, liberalizm zupełnie zrywa więź łączącą człowieka z Bogiem, a otwiera szeroką drogę do piekielnej przestrzeni. Nie można być liberałem w dobrej wierze, bo to są dwa skrajne poglądy przeciwstawne sobie. Jest wiele organizacji i grup społecznych też w Kościele, udających niezwykłą religijność i pobożność, a pod tym ukrywa się liberalizm i wiele ludzi potrafią zwieść. Kościół pozostał w świetle wiary, którą dał Jezus «Ja jestem drogą, prawdą i życiem, kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia». Idący za Kościołem idą za Chrystusem, bo sam Jezus powiedział do Apostołów i następców «Kto was słucha Mnie słucha»”.

Jesteś wolny i masz wybór: Bóg, albo diabeł, nie mów, że nie wiedziałeś.

Opracował Jan Mikos.

Będę głosował na Karola Nawrockiego

Wprowadzenie

Na długo przed jeszcze nie wyznaczonym terminem wyborów prezydenta RP zastanawiałem się, kto mógłby być prezydentem Polski. Podaję kilka nazwisk osób, o których wtedy myślałem: Mariusz Błaszczak, Przemysław Czarnek, Patryk Jaki, Beata Szydło, Dominik Tarczyński. Niedawno kolega wspomniał Marka Grabowskiego, inny kolega Sławomira Mentzena, a koleżanka Grzegorza Brauna. Wcześniej była zaskoczona, że Konfederacja zaproponowała Sławomira Mentzena, a nie Krzysztofa Bosaka. Spośród moich znajomych najwięcej osób zamierza głosować na Karola Nawrockiego. Wydaje mi się, że obecnie szansę na wejście do drugiej tury mają: Sławomir Mentzen, Karol Nawrocki i Rafał Trzaskowski (wymieniam alfabetycznie).

Kandydaci w wyborach Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w 2025 r.

Nazwisko i imiona, wiek, miejscowość zamieszkania, wykształcenie, zawód, miejsce (zakład) pracy, przynależność do partii politycznej.

Bartoszewicz Artur, Warszawa, wyższe, nauczyciel akademicki, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, –.

Biejat Magdalena Agnieszka, 43, Warszawa, wyższe, senatorka, Senat Rzeczypospolitej Polskiej, –.

Braun Grzegorz Michał, 58, Rzeszów, wyższe, poseł do Parlamentu Europejskiego, Parlament Europejski, Konfederacja Korony Polskiej.

Hołownia Szymon Franciszek, 48, Otwock, średnie, Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, Polska 2050 Szymona Hołowni.

Jakubiak Marek, 66, Warszawa, średnie, polityk, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, Federacja dla Rzeczypospolitej.

Maciak Maciej, 54, Włocławek, średnie, dziennikarz, Portal Włocławek, –.

Mentzen Sławomir Jerzy, 38, Toruń, wyższe, doradca podatkowy, Kancelaria Mentzen sp. z o.o, Konfederacja Wolność i Niepodległość.

Nawrocki Karol Tadeusz, 42, Gdańsk, wyższe, wyższy urzędnik państwowy, Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni Przeciwno Narodowi Polskiemu, –.

Senyszyn Joanna, 76, Warszawa, wyższe, dziennikarz, Tygodnik „Fakty po Mitach”, –.

Stanowski Krzysztof Jakub, 42, Wilcza Góra, średnie, dziennikarz, Kanał Zero S.A., ul. Wołoska 22A, 02-675 Warszawa, –.

Trzaskowski Rafał Kazimierz, 53, Warszawa, wyższe, pracownik samorządowy, Urząd m.st. Warszawy, Platforma Obywatelska RP.

Woch Marek Marian, 46, Kąkolewnica, wyższe, prawnik, KRP Kancelaria Rzecznika Przedsiębiorców Prosta Spółka Akcyjna, Bezpartyjni Samorządowcy, Łączy nas Polska.

Zanberg Adrian Tadeusz, Warszawa, wyższe, poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, Razem.

<https://wybory.gov.pl/prezydent2025/pl/kandydaci>
pobrane 19.04.2025

Orędzie Episkopatu Polski W sprawie wyborów do Sejmu.

Orędzie z 10 września 1946 r. nie straciło na swojej aktualności [1]. Za rozdziałem IV. „Obowiązki wyborcze katolików” podaję zawarte w nim wnioski:

1) Katolicy, jako członkowie społeczności państwowej mają prawo wypowiadania swych przekonań politycznych.

2) Katolicy mają prawo głosami swoimi rozstrzygać o najbardziej podstawowych prawach polskiego życia publicznego.

3) Katolicy mają obowiązek obywatelski, narodowy i religijny wziąć udział w wyborach.

4) Katolicy nie mogą należeć do organizacji ani do partii, których zasady są sprzeczne z nauką chrześcijańską lub których czyny i działania zmierzają w rzeczywistości do podważania etyki chrześcijańskiej.

5) Katolicy mogą głosować tylko na takie osoby, listy i programy wyborcze, które nie sprzeciwiania się katolickiej nauce i moralności.

6) Katolicy nie mogą oddawać swych głosów, ani też kandydować z tych list, których programy albo metody rządzenia są wrogie zdrowemu rozsądkowi, dobru narodu i Państwa, moralności chrześcijańskiej i światopoglądowi katolicyzmu.

7) Katolicy powinni głosować tylko na kandydatów o wypróbowanej uczciwości i prawości, zasługujących na zaufanie i będących godnymi przedstawicielami dobra dla narodu, Państwa polskiego i Kościoła.

8) Katolicy nie mogą powstrzymywać się od głosowania bez słusznej i rozumnej przyczyny. Każdy bowiem głos oddany wedle powyższych wskazań pomaga dobru powszechnemu albo przeszkadza złu.

Orędzie to zostało omówione w [2]. Przytaczam z artykułu [2] jedno zdanie nawiązujące do sytuacji obecnej: „Wydaje się, iż w 1946 r. biskupom było łatwiej radzić niż w 2025 r., kiedy wielu katolików, w tym duchownych, poparło i gotowych jest dalej popierać takich polityków, jak Adam Bodnar czy Katarzyna Kotula”.

Porównanie kandydatów

W prasie można znaleźć dużo materiałów przybliżających sylwetki poszczególnych kandydatów lub, w których dokonano porównań kandydatów. Chcąc porównywać kandydatów w pierwszej kolejności należałoby ustalić kryteria porównania. W [3] autor podaje szereg takich kryteriów w postaci pytań i tu przytaczam fragmenty najważniejszych (moim zdaniem) z nich.

Kto z nich zagwarantuje realny, a nie tylko deklaracyjny szacunek wobec Boga i krzyża, wobec ludzi wierzących, odrębności ich imaginarium, nawet jeśli świat pędzi w innym kierunku?

Kto zagwarantuje szacunek dla życia? (...)

Kto realnie nie zostawi na poboczu słabych, ubogich, mniej zaradnych, chorych?

Kto wybierze interes synów tej ziemi, a kto nie zawaha się otworzyć drzwi obcym i ich nadzorcom?

Kto traktuje poważnie patriotyzm i jak go rozumie? Dla kogo Polska jest faktycznie najważniejsza? (...)

Kto wreszcie będzie uczciwy, pokorny, pracowity i sumienny? (...)

Aby lepiej poznać Karola Nawrockiego warto przeczytać wywiad z jego żoną [4] i artykuł Marka Pyzy [5]. Sylwetka Rafała Trzaskowskiego została przybliżona w [6] i [7]. Z kolei Sławomirowi Mentzenowi poświęcone są artykuły [8], [9] i [19]. O Krzysztofie Stanowskim napisano w [10]. Warto przeczytać porównanie kandydatów Karola Nawrockiego i Sławomira Mentzena [11]. O kampanii Szymona Hołowni i Rafała Trzaskowskiego pisze Dorota Łosiewicz w [12]. Tej samej autorki jest artykuł o żonach czterech głównych kandydatów na prezydenta [13]. Karolowi Nawrockiemu poświęcone są artykuły [14] i [15], natomiast Rafałowi Trzaskowskiemu [16] i [17]. W [18] zamieszczono wywiad z Grzegorzem Braunem. Przytaczam fragmenty: „W tej sprawie zobowiązuję się do odrzucenia Zielonego Ładu i roszczeń żydowskich”, „Tam, gdzie krzyż zostaje zdjęty ze ściany, tam wkrótce staje – albo już stoi – chanukowy świecznik. A kto nie chce żyć pod znakiem krzyża, ten będzie musiał swoje życie układać pod znakiem dżihadu”, „Oczywiście, Rafał Trzaskowski

jest tu szczególnie utożsamiany z rewolucją tęczo-
wą, zieloną, z obłędem klimatyzmu, genderyzmu,
aborcjonizmu”. Podsumowanie debat prezyden-
ckich zawarto np. w [20], [21] i [22].

Czy katolik może głosować na kandydata, który sprzeciwia się życiu?

Rafał Trzaskowski zdecydowanie poparł zabi-
janie dzieci poczętych, zapowiedział nawet
„własną inicjatywę ustawodawczą” w tej spra-
wie. Uporczywie utrzymuje, że aborcja jest pra-
wem kobiet i czymś co się kobietom należy.

„Jeżeli Sejmowi nie starczy odwagi, to po wy-
borze na prezydenta zgłoszę własną ustawę
i wywrę taką presję, aby to **średniowieczne
prawo** odeszło do lamusa” – deklaruje na swo-
ich kolejnych spotkaniach wyborczych. M.in.
w Bielsku-Białej.

Zresztą już działa. Jako prezydent Warszawy
przydzielił aborcjonistkom lokal na tzw. porad-
nię aborcyjną w pobliżu Sejmu. Mówi, że abor-
cja jest prawem kobiet. Będzie to miejsce zabija-
nia dzieci nienarodzonych. Aborterki się tym
szczycą i dziękują Rafałowi Trzaskowskiemu.

Kiedy słyszymy, że dla niego ochrona życia
poczętego jest **prawem średniowiecznym**, to
jest jasne, że on naśmiewa się z nas; że nie sza-
nuje życia i nie szanuje nas katolików, którzy nie
godzą się na uśmiercanie dzieci.

Jak taki człowiek ma być prezydentem
wszystkich Polaków?

Każdy z nas dostał od Boga Wolną Wolę.

*Ale i rozum, by rozumieć Dobro i Zło. I będzie
z tego rozliczony!*

*Każdy z nas stanie kiedyś przed Najwyższym
Trybunałem i zda sprawę z podjętych decyzji!*

*Pamiętać trzeba, że wtedy będzie już za późno
na ich zmianę.*

Nie przyczyniaj się do zabijania niewinnych!

*Tu chodzi zarówno o przyszłość Polski, ale
także o Twój własny los.*

Decyzja należy do Ciebie!

Podał Stanisław Waluś

PS Ulotkę o powyższej treści otrzymałem
2.4.2025 r. w czasie modlitwy obok katedry
w Gliwicach od kolegi z Duszpasterstwa Ludzi
Pracy prowadzonego przed laty przez śp. o. Jana
Siemińskiego.

Podsumowanie

Uważam, że jako katolik, Polak mógłbym gło-
sować na Grzegorza Brauna, Marka Jakubiaka,
Sławomira Mentzena i Karola Nawrockiego.
Biorąc pod uwagę naukę społeczną Kościoła ka-

tolickiego zdecydowanie wolę Karola Nawroc-
kiego niż Sławomira Mentzena. Z kolei jako in-
teligent biorę pod uwagę szanse wejścia kandy-
data do drugiej tury – nie rozważam więc głoso-
wania na Grzegorza Brauna i Marka Jakubiaka.
Pozostaje mi Karol Nawrocki.

Literatura

1. Orędzie Episkopatu Polski W sprawie wy-
borów do Sejmu. Jasna Góra, dnia 10 wrze-
śnia 1946.
2. Dariusz Kowalczyk SJ: Orędzie na wybory,
Idziemy, nr 15 (1011), 13 IV 2025, s. 9.
3. Ziemiec Krzysztof: Rozmowy przy stole,
Idziemy, nr 16 (1012), 20 IV 2025, s. 6.
4. Mój mąż kocha Polskę – Z Martą Nawrocką
rozmawia Marcin Wikło, Sieci, nr 9 (639),
24 II – 2 III 2025, s. 22-26.
5. Marek Pyza: Nadchodzi Nawrocki 2.0, Sie-
ci, nr 9 (639), 24 II – 2 III 2025, s. 27-33.
6. Janecki Stanisław: Ratowanie Trzaskow-
skiego, Sieci, nr 9 (639), 24 II – 2 III 2025,
s. 34-35.
7. Marek Pyza: Uciekinier, Sieci, nr 10 (640),
3-9 III 2025, s. 20-23.
8. Janecki Stanisław: Mentzen na fali, Sieci, nr
10 (640), 3-9 III 2025, s. 30-31.
9. Janecki Stanisław: Pompowanie Mentzena,
Sieci, nr 12 (642), 17-23 III 2025, s. 42-43.
10. Janecki Stanisław: Stanowski na spalo-
nym, Sieci, nr 13 (643), 24-30 III 2025,
s. 34-35.
11. Gorgan Andrijanić: Nawrocki i Mentzen:
podobni i różni, Sieci, nr 13 (643), 24-30 III
2025, s. 31-33.
12. Dorota Łosiewicz: Bliskie spotkania z wy-
borcami, Sieci, nr 14 (644), 31 III – 6 IV
2025, s. 11.
13. Dorota Łosiewicz: Pojedynek żon, Sieci, nr
14 (644), 31 III – 6 IV 2025, s. 26-29.
14. Mark Pyza: Pełna mobilizacja, Sieci, nr 18
(648), 28 IV – 4 V 2025, s. 33-35.
15. W lektyce do pałacu – Z Bogusławem Soni-
kiem rozmawia Dorota Łosiewicz, Sieci, nr
18 (648), 28 IV – 4 V 2025, s. 36-37.
16. Marek Pyza: Rafał się rozpada, Sieci, nr 17
(647), 22-27 IV 2025, s. 22-24.
17. Stanisław Janecki: Ostatni prawdziwy czło-
wiek, Sieci, nr 17 (647), 22-27 IV 2025,
s. 25.
18. Nie przechodzę obojętnie wobec zła –
Z Grzegorzem Braunem rozmawia Marcin
Rola, Warszawska Gazeta, nr 16 (925), 18-
24 IV 2025, s. 16-17.

19. Marek Nowak: Efekt Mentzena, Tygodnik Solidarność, nr 15 (1888), 15 IV 2025, s. 23-25.
20. Jerzy Kopański: Kto nie debatuje, ten ginie, Gość Niedzielny, nr 17, rok CII, 27 IV 2025, s. 50-51.
21. Karol Gac: Echa debat, Tygodnik Solidarność, nr 16 (1889), 22 IV 2025, s. 23.
22. Debata obnażyła kłamstwa rządu – z Andrzejem Maciejewskim rozmawia Urszula Wróbel, Nasz Dziennik, nr 99 (8270), 30 IV – 1 V 2025, s. 5.

Stanisław Waluś

Dramat w Gazie

Ksiądz Gabriel Romanelli, proboszcz parafii pw. Świętej Rodziny w Gazie, za pośrednictwem organizacji Pomoc Kościołowi w Potrzebie przedstawił dramatyczny los Palestyńczyków w Strefie Gazy. Potwierdził dane władz palestyńskich, że zginęło tam już ponad 17 tys. dzieci. Jak powiedział: „do tej pory mieliśmy ponad 50 tys. zabitych i ponad 110 tys. rannych, a wielu z nich musiało mieć amputowane kończyny. (...) Chociaż katolicy w Strefie Gazy stanowią niewielką, liczącą kilkuset wiernych wspólnotę, parafia odgrywa ważną rolę w pomocy humanitarnej. (...) Do księdza Romanellego systematycznie dzwoni papież Franciszek, pytając o bieżącą sytuację i zapewniając całą wspólnotę o wsparciu i modlitwie.

Andrzej Grajewski, Gość Niedzielny, nr 16, rok CII, 20 IV 2025, s. 8

Wybrał Stanisław Waluś

Sala im. Andrzeja Rozpłochowskiego w siedzibie Ordo Iuris / Centrum Życia i Rodziny

Szanowna Pani Doktor Katarzyna Wilczok,

Otrzymaliśmy dziś poniższą prośbę Instytutu Ordo Iuris oraz Centrum Życia i Rodziny o wsparcie w kosztach remontu ich nowej siedziby w Błękitnym Wieżowcu na Placu Bankowym w Warszawie.

Fundatorzy, którzy wniosą wkład 5.000 zł lub więcej mogą nadać wskazanej przez siebie sali imię wskazanego przez siebie patrona.

Postanowiliśmy z żoną wpłacić jako darowiznę na cele działalności statutowej Ordo Iuris kwotę 20.000 zł i salę Centrum Analiz nazwać imieniem Andrzeja Rozpłochowskiego.

Barbara Rozpłochowska wyraziła zgodę na tę formę uczczenia naszego Przyjaciela, Niezłomnego wzoru cnót obywatelskich i chrześcijańskich.

Jak rozumiemy, Ordo Iuris i Centrum Życia i Rodziny zaakceptowały darowiznę i uznały Andrzeja Rozpłochowskiego jako również swego Patrona.

Serdecznie Panią pozdrawiamy,

21.02.2025 Bogumiła i Stanisław Kruszyński

Sprzeciw do Minister Barbary Nowackiej

Wysłałem do Centrum Życia i Rodziny w Warszawie list następującej treści:

Sz. P. Barbara Nowacka
Minister Edukacji Narodowej
Szanowna Pani Minister

Działając w interesie publicznym, w tym w interesie rodziców dzieci w wieku szkolnym, w związku z ogłoszeniem w dniu 12 kwietnia 2024 roku na wspólnej konferencji prasowej ministrów edukacji, zdrowia oraz sportu i turystyki inauguracji prac nad nowym przedmiotem szkolnym pod nazwą „edukacja zdrowotna”, apelujemy o:

1. pozostawienie w podstawie programowej kształcenia ogólnego przedmiotu wychowanie do życia w rodzinie, w którym edukacja seksualna osadzona jest w kontekście małżeństwa i rodziny;

2. niewprowadzanie do szkół przedmiotu „edukacja zdrowotna”, obejmującego edukację seksualną osadzoną w kontekście zdrowia;

3. poszanowanie konstytucyjnej zasady pierwszeństwa wychowawczego rodziców, poprzez pozostawienie dobrowolnymi tych zajęć w szkołach, które obejmują tematykę wychowania w dziedzinie życia seksualnego (edukacji seksualne).

Do sprzeciwu dołączyłem listę z podpisami dziecięciu moich znajomych. Formularz podpisali: Aleksander, Barbara, Danuta, Edward, Elżbieta, Ewa, Jan, Małgorzata, Stefan, Urszula.

Stanisław Waluś

Wojna w Ukrainie. Cz. XXIII.

Warto pamiętać

Czarny sufit

Testowana jest u nas pewna istotna granica. Jej znaczenie opisał precyzyjnie Józef Mackiewicz w powieści „Droga do nikąd”. To jest granica, za którą kończy się rzeczywistość, a zaczyna otchłań totalnego, paraliżującego kłamstwa. (...)

Polski premier w czasie niedawnego wystąpienia w Sejmie nazwał Prawo i Sprawiedliwość słowami Leszka Moczulskiego: „Płatne pacholki Rosji”. Akurat te „płatne pacholki” – Jarosław Kaczyński i Mateusz Morawiecki – mają swoje pamiątkowe tablice w Alei Odwagi na placu Konstytucji w Kijowie: za pomoc, którą okazali Ukrainie w najważniejszym momencie. 15 marca 2022 r. odwiedzili Kijów jako pierwsza delegacja zagraniczna tak wysokiego szczebla, by dodać ducha walczącej o przetrwanie Ukrainie. Rząd Morawieckiego w ciągu pierwszych kilku decydujących tygodni agresji rosyjskiej na Ukrainę, od lutego do kwietnia 2022 roku, przekazał Kijowowi pomoc wojskową (czołgi, samoloty, śmigłowce itp.) o wartości półtora miliarda euro. Niemcy w tamtym czasie zdecydowały się przekazać... kilkaset hełmów. Tyle można stwierdzić na początek bardzo długiej wyliczanki, jak rząd PiS wykonał swoją robotę „pachołków” Putina. (...)

Putin wiosną 2007 r. ogłosił na konferencji otwartą zimną wojnę z całym Zachodem. W końcu tego roku zaczął pierwszy brutalny szantaż gazowy wobec Ukrainy. (...)

Nowy premier polski decyduje się na progu 2008 r. na reset. Na pierwszą wizytę na wschód od Unii Europejskiej udaje się nie do Kijowa, jak wszyscy jego poprzednicy, ale do Moskwy, 8 lutego 2008 r., by udzielić poparcia Rosji przeciw Ukrainie (otrzymał za to od Putina ofertę udziału w rozbiórce Ukrainy). (...)

Potem był 1 września 2009 r., spotkanie na sopockim moście z Putinem i tyrada rosyjskiego premiera, uzasadniająca na Westerplatte racje paktu Ribbentrop-Mołotow. I godna, antyimperialna odpowiedź prezydenta Kaczyńskiego. Potem rozdzielenie, zgodnie z życzeniem Putina, wizyt premiera i prezydenta Polski na 80. rocznicę Katynia. 7 kwietnia serdeczne spotkanie polskiego premiera z Putinem. (...)

I tu przytoczyć trzeba najbardziej przerażającą część wypowiedzi obecnego premiera w Sejmie: „Z Putinem spotykałem się równie często jak

Lech Kaczyński”. To jest właśnie takie bolszewickie kłamstwo, które ma ogłuszyć, oszołomić, zabrać tlen. Lech Kaczyński nigdy ani nie odwiedzał Putina w Rosji, ani nie przyjmował go w Polsce. Na Westerplatte wystąpił twardo, w obecności Putina, przeciwko jego kłamstwom historycznym. (...)

Andrzej Nowak, Gość Niedzielny, nr 20, rok CI, 19 V 2024, s. 74

Opracował Stanisław Waluś

Zbrodnia w Buczy – nowe liczby

Zespół archiwistów miasta Bucza opublikował nowe dane na temat skali zbrodni popełnionych przez Rosjan w czasie okupacji tego niewielkiego miasta, położonego w pobliżu Kijowa. Okupacja Buczy trwała od 3 do 31 marca 2022 r. Według szacunkowych danych opublikowanych przez stronę ukraińską w 2022 r. w Buczy i okolicy miało zginąć ok. 400 osób. Dzisiaj wiadomo, że liczba zabitych jest wielokrotnie większa. W samej Buczy życie straciło 381 mieszkańców. (...) W tym samym czasie w rejonie Buczy, obejmującym 11 wsi, zginęło 554 osób, z czego 396 w trakcie działań bojowych. Większość zabitych (435) stanowili mężczyźni. Zginęło także 12 dzieci w wieku od roku do 15 lat. Natomiast w rejonie Buczyńskim, obejmującym także miasteczko Irpień, zginęło 1200 osób. (...)

Najwięcej – 137 osób – zginęło w czasie pierwszych trzech dni rosyjskiej okupacji Buczy. Rosjanie rozstrzelali wówczas wziętych do niewoli członków obrony terytorialnej oraz zabijali na ulicach miasta cywilnych mieszkańców. (...)

Rosjanie do dzisiaj zaprzeczają, aby wojska rosyjskie zabijały cywilów i mordowały mieszkańców Buczy.

Andrzej Grajewski, Gość Niedzielny, nr 13, rok CII, 30 III 2025, s. 8
Wybrał Stanisław Waluś

Rosyjskie metody

Organizacja Narodów Zjednoczonych oskarżyła Rosję o zbrodnie przeciwko ludzkości z powodu uprowadzania i torturowania Ukraińców podczas inwazji. Oskarżenie zawarto w nowym raporcie Niezależnej Międzynarodowej Komisji Śledczej ONZ. Według dokumentu, na terenach okupowanych przez wojska rosyjskie zatrzymano, a następnie deportowano do Rosji znaczną liczbę cywilów. Niektórzy z nich byli poddawani torturom i przemocy seksualnej. Najbrutalniejsze tortury były stosowane podczas przesłuchań, często prowadzonych przez funkcjonariuszy Federalnej

Służby Bezpieczeństwa (FSB) i Komitetu Śledczego Federacji Rosyjskiej. Według Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża, od początku wojny zaginęło ok. 50 tys. osób. (...)

W.D., Niedziela, nr 13, 30 III 20225, s. 8
Wybrał Stanisław Waluś

Abp Szewczuk: Także na Ukrainie Chrystus zmartwychwstaje

Wielki Tydzień na Ukrainie rozpoczął się masakrą w Niedzielę Palmową, kiedy w wyniku rosyjskiego ataku w Sumach zginęło 30 osób, a ponad 100 zostało rannych. „W miarę jak narasta ból, rośnie też poczucie, że siła Zmartwychwstałego Chrystusa jest nie tylko z nami, ale także w nas samych” – mówi o cierpieniu i nadziei Ukraińców przed świętem Zmartwychwstania abp Światosław Szewczuk, zwierzchnik Ukraińskiego Kościoła Greckokatolickiego. (...)

„Dlatego muszę powiedzieć, że w miarę jak narasta ból, rośnie też poczucie, że siła Zmartwychwstałego Chrystusa jest nie tylko z nami, ale także w nas samych. Nadzieja jest dla nas rzeczywistością, którą żyjemy. I jesteśmy naprawdę bardzo wdzięczni papieżowi Franciszkowi, który otworzył drzwi nadziei” – mówi arcybiskup.

Dodaje, że pielgrzymi przystępują do sakramentów Pokuty i Eucharystii. „Modlą się za Papieża, za jego zdrowie, i otrzymują te łaski, które Rok Święty nam przynosi – a które Ojciec Święty umożliwił nam przeżywać nie tylko w Rzymie, gdzie pielgrzymuje wielu ludzi, ale także tu, na Ukrainie” – podkreśla. (...)

„Ten Wielki Tydzień, Tydzień Męki Pańskiej, rozpoczęliśmy wielką tragedią: w Sumach, w samą Niedzielę Palmową, gdy ludzie modlili się w kościołach, podczas kazania w prawosławnej katedrze Patriarchatu Moskiewskiego, spadły dwie rakiety. W wyniku tego ataku zginęły 34 osoby, w tym dwoje dzieci, a 119 zostało rannych, w tym 15 dzieci” – przypomina abp Szewczuk. „Każda analiza tego ataku, tego masowego mord, wskazuje jednoznacznie: celem było uderzenie w ludność cywilną. Pierwsza rakietą trafiła w samo centrum miasta, a po niej nastąpiła druga – dobrze wiedzieli, że na miejsce natychmiast przybędą ratownicy, strażacy, służby medyczne. I właśnie wtedy nastąpiło drugie, jeszcze bardziej śmiertelne uderzenie – mówi się, że ta rakietą eksplodowała w powietrzu i trafiła w ludzi poruszających się po centrum miasta. Tragedia ta wstrząsnęła naprawdę wszystkimi” – dodaje. (...)

„Życzymy Wam tej radości, która pozwala przejść przez łzy. Zmartwychwstały Chrystus jest naszym lekarzem, który leczy nasze rany i pokonuje śmierć. W czasie paschalnym witamy się «Chrystus zmartwychwstał!» i możemy potwierdzić i powiedzieć: «Prawdziwie zmartwychwstał!»”

Switłana Duchowycz – Watykan

https://www.vaticannews.va/pl/kosciol/news/2025-04/abp-szewczuk-takze-na-ukrainie-chrystus-zmartwychwsta-je.html?utm_source=newsletter&utm_medium=email&utm_campaign=NewsletterVN-PL

pobrane 14 IV 2025 r. *wybrał Stanisław Waluś*

Mowa nienawiści

Minął właśnie prima aprilis, który dla Tuska trwa okrągły rok i jeszcze dzień dłużej... Naiwni stale czekają na premierę premiera, jako prawdomówcy. Na razie zajęty jest ważniejszymi sprawami, takimi jak karanie za „mowę nienawiści” i losem „biednych uchodźców”, co to ich miało nie być w naszym kraju. Zostali jednak ulokowani w ośrodkach, na razie z dala od dużych miast i zaczynają właśnie pokazywać, po co ich tu sprowadzono. Gwałty i rabunki są tylko małym odegraniem się, za krzywdy, których doznali ich przodkowie kolonizowani przez Europejczyków. Że co? Że Polacy kolonii nie mieli? A gdzie solidarność z Francuzami, co to za Gdańsk ginąć nie zamierzali, o Niemcach, którym zawdzięczamy rozbiory i dwie wojny światowe, nie wspominając? (...)

Co to ma wspólnego z mową nienawiści, skoro ci barbarzyńcy nie znają nawet języka polskiego? Ma! Nie chodzi bowiem o nich. Dopiero ewentualne relacjonowanie ich wyczynów będzie surowo karane, jako mowa nienawiści. Nam nie wolno kogokolwiek nienawidzić! Nas można, bo przecież „polskość, to nienormalność” według DT.

04.04.2025

Małgorzata Todd

1000 lat Polski jako państwa

My, Polacy mamy prawo być dumni z naszej tysiącletniej historii. W roku 1025 Bolesław Chrobry został koronowany na króla Polski. Przez wieki byliśmy ostoją rycerskiej wolności.

Obecnie, przyszło nam dzielić terytorium z „Prawdziwymi Europejczykami” o lokajskiej mentalności, którzy prawdziwej historii Polski nie znają i znać nie chcą, bowiem polski kod kul-

turowy mógłby im psuć poczucie wyższości wobec tubylców. Co więcej, czynią wszystko, żeby nasze dzieci też własnej historii nie poznały.

Udało się przecież narzucić Polakom (nie) rząd, na czele którego stoi super intrygant. Jego jedynym pożytecznym zajęciem jest obieranie kartofli, co ujawniła zaprzyjaźniona z nim telewizja, zapewne dla ocieplenia wizerunku szefa. Należałoby go więc wysłać do Rzeszy, gdzie przyjmą go z otwartymi rękami, zwłaszcza, że rąk do pracy nigdy nie dość.

Polskie umiłowanie wolności ziści się, pod warunkiem, że opuścimy gangsterską Unię Europejską.

11.04.2025

Małgorzata Todd

Bezprawie i niesprawiedliwość

Odkąd udało się odsunąć od władzy Prawo i Sprawiedliwość, zapanowały ich przeciwności. Ci, którzy zagłosowali na Platformę Obywatelską zademonstrowali dobitnie, że ani prawo, ani sprawiedliwość nie są im potrzebne. Zwolennicy Trzeciej Drogi nie pytali dokąd ta droga wiedzie i teraz są zdziwieni, że zostali wyprowadzeni na manowce.

Koalicja 13 grudnia szykuje nam kolejne uciechy. Jeśli w wyborach prezydenckich nie wygra ich kandydat, to najprawdopodobniej wybory unieważnią pod byle pretekstem, nie dbając nawet o pozory praworządności, bo kto im zabroni?

Testują nas jak daleko pozwolimy im się posuwać. Otwartej wojny jeszcze nie ma, ale gdyby do niej doszło, to nasz obecny premier już się zgodził na wspólną europejską armię, czyli polskie mięso armatnie pod niemieckim dowództwem. Taka powtórka z I Wojny Światowej, kiedy to Polacy pozbawieni własnego państwa, musieli strzelać do siebie nawzajem. Nowi okupanci już zaplanowali granicę niemiecko-rosyjską na Wiśle.

Spróbujmy pokrzyżować im te plany.

25.04.2025

Małgorzata Todd

Nadchodzą barbarzyńcy

Czy słyszeliście kiedykolwiek, aby we współczesnym świecie katolicy zabronili komuś jego praktyk religijnych, aby ograniczali jakieś obrzędy, bo przeszkadzają katolikom? Nie, bo takich praktyk nigdzie nie ma. Również w Polsce

bez przeszkód działają meczety i bożnice judaistyczne. Nie obrażamy się na żadne symbole i praktyki. Dlaczego? Bo siła wiary nie potrzebuje ciągłego utwierdzania się w swojej potędze. Bo Bóg Prawdziwy nie wymaga od nas takich działań. On zagląda do naszego wnętrza i tam każe toczyć nam najpoważniejszą walkę. Dlaczego zatem inne religie tak obsesyjnie chcą umniejszać i likwidować katolickie praktyki i symbole? To żydzi nakazują zasłaniać krzyż, który ponoć ich obraża. To muzułmanów doprowadzają do furii katolicka symbolika i obrzędy. Warto z tego faktu wyciągnąć wnioski do analizy. Czego oni tak się boją, co ich tak rozwiściecza i doprowadza do szewskiej pasji?

Nasza wolność, brak podwójnej moralności, w której inne prawa obowiązują naszych braci w wierze, a inne – niewiernych – jesteśmy chyba jedyną religią bez tej „dwuwartościowej”, nacechowanej swoistą hipokryzją i rasizmem etyki. U nas nie ma gojów, kufar, niewiernych, wszyscy są bliźnimi, braćmi, wobec wszystkich mamy takie same obowiązki. (...)

Piszę to wszystko w czasie, gdy – przez politykę niemiecką – wlewa się do Polski nieczysta rzeka intruzów, ludzi z odmiennych kultur, których nikt tu nie zapraszał i nikt nie chce gościć. Gdyby przychodzili w pokorze, jak goście, witilibyśmy ich szczerze, życzylibyśmy im naszych zasobów, aby mogli się tu asymilować i szczęśliwie zaczynać nowe życie. Gdyby choć mieli szacunek do nas i dobrą wolę. (...)

Czy nie będzie tak, że kiedyś nasze wnuki zapytają wprost: co robiliście w 2025 r., kiedy decydowała się nasza przyszłość? (...)

Jan III Sobieski był gorliwym katolikiem, nie przeszkadzało mu to jednak wielokrotnie zbrojnie gromić zakusy bisurmanów na nasze ziemie. Miłość bowiem nie oznacza słabości i bezsilności. Jeśli chcemy zadbać o przyszłość naszych rodzin, nie możemy biernie przyglądać się temu, jak politycy sprzedają nasze bezpieczeństwo i wolność. (...)

Witold Gadowski,

Niedziela, nr 14, 6 IV 2025, s. 39

Wybrał Stanisław Waluś

PS Przed laty młodzi Niemcy z NRD w Nowej Hucie zapytali nas, Polaków z duszpasterstwa absolwentów w Katowicach: dlaczego nie protestowaliście, jak Edward Gierek zaciągał kredyty? Spłacanie tych kredytów wiązało się z pogorszeniem sytuacji bytowej.

Państwo budowane na zemście

Nagle zmarła Barbara Skrzypek, to wieloletnia dyrektor biura Jarosława Kaczyńskiego. Zmarła kilkadziesiąt godzin po przesłuchaniu, które urządziła jej ekipa Tuska. (...)

Była przesłuchiwana przez prokurator Wrzosek, kancelarię Giertycha i mecenasa polityków PO, Dubois. (...)

Jak się okazuje, sama prokurator chwaliła się, że zacytujemy: „To nie jest czas, aby ściśle w sposób pozytywistyczny trzymać się litery prawa”. I dalej: „przesłuchanie to nie spotkanie przy kawusi” oraz że „na zimno – smakuje najbardziej... zemsta”. (...)

Czy można przesłuchiwać bez adwokata? I w charakterze świadka można, ale jest to niezwykle rzadka praktyka w sytuacji, kiedy ktoś przychodzi z adwokatem i wyraźnie o to prosi. Przypomnijmy, że pani Skrzypek nie była prawnikiem, a po to przecież są adwokaci, aby pomagali poradzić sobie z prawem ludziom, którzy się na tym nie znają. Tym bardziej że obecny minister sprawiedliwości obiecywał, że będzie walczył o to, aby to był standard w Polsce. (...)

Kilka miesięcy temu nagle zmarł dyrektor do spraw strategicznych Orlenu. Jeden z twórców sukcesu tej firmy. Dostał zawału, bo ludzie z nadania PO zamiast zarządzać tą firmą, kolejny raz robili seanse rozliczeń poprzedników. I kiedy znów się nad nim znęcali, nagle na posiedzeniu zarządu dostał zawału, osunął się z krzesła i zmarł. (...)

Pierwszy raz w III RP mamy też raport Rzecznika Praw Obywatelskich potwierdzający, że ekipa Tuska znęcała się nad osadzonymi kobietami. Pierwszy raz od czasu stalinizmu – i to nie jest przesada, bo nikt nie znalazł do tej pory drugiego takiego przypadku. (...)

Nadużywanie siły. Akcja ABW, słynna akcja z Mateckim, gdzie siedmiu zamaskowanych ludzi zatrzymuje posła, który jedzie prosto do prokuratury. (...)

W tym czasie zresztą wychodzi z więzienia mafia pruszkowska. (...)

A reszta problemów państwa w związku z tym leży albo się zwija. Dosłownie, jak najważniejsze polskie inwestycje, ile razy można było je wymieniać od CPK, atomu, Odry itd.

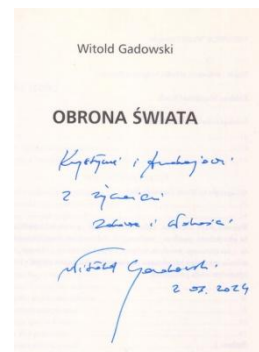
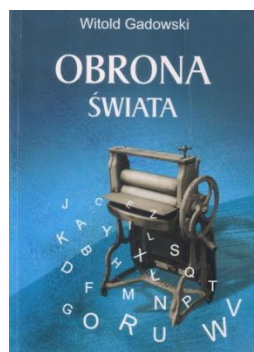
A w międzyczasie, oczywiście tak, powstają kolejne ośrodki dla nielegalnych migrantów, mamy rekordowy deficyt, spadają dochody państwa, pogłębia się chaos ustrojowy. Do tego oni właśnie głosowali za oddaniem władztwa nad Polską armią eurokratom, patrz: Niemcom. Więc Polaku, Polacy, wypadałoby się zapytać: co wła-

ściwie jeszcze musi się stać, żeby przynajmniej u części z Was nastąpiła refleksja?

Patryk Jaki, *Nasz Dziennik*, nr 66 (8237),
20 III 2025, s. 2
Wybrał Stanisław Waluś

Warto przeczytać

Witold Gadowski – Obrona świata



Wydawca: Witold Gadowski,
Wydanie I, 2023 r.
Dystrybucja:
www.gadowskiksiegarnia.pl

Krystynie i Andrzejowi z życzeniami zdrowia i wolności

Witold Gadowski 2.03.2024

Wstęp – Obrona świata

Każdy człowiek ma swój świat i cudownie, w nim właśnie, jest kreatorem zdarzeń. Każdy człowiek jest przecież odrębnym światem. To co nas otacza, to nasz wspólny świat, w którym ustaliliśmy reguły sprawiające, że potrafimy i możemy obok siebie żyć, realizując opowieści naszych własnych, indywidualnych światów.

Nasz polski świat jest inny od pozostałych i dlatego istnieje – jako polski. Oczywiście świat wokół nieustannie się zmienia, wchodzi nowe technologie, dokonuje się niesamowita rewolucja ułatwiająca wymianę informacji i opinii, równolegle jednak media przeobrażają się w ogromne kombinaty propagandowe, które siłą masowej propagandy wtłaczają ludziom do świadomości pożądane przez oligarchów finansowych (finansujących te media) poglądy, postawy i – co najbardziej zatrważające – podświadome nawyki. (...)

Bezczelnie rozpychający się wszędzie globalizm przybrał twarz takich szaleńców jak Klaus Schwab, Yuval Harari czy George Soros. Drapieżny bogacz nigdy nie miał tak dyktatorskich zapędów jak dziś. (...)

Krystyna i Andrzej Doniec

Warto przeczytać



Ks. profesor Janusz Królikowski „Nie mamy prawa milczeć! Apologia Kościoła”

Książka wydana przez Wydawnictwo Biały Kruk w roku 2021.

Zbyt wielu z nas milczy. Zbyt wielu najbardziej ceni sobie święty spokój, czyli spokój uzyskany kosztem przeróżnych ustępstw na polu moralności i zasad wiary. Poprawność polityczna nachalnie propagowana przez mass media i wymuszana coraz to nowymi rozporządzeniami prawnymi dotknęła także niektórych reprezentantów i członków Kościoła. Ewangelizacja słabnie z roku na rok albo przeradza się nawet w kompromitujące i gorszące postmodernistyczne widowiska.

Z tym wszystkim nie godzi się, przeciw temu protestuje autor tej książki, ks. prof. Janusz Królikowski. Zwalcza on stereotypy ukształtowane przez wrogów naszej wiary, zwalcza medialne pomówienia kształtujące opinię publiczną. Pokazuje prawdziwe rodowody nacjonalizmów i antysemityzmu złośliwie przypisywanych Kościołowi. Dowodzi, że wiele państw w Unii Europejskiej można dziś nazwać wyznaniowymi, a tym panującym „wyznaniem” staje się wojujący ateizm. Przeciwno chrześcijanom, zwłaszcza przeciw katolikom, skierowany jest zmasowany, brutalny i ordynarny atak.

W tej sytuacji nie mamy prawa milczeć! Nie mamy prawa ustępować, rezygnować, poddawać się zniechęceniu – poza naszym wygodnictwem nie istnieją zresztą żadne prawdziwe powody, by temu ulegać.

Ta niezwykle aktualna, a przy tym barwnie napisana książka, wzbogacona licznymi ilustracjami wzmacniającymi sugestywność przekazu, wyjaśnia i analizuje uderzające w Kościół – czyli w nas, wiernych – destrukcyjne zjawiska społeczne.

Wielkim walorem publikacji jest również wytłumaczenie zrozumiałym językiem błędów teologicznych, doktrynalnych, popełnianych przez tzw. lewicę kościelną. Stąd dzieło ks. prof. Janusza Królikowskiego jest świetną lekturą dla świeckich, ale powinno być także bardzo po-

mocne w codziennej pracy duszpasterzy różnego szczebla.

Książd profesor na temat tej książki udzielił wywiadu w wydawnictwie Biały Kruk. Poniżej krótkie streszczenie części wywiadu.

Tytuł książki to parafraza zwrotu z filmów amerykańskich: „Od tego momentu ma Pan prawo milczeć”. Ktoś postawiony w stan oskarżenia ma prawo milczeć. Natomiast my chrześcijanie także jesteśmy oskarżani, od 2 tys. lat, nie mamy prawa milczeć wtedy gdy nas oskarżają, gdy nas przepytują. Zebrało się w naszych czasach mnóstwo zarzutów pod adresem Kościoła. Są całe książki, które są zbiorem inwektyw pod adresem Kościoła. Brakuje apologii chrześcijaństwa, my mamy bronić chrześcijaństwa. II Sobór Watykański mówi o chrześcijanach i sakramencie bierzmowania: Bierzmowany jest ten kto broni chrześcijaństwa. Bardzo pouczająca jest historia „czarnej legendy” Piusa XII. W pewnym okresie stawiano mu mnóstwo zarzutów, a w Kościele panowała wtedy teza w duchu dialogiczności II Soboru Watykańskiego: Nie ma co odpowiadać, bo pogadają i przestaną. Natomiast dzisiaj widzimy, że ta „czarna legenda” Piusa XII, fałszywa w punkcie wyjścia i w punkcie dojścia utrzymała się tak, że nie wiadomo czy za 200 lat ktośkolwiek te kłamstwa sprostuje. Zasadnicza teza to: Musimy odpowiadać. Klasyką jest dyskusja w mediach, gdy dyskusja jest o problemie chrześcijańskim, to zaprasza się jednego prezentującego tezę ściśle chrześcijańską i z siedmiu prezentujących inną tezę, niemalże wrogów, a każdy ma tyle samo czasu. Wiadomo, że w takich warunkach teza prezentującego stronę ściśle chrześcijańską się nie przebije, a na pozór zachowana jest sytuacja, że przecież strona chrześcijańska może się wypowiadać. Taki przekaz jest zwykłą „ustawką”. Ks. prof. Królikowski pisze w książce: „Żyjemy w klimacie antyintelektualnym i to nie tylko w Kościele”. Najlepszym dowodem jest to, że nie dyskutuje się na argumenty, nie szuka się prawdy, nie szuka się faktów, tylko mamy dyktaturę łez, wrażliwości, odwoływania się do jakichś fantastycznych pomysłów. Natomiast nie ma zwykłego dyskutowania o ideach, o problemach. Jeśli się dyskutuje, to o ludziach co jest znakiem zupełnej płytkości. Ktoś reprezentujący wartości chrześcijańskie, zaczyna coś mówić i wtedy rzuca mu się hasło, że to jest staroświeckie. Nikt nie pyta, czy to jest prawdziwe, fałszywe, czy zweryfikowane. Jest to najlepszym dowodem na to, że nie dyskutujemy o ideach, tylko że to co nowe, ma być

prawdziwe. To nie jest sytuacja manipulowania tylko to jest taki antyintelektualny klimat. Prowadzący wywiad zwrócił uwagę, na dostosowanie ponadczasowego wiecznego przesłania Kościoła do konkretnych odbiorców. Mówiąc tę samą kwestię przedstawimy ją inaczej do sportowców, inaczej do prawników, a jeszcze inaczej do młodzieży. Prawdy są te same, natomiast sposób wyrażania jest trochę inny. Orędzie wolności jest orędziem samo w sobie (ks. Królikowski użył zwrotu „*per se*”) chrześcijańskim. Św. Paweł wchodzi w świat pogański i mówi, jako pierwszy w dziejach: „Wszyscy jesteście wolni”. To nie liberałowie to wymyślili.

Książka jest podzielona na dwie części. W pierwszej części jest przedstawienie problemów, których Kościół doświadcza, w drugiej apologia Kościoła w sensie czystym: czym jest a czym nie jest Kościół, czego należy od niego oczekiwać, w jaki sposób może tym problemom (wymienionym w części pierwszej) zaradzić. Ks. profesor wspomniał również o pewnym doświadczeniu z czasów seminarium. Jednym z jego marzeń było zająć się eklezjologią i temu poświęcił swoją habilitację. Cały rozdział książki jest poświęcony zaangażowaniu Kościoła w politykę. Fundamentalne rozróżnienie, żeby nie być zaangażowanym w politykę, nie być zaangażowanym w partie polityczne, natomiast polityka jest nieuchronnym wymiarem wiary. Jeśli ksiądz się modli za ludzi prześladowanych przez taki czy inny totalitaryzm, to jest politykiem w tym momencie. Dalej mówiąc modlitwa, aby nie było aborcji, o nawrócenie tych którzy popierają aborcję, to jest się człowiekiem politycznym. Ksiądz nie może tych tematów pominąć, nawet gdyby to kogoś zniechęciło do słuchania, nawet gdyby w trakcie kazania ludzie wychodzili. Natomiast zaangażowanie w partiach politycznych zostawia się świeckim i to jest to właśnie rozróżnienie. Ksiądz profesor przytoczył wydarzenie, które na nim zrobiło wstrząsające wrażenie w roku 1997 w Rzymie w Collegium Russicum (zostało ufundowane w 1929 r. przez papieża Piusa XI i przekazane Towarzystwu Jezusowemu). Tam przyjeżdżali ludzie, którzy przeszli przez zsyłki na Syberię, przez łagry z powodów religijnych, prawosławni, przyjechali do Rzymu podziękować papieżowi Janowi Pawłowi II podziękować, że o nich pamiętał. Oni nie przyjechali się nawrócić, oni zostali prawosławnymi. Dla nich „*Пана Румский*”, to że za nich się modlił, gdy oni cierpieli na Syberii, to było bardzo ważne. Niby

jedno zdanie, papież wspomniał o nich w czasie modlitwy Anioł Pański, że pamiętamy o nich, prześladowanych z powodów religijnych przez reżim, a dla nich ta modlitwa to było doświadczenie duchowe i polityczne zarazem. Papież, Kościół ma się nie modlić za prześladowanych, bo będzie się mieszał w politykę? W czasie wywiadu wspomniał ksiądz profesor encyklikę papieża Jana Pawła II „*Fides et ratio*” jako według jego zdania najważniejszej z tego pontyfikatu dlatego, że ona idzie pod prąd współczesnej mentalności, żyjemy w klimacie antyintelektualnym. Ta encyklika, zdaniem ks. profesora, staje wobec najważniejszego problemu, trzeba zejść na poziom rozumu w polityce, w życiu obyczajowym, kulturowym, sztuce, także w religii, jeżeli nie uwzględnimy tego wymiaru racjonalnego, to się pozabijamy. Najważniejsze przesłanie książki to: „Brońmy Kościoła, bo to jest element miłości do Kościoła”.

(streszczenie wywiadu, całość:

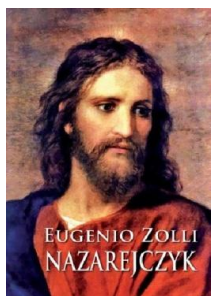
<https://www.youtube.com/watch?v=iH3jDJOD9AE>

Ks. prof. Janusz Królikowski (ur. 1962 w Mielcu) – polski duchowny rzymskokatolicki (12 czerwca 1988 przyjął święcenia kapłańskie z rąk abpa Jerzego Ablewicza), doktor habilitowany teologii (habilitacja w zakresie teologii dogmatycznej na Papieskiej Akademii Teologicznej w Tarnowie), profesor nadzwyczajny Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, kierownik Katedry Teologii Dogmatycznej oraz Katedry Teologii Fundamentalnej i Ekumenizmu na Wydziale Teologicznym Sekcja w Tarnowie. W latach 1991-1995 studiował teologię systematyczną w Papieskim Uniwersytecie Świętego Krzyża w Rzymie, gdzie uzyskał doktorat pod kierunkiem prof. Jose M. Yanguasa. Od 1996 do 2009 był zatrudniony na stanowisku profesora nadzwyczajnego w Papieskim Uniwersytecie Świętego Krzyża w Rzymie. W roku akademickim 2000/2001 jako visiting professor prowadził wykłady na Wydziale Filozofii Papieskiego Uniwersytetu „Urbaniana” w Rzymie.

Od siebie chciałbym dodać parę informacji o tzw. „czarnej legendzie” Piusa XII. W roku 1999 miesięcznik „W drodze” w nr 3 zamieścił duży artykuł opisujący tę sprawę, wyjaśniający kłamstwa i przeinaczenia faktów. Jest on dostępny w Internecie

<https://wdrodze.pl/article/legendy-i-archiwa-o-piusie-xii/>

Eugenio Zolli: Nazareńczyk



Czytając książkę Eugenio Zolli „Nazareńczyk” wydaną w roku 2015 przez Fundację Instytut Globalizacji w Gliwicach (tłumaczenia dokonał ks. prof. dr hab. Artur J. Katolo – włoski teolog), w przedmowie do tej książki, znalazłem informację o tym, iż według informacji pochodzących ze społeczności żydowskich bezpośrednie interwencje papieża Piusa XII uratowały życie wiele setek tysięcy Żydów.

Potwierdza to Pinchas Lapide (urodzony 28 listopada 1922, zmarł 23 października 1997), żydowski teolog i izraelski historyk, izraelski dyplomata od 1951 do 1969 roku, pełnił funkcję konsula Izraela w Mediolanie: „... Kościół katolicki pod pontyfikatem Piusa XII odegrał kluczową rolę w uratowaniu co najmniej 700 000, a prawdopodobnie nawet 860 000 Żydów przed pewną śmiercią z rąk nazistów... Te liczby, choć niewielkie w porównaniu z naszymi sześcioma milionami męczenników, których los jest nie do pozazdroszczenia, znacznie przewyższają te uratowane przez wszystkie inne kościoły, instytucje religijne i organizacje ratunkowe razem wzięte” (źródło *Three Popes and the Jews*, Pinchas Lapide, Hawthorn, 1967, pp. 214-15) – informację tę znalazłem w angielskiej wersji Wikipedii: https://en.wikipedia.org/wiki/Pinchas_Lapide (dostęp z dn. 18.03.2025 r.).

W lutym 1944 roku Isaak Herzog wysłał do Stolicy Apostolskiej wiadomość: „Lud Izraela nigdy nie zapomni, co Jego Świątobliwość i jego znakomici przedstawiciele pobudzeni odwiecznymi zasadami religii, która kształtuje sam fundament cywilizacji, czynią dla naszych nieszczęśliwych braci i siostr w tej najtragiczniejszej godzinie naszej historii. co jest żywym dowodem Boskiej Opatrzności na tym świecie” – źródło D.G. Dalin, Pius XII i Żydzi, „Przegląd Powszechny” 2001 nr 11.

Dr Giuseppe Nathan, komisarz Unii Włoskich Wspólnot Żydowskich, 7 września 1945 roku stwierdził: „Nade wszystko potwierdzamy, że papież i duchowni, którzy zgodnie z wolą Ojca Świętego uznali prześladowanych za swych braci, z zaangażowaniem i samozaparciem pośpieszyli nam z pomocą, nie bacząc na grożące im straszliwe niebezpieczeństwo”.

Na samym początku wojny, w grudniu 1940 roku, Albert Einstein poświadczył opozycyjną postawę Kościoła wobec ideologii rasizmu

w magazynie „Time”: „Jedynie Kościół stanął w kategorięczny sposób na drodze kampanii Hitlera prowadzącej do zdławienia prawdy. Przedtem nigdy nie miałem jakiegos specjalnego zainteresowania Kościołem, ale teraz czuję wielką sympatię i podziw, ponieważ jedynie Kościół ma odwagę i wytrwałość stać po stronie intelektualnej prawdy i moralnej wolności. Z tego powodu zmuszony jestem wyznać, że to, czym kiedyś pogardzałem, teraz chwale”.

Leo A. Kubowitzky, sekretarz generalny Światowego Kongresu Żydowskiego, podczas pobytu w Rzymie 21 września 1945 roku osobiście złożył podziękowanie papieżowi: „Światowy Kongres Żydowski prosił mnie, bym podczas pobytu w Rzymie złożył Ojcu Świętemu najgorętsze podziękowania za wysiłki, jakie kościół katolicki w całej Europie podejmował w obronie Żydów w czasie wojny” – źródło Dokument Komisji ds. Kontaktów Religijnych z Judaizmem, Pamiętamy: Refleksje nad Szoah, „L’Osservatore Romano” (wyd. polskie) 19 (1998) nr 5-6, A. Tornielli, Pius XII

Powyższe 5 przykładów świadectw wraz ze źródłami do nich znajdziemy w opracowaniu księdza Kazimierza Doli „Papież Pius XII wobec Szoah”, *Studia Nauk Teologicznych* tom 11 2016

(<https://journals.pan.pl/publication/123858/edition/108060/studia-nauk-teologicznych-2016-tom-11-papiez-pius-xii-wobec-szoah-artykul-sprawozdawczy-dola-ks-kazimierz?language=pl>).

W tym opracowaniu jest jeszcze wiele podobnych świadectw.

Udzielaniu pomocy w czasie II Wojny Światowej pomogło tajne rozluźnienie reguły w klasztorach klauzurowych przez papieża Piusa XII, aby tam, w klauzurze, ukrywać prześladowanych. Siostry zakonne same spały w piwnicach udostępniając swoje łóżka i cele potrzebującym. Władze niemieckie – niektórzy piszą „władze nazistowskie” – nie odważyły się złamać klauzury i przeszukiwać cele położone za klasztorną klauzurą (w przeciwieństwie do Polski z 19 grudnia 2024 roku:

<https://pl.aleteia.org/2024/12/28/kuriozalne-przeszukanie-klasztoru-dominikanow-w-lublinie-prowincjal-zglasza-sprzeciw>).

Kilka lat później, poczynawszy od 1963 roku, zaczęto budować papieżowi Piusowi XII „czarną legendę” przy milczeniu tych, którzy milczeć nie powinni.

Na koniec parę informacji o autorze książki „Nazareńczyk”. Eugenio Zolli (dawniej Izrael Zoller) urodził się w 1881 roku w Brodach koło

Lwowa (wtedy zabór austriacki) w rodzinie rabinackiej, wszechstronnie wykształcony, został rabinem Triestu (rok 1920), w 1933 roku przyjmuje obywatelstwo włoskie i zmienia nazwisko na Zolli (nazwisko zmienił nie z własnej woli, został do tego przymuszony przez ówczesne władze włoskie), w roku 1938 wydaje książkę „Nazarejczyk”, w roku 1940 zostaje naczelnym rabinem Rzymu. W książce opisuje Chrystusa jako tego, który jest poświęcony, poucza i wyjaśnia, a potem cierpi i zmartwychwstaje. Zdał sobie sprawę, że Chrystus to Mesjasz, Mesjasz to Bóg, Chrystus to Bóg i w Nim zrealizowało się proroctwo Izajasza z 53 rozdziału. W roku 1944 Izrael Zolli doświadcza wizji Chrystusa Pana, w lutym 1945 roku wraz z żoną przyjmuje chrzest oraz imię Eugenio Maria. Imię Eugenio przyjął w dowód wdzięczności dla papieża Piusa XII, które było świeckim imieniem papieża. Niespełna rok później chrzest przyjmuje również córka Zolli z drugiego małżeństwa, Miriam. W roku 1946 wstąpił do zakonu świeckiego (tercjarzy) św. Franciszka. Do swojej córki Miriam powiedział: „Zobaczysz, z Piusa XII robi się kozła ofiarnego za milczenie całego świata wobec nazistowskich zbrodni”. Poprosił Piusa XII o usunięcie słowa: „przewrotni Żydzi” z wezwania w Wielki Piątek: „oremus et pro perfidis Judeis” z powodu negatywnego znaczenia tego słowa w językach współczesnych. Przychyłono się do jego prośby. Nowina o jego nawróceniu została bardzo źle przyjęta przez środowisko dawnych współwyznawców. Zolli broni się jednak, mówiąc: „Nawrócony, jak cudownie uzdrowiony, jest przedmiotem, a nie podmiotem cudu.” Umiera z powodu zapalenia płuc w 1956 roku, zapowiada godzinę swego odejścia: „Umrę w pierwszy piątek miesiąca o 15-tej, jak nasz Pan.” Tak się stało. Odszedł w osiem dni później, 2 marca 1956 roku. Eugenio Zolli, poucza swych braci, że Stary Testament ma swe dopełnienie jedynie w Jezusie Chrystusie i to w Jezusie ukrzyżowanym. „Posiadam jedynie to, co straciłem, jedynie to, czego nigdy mieć nie będę i wszystko, czego żałuję. Jestem niegodny, a to jest wszystko, co mogę ofiarować mojemu Panu. To najlepsza część mnie samego.”.

Jeżeli ktoś zechciałby poznać historię tego nawrócenia, to warto przeczytać książkę Zolli „Byłem rabinem Rzymu... Historia wielkiego nawrócenia”. Została wydana przez Wydawnictwo Salwator w roku 2007, przekładu dokonał ks. Władysław Węglarz SDS, *Imprimi potest* udzielił tej książki ks. Jan Folkert SDS, prowincjał (l.dz. 075/P/07 Kraków. 12 marca 2007).

Eugenio Zolli: Byłem rabinem Rzymu



Książka ta to historia życia autora. Zawiera sporo rozmyślań o wierze. O życiu rodzinnym – był dwukrotnie żonaty, pierwsza żona zmarła, miał dwie córki, z pierwszego i drugiego małżeństwa – napisał niewiele. Urodzony pod zaborem austriackim w rabinackiej rodzinie, na ziemiach polskich, miał kolegę katolika, Staszka, z biednej rodziny. Przysłuchiwał się rozmowom kolegi z matką, interesował się wiszącym na ścianie w ich mieszkaniu krzyżem i zadawał wtedy sobie pytanie: „Dlaczego? Powracało często w myśli wobec Ukrzyżowanego w domu Staszka, utwierdzając we mnie szczerą litość i przekonanie, że On był dobry, że nie mógł być zły. Wiele razy patrzyłem w duchu na tę głowę opasaną cierniem, na strużki krwi, na twarz słodką i zmęczoną, na oczy wpół zamknięte... i pytałem: Dlaczego?” Być może świadectwa tej biednej rodziny, ich rozmowy i zwykłe zachowania, w przyszłości także były czynnikiem doprowadzającym do konwersji Zollego. Niby zwykłe świadectwo prostych ludzi. To powinno każdego z nas zastanowić, jakie świadectwo dajemy innym swoim codziennym życiem, zachowaniem, co i jak mówimy. Rozważania religijne zawarte w tej książce pokazują ogromną wiedzę. Zolli czytał nie tylko Stary Testament, ale i Nowy Testament, dochodzi do wniosku, że się ze sobą wiążą, że Nowy Testament jest wypełnieniem Starego Testamentu.

Celem wyjaśnień:

Imprimi potest (łac. nadaje się do druku) – nadawane dla publikacji pisanych przez zakonników; oznacza, że dzieło zostało sprawdzone i zaaprobowane przez kanonicznego przełożonego autora lub przełożonego zakonu (generała, prowincjała), oznacza to że praca jest wolna od błędów doktrynalnych.

Robert Prorok

Nie zabijaj. Obrona życia człowieka od poczęcia do naturalnej śmierci

Szanowna Pani Prokurator,

w imieniu tysięcy oburzonych obywateli zwracam się do Pani z dramatycznym apelem w sprawie brutalnej zbrodni, do której doszło w szpitalu w Oleśnicy. Jej ofiarą był Felek –

dziecko w 37. tygodniu ciąży, w pełni rozwinięte, gotowe do życia poza łonem matki. Zamiast się urodzić, zostało zabite poprzez wstrzyknięcie trucizny prosto w serce.

To wydarzenie wstrząsnęło sumieniami Polaaków. W państwowym szpitalu, który powinien chronić życie, dokonano faktycznej egzekucji dziecka – mimo że istniała realna możliwość jego bezpiecznego urodzenia i zapewnienia opieki zarówno jemu, jak i jego matce.

Z uznaniem przyjmuję fakt, że Prokuratura Rejonowa w Oleśnicy wszczęła postępowanie w tej sprawie. Jednak samo śledztwo nie wystarczy. Polacy chcą sprawiedliwości – i mają do niej prawo. Śmierć dziecka w 9. miesiącu ciąży nie może zostać uznana za „zabieg”. To była zbrodnia i jako taka musi zostać rozliczona.

Wzywamy Panią Prokurator do:

postawienia zarzutów karnych wszystkim osobom, które przyczyniły się do śmierci dziecka,

wystąpienia do sądu o zakaz wykonywania zawodu dla lekarzy uczestniczących w procedurze,

złożenia wniosku o odwołanie dyrekcji szpitala, która dopuściła do tego bestialstwa.

Szpital w Oleśnicy stał się największym ośrodkiem aborcyjnym w Polsce. W 2024 roku dokonano tam 155 aborcji – niemal wszystkie w oparciu o nadużywaną przesłankę dotyczącą rzekomego zagrożenia zdrowia psychicznego matki. To rażące łamanie prawa i konstytucyjnych gwarancji ochrony życia.

Spółeczeństwo czeka na konkretną reakcję. To od Pani decyzji zależy, czy ten dramat stanie się punktem zwrotnym – czy sprawcy poniosą odpowiedzialność, a prawo zacznie wreszcie chronić najsłabszych.

Pora przerwać milczenie i zakończyć tę bezkarność.

Z poważaniem,

Stanisław W.

[https://citizengo.org/pl/lf/15191-do%C5%9B%C4%87-zabijania-dzieci-w-polskich-szpitalach-](https://citizengo.org/pl/lf/15191-do%C5%9B%C4%87-zabijania-dzieci-w-polskich-szpitalach)

List podpisałem 8.4.2025 r. przed godz. 20.00

Stanisław Waluś

Szanowny Panie, Drogi Obrońco Życia Dzieci!

Skandaliczne działanie organów ścigania wobec księdza Grzegorza. W ostatnim liście pisałem Panu, jak Policja ujęła księdza we wtorek po południu w domu Jego Rodziców i przewiozła na noc do aresztu w Krośnie. Następnego dnia rano konwojowali księdza 500 km do Oleśnicy na przesłuchanie w tamtejszej Prokuraturze.

Proszę wyobrazić sobie, że po przesłuchaniu – w środę pod wieczór – konwój odjechał, a księdz zostawili samego na ulicy w obcym mieście 500 km od domu... Ks. Grzegorz nie miał przy sobie nawet telefonu, bo został mu zarekwirowany na potrzeby śledztwa na kolejne 6 miesięcy.

A to wszystko dlatego, że wzburzony zabójstwem na maleńkim Felku napisał o kilka słów za wiele w mailu do Gizeli Jagielskiej. Ale to były tylko słowa – i emocje, które odczuwa każdy normalny człowiek, gdy słyszy o morderstwie na dziecku. Tymczasem aborterka z Oleśnicy nie została nawet przesłuchana. A wobec księdza zastosowano środki, jakie normalnie stosuje się wobec najgroźniejszych bandytów.

Ksiądz wrócił do domu tylko dzięki temu, że już na przesłuchaniu był ze swoim pełnomocnikiem, mógł zatem skontaktować się z bliskimi, gdy musiał zorganizować sobie samodzielnie transport z Oleśnicy do Krosna.

Rząd Donalda Tuska popiera aborcję, popularyzuje ją, rozszerza bezprawnie interpretację prawa aborcyjnego, by zabijać dzieci do ostatniego dnia przed porodem, chroni aborterów, a represjonuje ich krytyków. Sposób potraktowania księdza Grzegorza miał na celu jedno: zastraszyć kapłana, który ma poglądy prolife i mógłby je przekazywać wiernym wokół siebie, szczególnie ludziom młodym. Zachowanie policji i prokuratury było skandaliczne. (...)

Proszę Pana już dziś o podpisanie petycji wsparcia dla księdza:

<https://twojepetycje.pl/petycja/wspieramy-ks-grzegorza-nie-dla-represji-za-reakcje-na-aborcje/>.

Niech poczuje, że jesteśmy i wspieramy. (...)

Serdecznie Pana pozdrawiam,

Krzysztof Kasprzak, Fundacja Życie i Rodzina

Nie dla in vitro

Konsekwencje in vitro

(ciąg dalszy z 398 numeru Dłatego)

A in vitro rodzi wiele etycznych problemów. Eugeniczne decyzje lekarza embriologa wskazują na to, kto ma żyć a kto ma iść do zamrażarki. Za kilka lat sumienie embriologów już nie będzie nadmiernie obciążane, bo decydować będzie o tym sztuczna inteligencja. (...)

Artur Stelmasiak, Niedziela, nr 50,

10 XII 2023, s. 32-33,

Wybrał Stanisław Waluś

Stop dla gender – tak dla planu Boga

Ideologizowanie młodych ludzi

Rozmowa z Barbarą Nowak, radną PiS, była małopolską kurator oświaty

Minister ds. równości szczyci się tym, że ruszyła kolejna edycja rankingu szkół przyjaznych lgbt. Do tej pory ta akcja ideologów miała charakter bardzo niszowy.

– To prawda, że większość szkół i uczniów totalnie ignorowało ten happening, którym bombardowały środowiska lgbt. Dlatego teraz – przy wsparciu Katarzyny Kotuli i Barbary Nowackiej – posłużono się manipulacją, żeby podstępem „zwabić” uczniów do wzięcia udziału w głosowaniu, a dyrektorów szkół do bezprawnego ideologizowania w szkołach. To obrzydliwe i niewychowawcze. Dziś ideolodzy, na czele z ministrem edukacji, mówią szkołom, że jeśli dana placówka uzyska tytuł „szkoły przyjaznej lgbt”, to tym samym podniesie swoją pozycję w rankingu miesięcznika „Perspektywy”. (...)

Będą premiowani nie ci pedagodzy, którzy uczą i wymagają wiedzy od uczniów, ale ci, którzy ich wepchną w szpony ideologów. W ten sposób opadły już wszelkie maski. Dla ekipy minister Nowackiej nie jest ważne, jaki poziom nauki ma dana szkoła. Nie ma znaczenie wychowanie. Liczy się to, czy dana placówka wystarczająco mocno ideologizuje swoich uczniów, czy ich deprawuje. (...)

Wróćmy jeszcze do rankingu „Perspektyw”. Ocena wystawiona za „otwartość względem lgbt” będzie oceną dodatkową w rankingu miesięcznika?

– Myślę, że będzie to część składowa, czyli ocena dotycząca lgbt nie będzie czymś obok, ale będzie elementem rzeczywiście podnoszącym miejsce w rankingu. (...)

Jedno z pytań zadawanych uczniom w ramach oceniania szkoły jest to, „czy nauczyciele szanują wybory uczniów co do zaimków”. Mówimy o uczniach – w większości niepełnoletnich. Czy to jest zgodne z polskim prawem, aby do ucznia zwracać się w sposób odmienny od tego, jak to jest określone w jego akcie urodzenia?

– Po pierwsze, należy przypomnieć, że tzw. płeć kulturowa jest pojęciem nie z obszaru nauki, ale ideologii. Jest płeć biologiczna i ta określa danego człowieka, mimo, że ideolodzy wmawiają nam różne teorie i chcieliby, aby płeć była kwestią uznaniową. To jest sprzeczne z polskim prawem. Nauczyciele mają obowiązek, tak samo

jak dyrektorzy szkół, przestrzegać prawa. Nikt nie może zwracać się do dziecka innym imieniem niż to, które jest zapisane w metryce. (...)

Jeśli nauczyciele, dorośli nie wyznaczają granic głupocie, nie dają stabilizacji i oparcia w sytuacji, kiedy dzieci potrzebują wokół siebie poważnych, mądrych dorosłych, to w ten sposób je krzywdzą. (...)

Jedno z pytań oceniających daną szkołę dotyczy działań, jakie podejmuje placówka, „by zadbać o dobrostan społeczności lgbt”. Czy to pytanie nie jest w rzeczywistości wskazówką, co ma robić szkoła, aby stać się przyjazną lgbt?

– Trzeba to jasno i bardzo wyraźnie powiedzieć. Dziś nie wystarczy już oprostować pomysłu wprowadzenia tzw. edukacji zdrowotnej do szkół. (...)

Niestety, po raz kolejny Barbara Nowacka pokazuje, że zdanie rodziców jej nie interesuje. To złamanie konstytucyjnego prawa rodziców do decydowania o swoich dzieciach.

Fundacja, która prowadzi przedsięwzięcie, uzyskała patronat nie tylko Ministerstwa Edukacji Narodowej i Ministerstwa ds. Równości. Mecenatem rankingu jest też Komisja Europejska – jej polskie przedstawicielstwo.

– Widać, że oni już nawet nie próbują ukrywać łańcuszka powiązań. Od lat mówiło się, że organizacje pozarządowe, które chcą wejść do szkół, mają finansowe powiązania z lewackimi instytucjami spoza Polski. (...) Po to właśnie wymyśla się jakiejś kolejne „genderowe płcie” i „orientacje seksualne”. Chodzi o to, aby zająć tym młodych ludzi – zamiast uświadomienia im obowiązków wobec rodziny, państwa, Narodu, aby zajmowali się swoją seksualnością. Takimi zagubionymi ludźmi, nieprzygotowanymi do dorosłego życia, a także zdemoralizowanymi łatwiej się kieruje i manipuluje.

Urszula Wróbel, Nasz Dziennik, nr 59 (8230),

12 III 2025, s. 6

Wybrał Stanisław Waluś

Jak zatrzymać to szaleństwo

Zachód wycofuje się z polityki, która doprowadziła do okaleczania dzieci oraz podawania im szkodliwych brokerów dojrzewania w celu zmiany płci. W Polsce transszaleństwo dopiero się zaczyna

„Rozmawiamy o rządowym projekcie ustawy o uzgodnieniu płci” – poinformowała minister równości Katarzyna Kotula podczas niedawnego posiedzenia Parlamentarnego Zespołu do spraw

Równouprawnienia Społeczności LGBT+. „Dlaczego nie mówimy o im publicznie? Podjęliśmy decyzję, że do końca kampanii prezydenckiej i do końca procesu związanego z ustawą o związkach partnerskich nie chcemy o tym mówić”, wyjaśniła „ministra” przed członkami zespołu i gośćmi, w tym kilkoma homoaktywistami. (...)

Podobną ustawę w 2015 r. uchwalił Sejm, w którym większość miała koalicja PO-PSL. (...)

Wtedy oczywiście ustawę zawetował Andrzej Duda, opisując ją jako pełną luk i nieścisłości i pozostającą w sprzeczności z dotychczasową praktyką orzeczniczą.

Teraz rząd Donalda Tuska znowu ma tę samą agendę, z którą (podobnie jak z edukacją seksualną) chce poczekać do wyborów prezydenckich, licząc na zwycięstwo Rafała Trzaskowskiego, które otworzyłoby drogę rewolucji społecznej. (...)

Dlatego dobrze by było, aby każdy ojciec i matka posiadali wiedzę na temat argumentów, których mogą użyć, by przeciwstawić się ideologii transeksualnej oraz jej atakom na nasze dzieci. W ostatnich latach w Polsce ukazały się dwie książki, które mogą być pomocne w tym względzie.

Pierwsza z nich zatytułowana „Gender Madness” (Wydawnictwo Esprit, 2024) została napisana przez Oliego Londona, gwiazdę muzyki pop i influencera, który przeszedł proces detranzycji (wycofania się z korekty płci).

Drugą książką jest „Nieodwracalna krzywda” (Wydawnictwo AA, 2022) autorstwa Abigail Shrier, w której ta nagradzana dziennikarka liberalnego „The Wall Street Journal” pisze o zagrożeniach związanych z ideologia trans. (...)

Jego książka [Oliego Londona] składa się z dwóch części. W pierwszej autor opisuje własne doświadczenia, przedstawiając czytelnikowi historię swojego życia, która doprowadziła go do absurda prób zmiany tożsamości i powrotu do prawdziwej walki z własnymi lękami. W drugiej części London przedstawia główne zagrożenia związane z ideologią trans, jej historię i argumenty przeciwko niej. (...)

Druga książka, którą chcemy polecić, to precyzyjna praca dziennikarska przedstawiająca fakty w sposób typowy dla reporterów. Shrier napisała „Nieodwracalną krzywdę”, ponieważ potrzebowała wyjaśnienia zjawisk, które wydawały się jej dziwne. (...)

*Goran Andrijanić, Sieci, nr 4 (634),
20-26 I 2025, s. 56-57
Wybrał Stanisław Waluś*

Walka o dobro dzieci

Węgry bronią dzieci przed deprawacją i propagandą genderową

Gdy szefowa Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen zapowiedziała, że 20 mld euro unijnych funduszy dla Węgier pozostaje zamrożone m.in. z powodu obaw dotyczących „praw lgbt” i polityki imigracyjnej niezgodnej z Unią Europejską, premier Viktor Orban oświadczył, że sprzeciw wobec migracji i ideologii lgbt jest ważniejszy niż unijne fundusze: „Nie ma takich pieniędzy, za które Węgry zgodziłyby się wpuścić do kraju imigrantów oraz oddać edukację w ręce osób lgbt”.

18 marca parlament Węgier przyjął – stosunkiem głosów 136 do 27 – projekt nowelizacji ustawy o zgromadzeniach, przygotowany przez rządzącą Węgierską Partię Obywatelską (Fidesz), zakazującej organizacji i uczestnictwa w tzw. paradach równości. Ustawa wejdzie w życie 15 kwietnia. Od tej pory udział w nielegalnych, obscenicznym wydarzeniach pod parodiującym tęczę znakiem będzie się wiązał z karą grzywny w wysokości 200 tys. forintów (około 2,1 tys. zł).

Nowelizacja ustawy o zgromadzeniach ma na celu ochronę dzieci przed destrukcyjnym przekazem środowisk lgbt, dlatego uzyskane pieniądze mają być wykorzystane wyłącznie do ochrony dzieci. (...)

Ochrona praw rodziny na Węgrzech przebiega w stałej konfrontacji z Komisją Europejską i innymi agendami międzynarodowymi. Szczególną aktywność wykazuje żydowski miliardier George Soros wspierający lewicowe organizacje. (...)

*Dr Krzysztof Kawęcki, Nasz Dziennik, nr 82
(8253), 8 IV 2025, s. 12
Wybrał Stanisław Waluś*

Okienko dla poezji

Wytępić Polaków!

(...) Tej potężnej organizacji [HaKaTa] przeciwstawiła się grupa 118 uczniów z Katolickiej Szkoły Ludowej we Wrześni. W maju 1901 r. z inspiracji ks. Jana Laskowskiego ogłosili oni strajk protestacyjny wobec narzuconego nakazu odmawiania modlitwy i nauki religii w języku niemieckim.

„My z Tobą, Boże, rozmawiać chcemy,
lecz *„Vater unser“* nie rozumiemy.
I nikt nie zmusi nas Ciebie tak zwać,
boś ty nie *Vater*, lecz *Ojciec nasz*”

– pisały dzieci w wierszu, którego treść zdobywała niezwykłą popularność nie tylko w zaborze pruskim, ale i na pozostałych ziemiach polskich. (...)

*Jan Józef Kasprzyk, Idziemy, nr 12 (1008),
23 III 2025, str. 42-43*

*Wiersz z niezbędną informacją
wybrał Stanisław Waluś*

Na krzyżu

zranione
oblicze
Twoje
cierpienie
dwa rozkrzyżowane ramiona
bez buntu zaciśniętych pięści
promieniujące nad światem
sączy się
przelana
krew
łzy i pot
w miłości
spływają
pełne
światłości
chwały
zmartwych-
wstania

*Urszula Omylińska
Bielsko-Biała*

Na Papieskim Szlaku

Wrześniowy poranek na Kowańcu nas zastał
Niebo przetarte z przechodzącej chmury
Strzeliste świerki śpiewają cierpliwie
Łoskot potoku do wyjścia namawia skwapliwie
Z rodzinami ten uroczy zakątek podziwiamy
Do Matki Bożej Królowej Gorców podążamy
Pielgrzymim szlakiem znakowanym krzyżem
Wspinamy się w ciszy coraz wyżej
Bóg przemawia urodą otoczenia
Ogarnia nas radość wewnętrznego wyzwolenia
Z modlitwą w sercu
Wypiętrzony tors Turbacza zdobywamy
I przy Szałasowym Ołtarzu
Z ludźmi gór – Eucharystię przeżywamy

Stawiamy się na wezwanie Jana Pawła II
Podążamy drogami Jego
Idąc śladami świętego
Czujemy bliskość Boga Naszego

*Urszula Omylińska
Bielsko-Biała*

Na szlakach papieskich

„Pilnujcie mi tych szlaków”...
wzywał Ojciec Święty.
I ledwo wiosna wróciła
Wyruszamy
Jego śladami
Duchową drogą
Między niebem a ziemią
Poznawać siebie
Poszukać czegoś więcej w górach
Pochylić się nad macierzanką
Westchnąć obok przydrożnej kapliczki
Pokłonić się rozmodlonej łące
Pozbierać blaski świata
Wysłuchać sumienia
Podnieść się z własnych upadków
Unieść brzemię drugiego
By się nie pogubić
Trzymamy się Jego
Jego szlaków wydeptanych
Jesteś w Raju, Ojciec Święty
A my na Twoich szlakach

*Urszula Omylińska
Bielsko-Biała,*

Wołanie z Kaplicówki

Procesja podąży
pod otwarte niebo
budzi się podziw
nad światem
spod krzyża
znaku ciągłości
rozbrzmiewa hymn dziękczynny
za dar kanonizacji Jana Pawła II
słucha lud boży
swoich pasterzy
rozlega się wołanie
o ludzi sumienia
w rodzinie
pracy
w swoim otoczeniu
pamiętnych słów Jana Pawła II
z tego wzgórza
wołanie
o wierność sumieniu
o wybór ludzi sumienia
o przeciwstawianiu się
zniewalania sumienia
o naprawianiu sumienia

za obronę prawego sumienia
cześć oddajemy męczennikowi
synowi tej ziemi

słowa rozeszły się po horyzont
obmywamy się ich blaskiem
w nich siła nasza

św. Janie Pawle II wstawiaj się za nami

Bielsko-Biała, Urszula Omylińska

Jestem katolikiem i Polakiem

- nie kupuję w sklepach w niedzielę
- staram się kupować polskie towary w polskich sklepach



Prymas Tysiąclecia 1901 – 1981

*Kocham ojczyznę więcej
niż własne serce i wszystko,
co czynię dla Kościoła,
czynię i dla niej.*

Pod powyższym tytułem i znaczkiem ze słowami Prymasa Tysiąclecia będę z Państwem dzielił się zarówno swoimi refleksjami, jak i fragmentami artykułów zaczerpniętych z prasy i Internetu.

Stanisław Waluś

Część LXXXVII

Nie kupuj w Biedronce

W sobotę rano 27.07.2024 r. poszedłem do sklepu Janosik po pieczywo i Nasz Dziennik. Naszego Dziennika nie było. Przyniosłem pieczywo do domu i poszedłem do Biedronki. Wziąłem do koszyczka Nasz Dziennik zeszyt dla wnuka (z kodem rozpoczynającym się cyframi 590) i stanąłem w kolejce do kasy. Przede mną stał pan młodszy ode mnie z koszyczkiem wypełnionym zakupami.

W pewnym momencie pani w średnim wieku dołączyła do kolejki mając w ręce tylko małą bombonierkę. Zapytała mnie, czy może nas przeprosić i pójść od razu do kasy z tym jednym towarem. Zgodziłem się, podobnie osoby stojące przede mną. Pani stojąca z koszyczkiem przed wspomnianym panem sprawdzała ceny i zwróciła kasjerce uwagę, że ziemniaki były w cenie 1,49 zł, a jest wskazywane 10 zł i poprosiła o sprawdzenie. Kasjerka poszła na sklep i przyszła po dłuższej chwili z powrotem i chciała dokonać korekty ceny (z 10 zł na 1,49 zł). Powiedziała: nie wchodzi. Klientka poprosiła o wycofanie tych ziemniaków i powiedziała, że kupi gdzie indziej. Ziemniaki te, to były polskie ziemniaki z przeceny.

Za mną zjawił się pan w średnim wieku wskazujący sobą na niedawne spożycie alkoholu z jedną puszką (chyba piwa) w ręce. Poprosił

o przepuszczenie. Pierwszy odpowiedział pan stojący przede mną i przepuścił go, podobnie ja się zgodziłem i pan z puszką podszedł do kasy.

Pan stojący przede mną zaproponował mi, abym poszedł przed nim. Nie chciałem, ale tak zachęcał mnie, że skorzystałem z uprzejmości mówiąc, że gazeta jest dla dziadka, a zeszyt dla wnuka. Zapłaciłem i jeszcze raz temu panu podziękowałem.

Poszedłem do Janosika po dalsze zakupy. Zobaczyłem wchodzącą do sklepu panią „od ziemniaków”. W koszyczku miałem kilka towarów i Warszawska Gazetę. Za mną stał pan znajomy z widzenia w kościele i miał tylko dwie rzeczy pobrane ze stoiska z wędlinami. Przepuściłem go – pan mi podziękował.

Stanisław Waluś

PS Przed laty kupowałem tylko w Janosiku (sklep Społem), bo był jednym z dwóch polskich sklepów (drugi to Lewiatan) i był w niedzielę zamknięty. W Lewiatanie nie kupowałem, chociaż miałem do niego bliżej, bo był otwarty w niedzielę. W Biedronce nigdy nie kupowałem, bo to nie był polski sklep i był otwarty w niedzielę.

Nasze Rocznice

Czerwiec 2025

1000 lat temu (17 czerwca 1025 r.) zmarł Bolesław Chrobry, pierwszy koronowany władca Polski. Granice jego państwa sięgały na zachodzie po rzekę Łabę. Jego zasługą było utworzenie niezależnej polskiej prowincji kościelnej z siedzibą arcybiskupa w Gnieźnie. Wzniósł katedrę na Wawelu, której pozostałością jest krypta św. Leonarda.

810 lat temu (15 czerwca 1215 r.) król Jan bez Ziemi wydał Wielką Kartę Swobód (Magna Charta Libertatum), która ograniczyła samowolę władzy królewskiej wobec poddanych.

495 lat temu (6 czerwca 1530 r.) w Sycynie (ziemia radomska) urodził się Jan Kochanowski.

420 lat temu (3 czerwca 1605 r.) zmarł Jan Zamoyski, kanclerz i hetman wielki koronny, wybitny mąż stanu, mecenas nauki i kultury.

210 lat temu (9 czerwca 1815 r.) w Wiedniu w czasie tzw. Kongresu Wiedeńskiego przedstawiciele mocarstw, które pokonały Napoleona, postanowiły utworzyć z części ziem polskich Królestwo Polskie, zwane też Kongresowym.

210 lat temu (18 czerwca 1815 r.) w bitwie pod Waterloo w Belgii wojska koalicji państw euro-

pejskich, w której główną rolę odgrywała Rosja i Anglia, rozgromiły armie Napoleona.

145 lat temu (3 czerwca 1880 r.) zmarł Oskar Kolberg, wybitny kompozytor, etnograf i pedagog. W czasie wędrówek po kraju zebrał kilka tysięcy pieśni i melodii ludowych.

110 lat temu (13 czerwca 1915 r.) miała miejsce brawurowa szarża ułanów legionowych pod Rokitną na rosyjskie okopy. Zginął dowódca – rotmistrz Dunin-Wąsowicz.

90 lat temu (15 czerwca 1935 r.) władze Prus Wschodnich zakazały kolportażu i rozpowszechniania powieści Henryka Sienkiewicza „Krzyżacy”.

85 lat temu (14 czerwca 1940 r.) z Tarnowa wywieziono pierwszych więźniów Polaków do utworzonego na terenie Oświęcimia obozu koncentracyjnego Auschwitz. W tym samym dniu z więzienia na Montelupich w Krakowie skierowano inną grupę polskich więźniów do tegoż obozu. Oba transporty: tarnowski i krakowski liczyły razem 728 osób.

85 lat temu (18 czerwca 1940 r.) po likwidacji wszystkich wyższych uczelni i szkół średnich ogólnokształcących, zarządzeniem generalnego gubernatora Hansa Franka zostały zamknięte wszelkie agendy Polskiej Akademii Umiejętności. Zgodnie z planami okupanta Polacy mogli mieć jedynie wykształcenie podstawowe lub zawodowe i służyć Niemcom jako siła robocza.

85 lat temu (20 czerwca 1940 r.) w Palmirach pod Warszawą Niemcy rozstrzelali kolejną grupę więźniów z Pawiaka, przedstawicieli polskiej inteligencji.

85 lat temu (21 czerwca 1940 r.) Marszałek Petain podpisał z Hitlerem haniebną dla Francji pokój.

85 lat temu (30 czerwca 1940 r.) w Warszawie, gen. Stefan Rowecki „Grot” został Komendantem Głównym Związku Wali Zbrojnej (od 1942 roku Armii Krajowej). Dokładnie trzy lata później (30 czerwca 1943 r.) gen. Rowecki został aresztowany przez gestapo, a później zamordowany.

80 lat temu (1 czerwca 1945 r.) w Krakowie zmarł prof. Roman Dybowski, wybitny uczony, znakomity anglista. Był człowiekiem głęboko religijnym.

80 lat temu (21 czerwca 1945 r.) w Moskwie Kolegium Wojskowego Sądu Najwyższego ZSRR wydało bezprawny wyrok w procesie 16 polskich patriotów, członków władz Polski podziemnej. Trzej z nich: gen. Leopold Okulicki, Stanisław Jankowski i Stanisław Jasiukiewicz zmarli w niewyjaśnionych dotychczas okolicznościach w sowieckich więzieniach.

80 lat temu (26 czerwca 1945 r.) w gmachu Opery w San Francisco przedstawiciele 50 narodów podpisali kartę założycielską Organizacji Narodów Zjednoczonych. Wśród delegatów zabrakło przedstawiciela Polski, mimo że ona pierwsza stawiała opór hitlerowskiej agresji. Państwa zachodnie zgodnie z życzeniem Moskwy nie uznawały już polskiego rządu w Londynie, a Sowietci w tym czasie tworzyli, zgodnie z wolą Stalina, rząd komunistyczny.

65 lat temu (9 czerwca 1960 r.) Prymas Polski kard. Stefan Wyszyński dokonał rekonsekracji katedry św. Jana w Warszawie po zakończeniu jej odbudowy. Była zniszczona w 90%.

Wybrała Barbara Kwaśnik

W czerwcu 2025 pamiętamy

14 VI Narodowy Dzień Pamięci Ofiar Niemieckich Nazistowskich Obozów Koncentracyjnych i Obozów Zagłady

20 VI Narodowy Dzień Powstań Śląskich

28 VI Narodowy Dzień Pamięci Poznańskiego Czerwca 1956

Podróż do początków

Historia Polski zaczyna się w mrokach wczesnego średniowiecza, w czasach, gdy kształtowały się fundamenty naszej państwowości, narodowej tożsamości i wiary. Właśnie tę kluczową epokę przybliży prof. Wojciech Polak w swej najnowszej książce *Pierwsze królestwo. Mocarstwo Bolesława Chrobrego*, opublikowanej przez wydawnictwo Biały Kruk. To dzieło wciąga, fascynuje i pozwala na nowo odkryć początki naszej ojczyzny. Autor opowiada o nich w sposób przystępny, a zarazem rzetelny. (...)

Dzieło to wyróżnia się edytorską dbałością o szczegóły, co jest znakiem firmowym Białego Kruka. Starannie dobrane ilustracje, mapy i reprodukcje dawnych dokumentów sprawiają, że lektura jest nie tylko źródłem wiedzy, ale i prawdziwą uczcą dla oka.

*Joanna Szczerbińska, Niedziela, nr 13,
30 III 2025, s. 36*

Intencje powierzone Apostolstwu Modlitwy przez Papieża Franciszka na rok 2025

Maj: O właściwe warunki pracy

Módlmy się, żeby każdy człowiek realizował się przez pracę, żeby rodziny mogły żyć z godnością, a społeczeństwo stawało się bardziej ludzkie.

Czerwiec: Aby wzrastało nasze współczucie dla świata

Módlmy się, żeby każdy z nas znajdował pociechę w osobistej relacji z Jezusem i uczył się od Jego Serca współczucia dla świata.

ODC3 Czy wzbudzasz intencję przed spowiedzią? Odcinek 3

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus. Zastanawialiście się czasem, dlaczego wasze spowiedzi nie przynoszą dobrych owoców, że się nic nie zmienia duchowo po przystępowaniu częstym do spowiedzi świętej, że cały czas powtarzacie te same grzechy. Myślę, że jedną z odpowiedzi na to pytanie, dlaczego tak jest, jest to, czy w ogóle wzbudzacie intencję przed spowiedzią świętą.

Jaka jest wasza intencja, kiedy przystępujecie do spowiedzi świętej? I z pewnością wiele osób by odpowiedziało na to pytanie, bo wiemy, po co jest ten sakrament, żeby Pan nam przebaczył, żebyśmy wyznali grzechy. Ale chodzi o to, żeby przed spowiedzią świętą określić jasny cel. Dlaczego ja się spowiadam? Dlaczego to jest takie ważne? Bo jeżeli tego nie uczynimy, jeżeli nie wzbudzimy w sobie konkretnej intencji, celu, do jakiego zmierzamy, nadprzyrodzonego, to wtargną do naszej duszy inne cele, przyziemne, różne podszepty złego.

I może mogą one nam przykryć cel, do którego zmierzamy i przez to spowiedź będzie mniej owocna. I dlatego najpierw powinniśmy ustalić sobie cel nadprzyrodzony. Powiem, czym może się skończyć, jeżeli celu nie ustalimy przed spowiedzią świętą, jeżeli nie będziemy mieć jasno wytyczonego celu, po co się spowiadamy.

Jeżeli nie wytyczę takiego celu, to może się tak zdarzyć, że wtargnie do mojej duszy pycha. Pycha przed spowiedzią, że ja przystępuję do spowiedzi świętej, żeby stać się lepszym w czasie spowiedzi świętej, kiedy wyznanie grzechy spowiednikowi, żeby pomyśleć, jak ja się bardzo uskarżam z moich grzechów, ale przez to, jaki staję się świętszy, a już nie mówiąc o pysze po spowiedzi świętej, bo to inni wiedzą, że się często spowiadam, że przystępuję do spowiedzi świętej i mam sam takie przekonanie, że przez to staję się lepszy. I to może wkraść się w nas prawdę niepostrzeżenie, jeśli nie wzbudzimy sobie intencji nadprzyrodzonej.

I oczywiście nie chcę tutaj popadać w jakieś skrupuły, w takim znaczeniu, że zawsze może się nam pojawić taka myśl. Często nie mamy

wpływu na to, jakie nam myśli przychodzą. Nie chcę tutaj mylić pokus z grzechem, ale jeżeli nie wzbudzamy intencji, to jednak mam zastrzeżenia do takiej spowiedzi świętej, bo jeżeli wzbudzamy intencję nadprzyrodzoną, to oczywiście takie myśli dalej mogą się pojawiać, ale najlepsze, co możemy zrobić, kiedy się pojawiają takie pokusy, to je zignorować, po prostu zignorować.

Nie wchodzić w nie, nie rozdrabniać, bo wtedy szatan wygrywa. A więc wzbudźmy odpowiednią intencję. Jaka to jest intencja? O tym powiem jutro.

Prześlij tę naukę znajomemu. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.

https://www.youtube.com/watch?v=_mXUk0hxixc
Ciąg dalszy w czerwcowym numerze „Dłatego”.

Podał Jan Świątkowski

Krucjata Różańcowa za Ojczyznę



Codziennie przynajmniej jedna dziesiątka różańca, więcej informacji na stronie:

<http://krucjatarozancowazaojczyzne.pl>

Spotkania Sekcji Nauka-Wiara

Zapraszamy w drugie czwartki miesiąca o godz. 18 na spotkania do Domu parafialnego oo. Oblatów.

<http://www.kik.katowice.opoka.org.pl/9-aktualnosci/40-program-kik>

Katowice-Koszutka, ul. Misjonarzy Oblatów MN 12, wejście od podwórza, sala na parterze.

Dyżury w siedzibie KIK i biblioteka KIK zawieszone do odwołania.

Dyżury Zarządu Komitetu PiS w Katowicach

Czwartek w godz. 16.00 – 18.00. 40-006 Katowice, ul. Warszawska 6/305. Wśród dyżurujących są: Piotr Pietrasz i Rajmund Rał – członkowie KIK w Katowicach.

Składki KIK w Katowicach: Od osoby pracującej 5 zł miesięcznie, co daje 60 zł na rok, od osoby niepracującej – 3 zł, co daje 36 zł na rok, wpisowe – 10 zł. Składki prosimy wpłacać przewodniczącemu sekcji lub na konto KIK w Katowicach: Klub Inteligencji Katolickiej w Katowicach Plac ks. Emila Szramka 2, 40-014 Katowice, konto ING Bank Śląski Katowice 32 1050 1214 1000 0090 3030 8622

Informacja o KIK w Internecie:

<http://www.kik.katowice.opoka.org.pl>

E-mail: kikkt@katowice.opoka.org.pl

Cykl reportaży z miejsc, które zachwycają a człowiek odczuwa Bożą obecność.

Morawskie miasta Nowy Jiczyn i Štramberg (Czechy)

Miasta **Nowy Jiczyn** i **Štramberg** leżą w kraju morawsko-śląskim w Czechach. **Nowy Jiczyn** jest miastem powiatowym i liczy ok. 23 tys. mieszkańców. Położony jest nad rzeką Jičínką, prawym dopływem Odry. Poprzednikiem miasta była osada pod zamkiem Stary Jiczyn. Nowy Jiczyn, oddalony o 4 km od Starego Jiczyna, prawa miejskie uzyskał w 1313 r. Miasto leżało na szlaku handlowym prowadzącym z południa przez Bramę Morawską nad Bałtyk i do Krakowa. W 1427 r. husyci zdobyli Nowy Jiczyn.



Nowy Jiczyn. Plac Masaryka i kościół Wniebowzięcia NMP. Wieża z 1587 r. ma wysokość 66 m

W centrum Nowego Jiczyna jest rynek z arkadami (plac Masaryka) oraz sieć ulic przecinających się pod kątem prostym. Rynek otaczają renesansowe i barokowe domy mieszczan. Najstarszym zabytkiem na rynku jest dom Starej poczty z podwójną renesansową loggią z 1563 r.



Na rynku, obok słupa z figurą maryjną, stoi rzeźba Franciszka Barwiga z 1929 r. przedstawiająca tańczącą parę w niemieckich strojach ludowych. Brązowa rzeźba pokryła się zieloną patyną.



Nowy Jiczyn. Muzeum. Rzeźba gen. Ernsta Gideon von Laudon, jego konia i psa wykonana na drukarce 3D. Drukowano segmenty, głównie o rozmiarach 19 cm x 19 cm, które potem połączono. Koń, który waży 259 kg, i był drukowany nieprzerwanie przez 59 dni na dwóch drukarkach.

Na drugim zdjęciu jest gra nawiązująca do zdobycia Belgradu, tureckiej twierdzy. Za pomocą monitora kieruję armatę na cel. Mam 3 kule. Gdy trafiłem w wieżę, to rozsypał się wierzchołek wieży i poszedł dym. Trafienie w magazyn amunicji niszczy twierdzę. Można atakować z lądu, okrętu, w dzień lub w nocy.

W zabytkowym domu, w którym w 14 lipca 1790 r. zmarł austriacki marszałek polny, generał Ernst Gideon von Laudon (1717-1790), jest wystawa jemu poświęcona, centrum informacji turystycznej, oraz wystawa kapeluszy i techniki ich produkcji. Tradycja kapelusznictwa sięga XVI w. W 1799 roku powstała w mieście, najstarsza w środkowej Europie, fabryka kapeluszy.



Najstarszą kamienną budowlą w Nowym Jiczynie jest Zamek Žerotýński z lat 80. XIV wieku.



Nowy Jiczyn. Ołtarz i wieża kościoła Wniebowzięcia NMP



Niestety, 29 marca 2025 r., punkt widokowy na wieżę nie był dostępny.

W odległości 11 km na wschód od Nowego Jiczyna leży miasto **Štramberk**. Nad wzgórzem nad miastem góruje gotycka wieża zamkowa zwana Trubą, o wysokości 40 m i średnicy 9 m. Zamek zbudowano na przełomie XIII w. i XIV w.



Widok na zachód z murów otaczających zamek.



Miasto rozłożyło się na zboczu zamkowego wzgórza, więc rynek jest pochyły.

Przy rynku stoi barokowy kościół św. Jana Nepomucena z 1721 r. Wieżę dobudowano w 1908 r.

Po drugiej stronie rynku stoją barokowe kamieniczki.

Atrakcją kulinarną miasta są sztramberskie uszy, wyrabiane z piernikowego ciasta i zwijane w trąbkę. Na zdjęciu pan prezentuje duże sztramberskie ucho wyrabiane na szczególne okazje. Widzimy też czerwone foremki do formowania usz. Sztramberskie uszy zostały uznane 2007 r. jako pierwszy czeski produkt regionalny. Produkowane są ręcznie na pamiątkę zatopienia w 1241 r. tatarskiego obozu. W obozie znaleziono worek wypełniony solonymi odciętymi uszami chrześcijan.



29 marca uczestnicy wycieczki mogli bezpiecznie obserwować częściowe zaćmienie Słońca, ponieważ przygotowałem ciemny filtr.



Zaćmienie trwało godzinę. Księżyc zakrył 6,278 % powierzchni Słońca. Z lewej strony widać plamę słoneczną w kształcie czarnej kropki. Zdjęcie zrobiłem aparatem fot. Nikon Coolpix P510.

Tekst i zdjęcia Antoni Winiarski. 29.03.2025. Wycieczka KSM.



Redagują: Barbara Kwaśnik, Jan Świtkowski, Stanisław Waluś – redaktor odpowiedzialny i prowadzący (s.walus@data.pl).

Adres pocztowy: Klub Inteligencji Katolickiej w Katowicach, 40-954 Katowice 2, skr. poczt. 376. Nakład: 130 egz.